

# GAZETA Współczesna

TYDZIEŃ

DZIENNIK  
REGIONALNY  
Białystok  
Ełk  
Giżycko  
Łomża  
Olecko  
Suwałki  
20-22.03.1998  
Cena 90 gr  
Nr 55  
(13960)  
Nakład  
47 000 egz.



SZTUKA  
TO BIZNES - STRONA 9.

## Chrystus o przetopienia

na tablice i krzyże z mar-  
drewniane krzyże wyrwa-  
gł i wbite w ziemię  
góry nogami, powyry-  
metalowe elementy pomni-  
metalowe figurki  
sa - to skutki działania  
złodziei, którzy w mi-  
tygodniu odwiedzili dwa  
cmentarze - farny  
Raginis i miejski przy  
ckiego. Zdaniem policji,  
buszowali z młotkami  
poliach przez kilka dni,  
ich czynu jest wan-  
chęć wzbogacenia się

nowili ukraść metalowe figurki Chry-  
stusa i inne metalowe elementy z pomni-  
ków. Zapewne zamierzali sprzedać skra-  
dzione przedmioty właścicielom zakładów  
wyrabiającym pomniki lub na sku-  
pach złomu - twierdzi podkomisarz Eu-  
geniusz Andrzejuk, zastępca komendanta  
II Komisariatu Policji w Białymstoku.  
- Część pomników zniszczono nie krad-  
nąc niczego. To z kolei jest typowy akt  
wandalizmu.

Nikt nie potrafi jednoznacznie odpo-  
wiedzieć na pytanie, dlaczego akurat te-  
raz doszło w Białymstoku do kradzieży i  
aktu wandalizmu na taką skalę. Jedną z hi-  
potez zakłada, że sprawcy działali na za-  
mówienie. Inna, że w kradzieży krzyży do-  
strzegli intratne zajęcie.

### Ogłędziny zdeprawowanych grobów

na cmentarzu farnym trwały kilka go-  
dzin. Uczestniczyły w nich trzy ekipy  
policyjne z II komisariatu, białostockich  
komend - rejonowej i wojewódzkiej. O  
zniszczeniach i kradzieży na cmentarzu  
policja została powiadomiona o godzinie  
17 w piątek, 13 marca, przez pracowni-

ków administracji cmentarza farnego. Funk-  
cjonariusze mieli trudne zadanie. Cmen-  
tarz ma 24 hektary powierzchni, jest na  
nim kilkadziesiąt tysięcy mogił. Sprawcy  
okradli i uszkodzili 300 grobów rozrzu-  
conych po całym cmentarzu. Wybierali  
grobry znajdujące się przy mniej uczęszcza-  
nych alejkach. Wykorzystali też fakt, że w  
minionym tygodniu z powodu mroźnej po-

gody cmentarz odwiedzało niewiele osób.  
Odrzucali metalowe figurki Chrystusa z  
marmurowych krzyży uszkadzając część  
z nich.

- Trudno jest precyzyjnie określić lic-  
bę uszkodzonych grobów - powiedział  
komisarz Mirosław Zwada, komendant II  
Komisariatu Policji w Białymstoku. - Li-  
czymy się z tym, że nie wszyscy ludzie  
zgłosili nam kradzież bądź dewastację.

Funkcjonariusze z drugiego komisariatu  
nie pamiętają tak dużych zniszczeń. Sam  
cmentarz i jego okolice uważają jednak  
za miejsce dość niebezpieczne. Nekropo-  
lia nie jest ogrodzona w całości. Mieszkań-  
cy okolicznych domów cmentarnymi ścież-  
kami skracają sobie drogę do przystanku  
komunikacji miejskiej przy ul. Raginisa.  
W ślad za nimi pojawiają się tam złodzie-  
je i bandyci - napadają na samotnie idące  
kobiety, wyrwują im torebki. Atakują  
też podpitych mężczyzn i nieletnich.

Ciąg dalszy na stronie 5.

W Krasnopolu w „biały dzień” obrabowano Bank Spółdzielczy

## To jest napad

W czwartek, 19 marca, ok. godz. 13.20  
dokonano napadu na Bank Spółdzielczy  
w Krasnopolu w woj. suwalskim. Przypu-  
szcza się, iż sprawcy ukradli 20-25 tys. zł.

Do budynku banku weszło trzech za-  
maskowanych mężczyzn. Na głowach mie-  
li kominiarki. Wszyscy mieli na sobie dre-  
lichowe ubrania. Mieli też broń, którą  
zastraszyli pracownice.

- To jest napad. Jeśli będziecie posłuszne  
nic wam się nie stanie - krzyczał jeden z

osobników. Trzy kobiety ulokowano w jed-  
nym z pomieszczeń, po czym je zamknię-  
to. Potem nieoczekiwani „klienci” obsłu-  
żyli się sami.

Sprawcy napadu zabrali ok. 20-25 tys.  
zł. Kilka godzin po napadzie nie było je-  
szcze wiadomo ile dokładnie zginęło pie-  
niędzy.

Prawdopodobnie rabusie poruszali się  
szarym polonezem.

(m)

### Swój gwałciciel

Nikt z mieszkańców położonej  
pod Siemiatyczami miejscowości  
nie podejrzewał, że Staś mający wła-  
śnie się żenić, może zgwałcić  
12-latkę. Tymczasem on kupił śliwki  
w czekoladzie i nafaszerował je na-  
byłym w sex shopie afrodyzjakiem...  
str. 5.

### Rozsądek do eutanazji

Najnowsza decyzja ministra rolnic-  
twa zbulwersowała lekarzy weteryna-  
rii i miłośników zwierząt w Białym-  
stoku. Decyzja ta cofa dopłaty z  
funduszu centralnego na usypianie  
zwierząt. Specyfik używany do eu-  
tanazji jest lekiem drogim. Zdarza się,  
że starsze osoby, które znajdują po-  
rzucone kocięta, dowiadując się, że  
trzeba będzie zapłacić za ich uspie-  
nie, porzucają je ponownie - na ko-  
rytarzu lecznicy...

str. 6.

### Uprzejmie donoszę...

Najwyższa Izba Kontroli musi wy-  
słuchiwać skarg na wszędobylskie  
podsluchy, ufoludki i wydawnictwa,  
które nie chcą wydrukować autorskiej  
wersji katechizmu. Coraz więcej „życz-  
liwych” sięga po długopisy, by poin-  
formować urzędy o swoich spostrze-  
żeniach lub zwyczajnie donieść na  
sasiada, któremu lepiej się powodzi...  
str. 7.

### „Nie myślę o emeryturze”

Co by było, gdybym był innym, gdy-  
bym był tą postacią, którą gram? Co  
by było, gdybym to ja był Otellem,  
Hamletem, Konradem? Co by było,  
gdybym w jakimś odruchu niechęci  
kogoś zabił? - na te pytania odpo-  
wiada Gustaw Holoubek...

str. 15.

WIELKIE  
BOBROWANIE  
- strona 17.



OLANTA GADEK

zdaniem, nie było to dzieło  
kilkunastu młodych ludzi, nie-  
nieletnich, którzy posta-



Uliczna demonstracja związkowców w Warszawie

# „Ursus” wyszedł na ulice

Okrzyki przeciw Unii Wolności, wybuchy petard przed gmachami ministerstwa finansów i Sejmu, postulaty do postów Akcji Wyborczej Solidarność, by realizowali program wyborczy AWS, dominowały podczas czwartkowej demonstracji zorganizowanej na ulicach Warszawy przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy NSZZ „Solidarność” Zakładów Przemysłu Ciągnikowego „Ursus” SA.

Komitet Strajkowy z przewodniczącym Zygmuntem Wrzodakiem domaga się od rządu podjęcia negocjacji m.in. na temat zwiększenia puli kredytów dla rolnictwa, odblokowania cel na importowane ciągniki, wprowadzenia ograniczeń wiekowych dla sprowadzanego z zagranicy sprzętu rolniczego i części do montowni traktorów. Chce również, aby za kredyty z dopłatami Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa mogły być kupowane tylko polskie maszyny i urządzenia rolnicze. Komitet domaga się też, by rząd „zaprzestał szkalowania zakładów i ich pracowników”. Zdaniem „S”, dotychczas rząd nie podjął się załatwienia postulatów zgła-



szanych od blisko 4 miesięcy przez związkowców.

Warszawska demonstracja ruszyła przed południem z okolic Dworca Centralnego. Pod Ministerstwem Finansów, ochranianym przez oddziały policji, mimo nawoływania Wrzodaka do „wstrzymania ognia” w kanonadzie petard odbył się wiec. Przewodniczący podkreślił na nim, że „Ursus” nie był dotowany z budżetu państwa i nawoływał, by wicepremier Leszek Balcerowicz przyniósł ustawę budżetową, w której zapisano dotacje dla zakładów.

Wrzodak oskarżył Balcerowicza o zaniechanie polskiej gospodarki i służenie „najpierw Moskwie... a teraz Brukseli”. Nawoływał też, by nie przejmować się „tym co piszą media” oraz mówił, że „dopadniemy tych co frymarczą naszą

Ojczyznę”. Przed gmachem ministerstwa demonstranci podpalili flagę Unii Europejskiej i opony, które po odejściu manifestantów ugasila straż pożarna.

W apelu do parlamentu i rządu, który został odczytany przed Sejmem, zwrócono się o „rzetelność w życiu publicznym i powrót do hasel wyborczych AWS”.

Rzecznik komendanta stołecznego policji Witold Gieralt ocenił, że demonstrantów było 5-6 tysięcy. Według Wrzodaka, demonstrantów było przynajmniej o 2 tys. więcej.

Przekształcone od początku roku w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa ZPC „Ursus” SA zatrudniają 12 tys. osób w fabryce w Warszawie i filiach w Gorzowie Wlkp., Lublinie, Włocławku, Chelmie, Sulęcinie i Nisku. (PAP)

Targi Bud-Expo Wiosna '98

## Od cegły do kranu

Około 80 firm z całego kraju bierze udział w Targach Bud-Expo Wiosna '98, które rozpoczęły się w czwartek w białostockiej hali Włókniarza. Wystawcy pokazują wszystko, co może przydać się do budowy, przebudowy, wykończenia i wyposażenia domu lub mieszkania.

W odróżnieniu od lat ubiegłych, kiedy to w hali Włókniarza prezentowały się firmy z Polski i Wschodniej Europy, tegoroczna edycja Targów zgromadziła też producentów z Hiszpanii i Włoch.

Najwięcej zwiedzających zatrzymuje się przy stoiskach, gdzie prezentowana jest armatura do łazienek oraz płytki ceramiczne. Część zwiedzających, którzy planują w tym roku budowę domu koncentruje się przede wszystkim na ofercie firm produkujących materiały budowlane. Tu najczęściej pojawia się pytanie ile co kosztuje.

Zdaniem organizatorów, tj. spółki Centrum Targów i Promocji Rynku Wschodniego, wiosenna edycja targów budowlanych jest przede wszystkim świetnym miejscem do zainicjowania sezonu budowlanego. Poza tym Białystok jest miejscem, gdzie producenci z całej Polski mogą za-

poznać się z możliwością sprzedaży swoich produktów na rynek białostocki.

Targi Bud-Expo Wiosna '98 promują w tym roku godło Zielonych Pluc Polski. JBB

Przed dniem wagarowicza

## Policja się przygotowała

Podczas weekendu porządku na ulicach i parkach w woj. białostockim będzie strzegła większa niż zazwyczaj liczba policyjnych patroli. Funkcjonariusze zapowiadają bardziej rygorystyczne niż w minionych latach, egzekwowanie przepisów dotyczących porządku publicznego.

– Policyjne patrole będą zatrzymywać osoby dopuszczające się wybryków chuligańskich, zakłócające porządek publiczny – mówi podinsp. Krzysztof Kasprzak, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. – Nietrzeźwi nieletni będą umieszczani w Izbie Wyrzeczni, trzeźwi będą zatrzymywani w komisariatach, gdzie będziemy wzywać rodziców, żeby odebrali swoje dzieci.

Wzmoczone policyjne patrole pojawiają się zwłaszcza w miejscach, w których gromadzi się młodzież – w parkach, na skwerach, w centrum miasta obok młodzieżowych klubów. Oprócz „zwykłych” pieszych i zmotoryzowanych patroli, na ulicach pojawiają się też mundurowi z policyjnymi psami – niemieckimi owczarkami i rottweilerami. Z policyjnych doświadczeń wynika bowiem, że widok funkcjonariusza z czworonogiem działa przestraszająco – powstrzymuje młodych ludzi od wybryków chuligańskich. (jg)

W białostockich Fastach będą wkrótce wręczona wypowiedzenia z pracy

## Korekta w zwolnieniach

Zarząd białostockich Zakładów Przemysłu Bawelnianego Fasty SA uzgodnił ze związkami zawodowymi, że rezygnuje ze zwolnienia z pracy ok. 20 pracowników, którzy byli na liście do redukcji zatrudnienia w spółce. Argumenty związkowców co do pozostawienia w firmie innych piętnastu osób nie przekonały prezesa przedsiębiorstwa.

Zarząd Fast zmienił swoją decyzję w sprawie 20 osób uznając racje związkowców, iż tzw. sytuacja osobista tych pracowników jest wyjątkowo trudna (są np. jedynymi żywicielami rodzin). Natomiast w przypadku innych osób broniących przed zwolnieniem przez związki zawodowe nie doszło do porozumienia. Z powodu roz-

bieżności zdań o zajęcie stanowiska poproszone centrale komisarzy zawodowych funkcjonariuszy Fastach.

Jak powiedział Henryk Zdzienicka, prezes Fast SA, już w najbliższych dniach rozpocznie się akcja wręczania wypowiedzenia z pracy. Przypominamy, że w złej sytuacji ekonomicznej firmy zwolnieniu grupowych zatrudnienia zredukowane o ponad 300 pracowników z zakładu zgodziło się 130 pracowników, a z grupy zwolnianej przez zarząd prawie 90 osób gwałtownie odmówiło decyzji, ponieważ nie przejść na zasiłki przedemerytalne.

Plantatorzy truskawek kontra przetwórcy

## Dziś chcą znać cenę

Nie doszło do zbliżenia stanowisk między rolnikami-plantatorami truskawek, a największymi firmami prowadzącymi skup tych owoców. Podczas spotkania, które w czwartek odbyło się w Korycinie, nie udało się ustalić ceny skupu truskawek, która satysfakcjonowałaby obie strony. Rolnicy liczą, że otrzymają równowartość jednej marki niemieckiej za każdy kilogram tych owoców.

Wczoraj w Korycinie odbyło się spotkanie rolników-plantatorów truskawek z przedstawicielami przedsiębiorstw (BZPOW „Agros” Białystok, chłódnie z Elku, Białegostoku i Sokółki), które zajmują się ich skupem i przetwórstwem.

– Chodzi nam o to, by ściślej współpracować z naszymi odbiorcami – powiedział „Współczesnej” Stanisław Kopicewski, członek Zrzeszenia Producentów Truskawek. – Chcemy wiedzieć, ile otrzymamy za owoce. Niestety, jak na razie żadna z firm nie zdecydowała się określić, jakie kwoty jest skłonna zapłacić plantatorom w czasie zbiorów.

Rolnicy liczą, że za kilogram powinni otrzymywać około jednej marki niemieckiej. Od kilku lat uprawa truskawek jest mało opłacalna. Tylko w 1994 r. ceny satysfakcjonowały rolników. Potem przez dwa lata było kruch. W ubiegłym roku rolnikom nakłady na uprawy zwróciły się z niewielkim zyskiem.

Na spotkaniu była obecna Krystyna Łukaszuk, wojewoda białostocki. Rolnicy należą do Zrzeszenia Producentów Truska-

wiek interesowali się przede wszystkim w jaki sposób ich działaniem przebiegać. Według Urzędu Wojewódzkiego, który zapytał o możliwości przy zbiorach Białostockich, zwolnionych na to urzędnicy wojewódzcy. Łukaszuk obiecała zebrać wszystkie pytania i udzielić odpowiedzi na kolejnym spotkaniu ze zrzeszenia zaplanowanym na 5 kwietnia.

W stacjach CPN

## Paliwa w

Według informacji otrzymanych z Białymstoku, w sobotę będą obowiązywały obniżone ceny detaliczne benzyny, benzynu bezolowiowych i olejów napędowych. Paliwa do silników o pojemności 0-4-6 groszy, olej napędowy 0-6-8 groszy. Różnice w cenach m.in. z lokalizacji stacji paliw. Oto nowe ceny: etylina E-98 – 2,04 zł, benzyna – 1,85-1,87 zł, bezolowiowa – 2,04 zł; oleje napędowe: DP – 1,49-1,51 zł (w stacjach po 1 kwietnia), DP – 1,49-1,51 zł (w stacjach po 1 kwietnia), DP – 1,50-1,52 zł – olej zimowy, w zależności od temperatury.

Po śmierci noworodka

## Matka przed sądem

W środę, 18 marca, prokurator rejonowy w Augustowie przedstawił 22-letniej Ewie K. zarzut dzieciobójstwa z art. 149 kk – „Matka, która zabija dziecko w okresie porodu pod wpływem jego przebiegu, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5”.

Przypomnijmy, iż noworodek płci żeńskiej trafił w ciężkim stanie do augustowskiego szpitala 13 marca, ok. godz. 18. Mimo intensywnej reanimacji małeństwo zmarło. Ustalono, iż urodziła je – tego samego dnia, dwie godziny wcześniej – 22-letnia Ewa K., która później również znalazła się pod opieką lekarzy. Po sekcji lekarze orzekli, iż przyczyną zgonu noworodka były liczne obrażenia wewnętrzne. Stwierdzono m.in. pęknięcia żeber i kości kończyn oraz rany głowy. Na ciele noworodka doliczono się 27 śladów po uderzeniach tępym przedmiotem. Dziś

już wiadomo, iż ciosy zadane zostały małej szczotki. Po karętkę pogroziła matka Ewy K. 19 bm. miała zapaść decyzję sądu w sprawie Ewy K. śródkażąc. Na razie kobieta przebiegała ginekologicznym, Augustowie.

## EKSPRESEM

● W czwartek o godz. 11 ugasili pożar balkonu w bloku przy ul. Skorpuckiej w Białymstoku. Trzy osoby zostały rannymi. Straty szacuje się na 15 tys. zł. Przyczyną pożaru podobnie niedopałek rzucenia piętą.

VI Międzynarodowy Tydzień Teatru

## Wschód Zachód i Polska

W piątek, 20 bm., rozpoczyna się VI Międzynarodowy Tydzień Teatru. Na scenach Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki zostaną pokazane w ciągu ośmiu dni przedstawienia z różnych krajów i w odmiennych konwencjach.

Jak już pisaliśmy, w pierwszej części festiwalu będzie trochę Zachodu (Niemcy, Kanada), w drugiej, jak co roku, zobaczymy kilka propozycji zza wschodniej granicy (Ukraina, Białoruś czy Rosyjski Teatr Dramatyczny z Litwy). Zobaczymy jak się zaprezentuje Polska (w osobach czarnoskórego Omara Sangare i tandemu góralsko-puławskiego).

Na dobry początek – w piątek o godz. 19 na scenie dużej – Teatr DEREVO Antona Adassinskiego (St. Petersburg – Drezno) z przedstawieniem „ONCE...”. (kon)

## PRACA PRACA

GAZETA WSPÓŁCZESNA ZATRUDNI

osobę znającą obsługę programów takich jak: Corel Draw, Photoshop itp. do pracy na stanowisku Grafika Komputerowego. Chętnych prosimy o dostarczenie do 26 marca CV i listu motywacyjnego do Biura Ogłoszeń Gazeta Współczesna, ul. Suraska 1.

## PRACA

REKLAMA REKLAMA REKLAMA

### ALBATROS

NOWO OTWARTA HURTOWNIA PAPIEROSÓW szeroki asortyment - niskie ceny m.in.

|                  |         |
|------------------|---------|
| ALBATROS         | 2,01 zł |
| JAN III SOBIESKI | 2,90 zł |
| MEWA             | 2,65 zł |

Sprzedaż wyłącznie dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą

19-300 ELK, ul. Suwalska 11 tel./fax (087) 610 82 83 wew. 4 11009952











## str. 1.

Nie tylko  
farny

nowy Strach się modlić

lit z mieszkańców położonej pod Siemiatyczami miejscowości nie podejrzewał  
że Staś mający się właśnie żenić, może zgwałcić 12-latkę

# Swój gwałciciel

Jolanta Gadek

...zagrała się 8 marca, w Dzień wielkiej podsiemiatkiowej. Dziewczynka szła sama. Ona obawiała się o swe bezpieczeństwo. Była godzina 14, a miejscowości, w której mieszka, jest bardzo spokojna. Wtedy zawołał ją jeden z miejscowych chłopaków. Ale o pomoc prosił Stasia, który miał dobrą opinię. Stasia, który miał narzeczoną w dodatku sympatyczną, poczęstował ją słodkimi. Gdy tylko minęła, Stasia zaczął ją, zmusił ją do seksu. Stasia, po czym zgwałcił ją. Stasia, w domu, gdy nagle Bastia, w domu – opowiada ojciec Bastii. Pytam „co się stało?”. A Bastia, że się boi powiedzieć. Mówi

Szpan, głupota  
czy bunt?

Wykupić się  
bombonierką

A black and white photograph of a large, dark, cross-shaped gravestone in a snowy cemetery. The stone is partially covered in snow. In the background, other headstones are visible, some also covered in snow. A small, dark, rectangular object lies on the snow in the foreground.

Pobłądził  
chłopiec

# Zniszczony spokój

PS Imiona zostały zmienione



U nas warsztaty terapii zajęciowej to limitowane dobrodziejstwo, na Zachodzie to standard

# Odzyskiwanie podmiotowości

MARIA KACZYŃSKA

Warsztaty terapii zajęciowej na Zachodzie stanowią standardową formę rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych. W Polsce także są stosowane od lat w szpitalach psychiatrycznych. Jako otwarte placówki środowiskowe zaczęły rozwijać się dopiero po roku 1990. Obecnie jest ich w Polsce ponad 300, w tym kilka w naszym regionie. W województwie łomżyńskim powstały dotychczas tylko jedne warsztaty. Prowadzi je od grudnia 1995 r. prywatna fundacja CITON.

– Jest to forma rehabilitacji bardzo efektywna, gdyż stanowi połączenie szkoły, zakładu pracy i domu pomocy społecznej – mówi Hanna Czajkowska, wiceprezes fundacji i inicjatorka łomżyńskich warsztatów. – Jako mankament podkreślone bywa to, że jest dość kosztowna. Nie zgadzam się z taką oceną. W dłuższej perspektywie czasowej poniesione na rehabilitację nakłady zwracają się, gdyż zrehabilitowani zawodowo i społecznie niepełnosprawni zaczynają funkcjonować na normalnym rynku pracy.

H. Czajkowska jest entuzjastką warsztatów przede wszystkim ze względu na dużą skuteczność tej formy w dziedzinie rehabilitacji społecznej. Zepchnięci na mar-

gines życia z powodu kalectwa w swoich środowiskach niepełnosprawni w warsztatach traktowani są podmiotowo i – jak podkreśla pani Hanna – „odzyskują ludzką podmiotowość”.

## Inny świat

Łomżyńskie warsztaty mieszczą się w specjalnie przystosowanym do tego celu budynku przy ul. Bernatowicza. Zajęcia prowadzone są w pięciu pracowniach. Uczęszcza na nie 25 osób w wieku 18–51 lat. Placówka specjalizuje się w rehabilitacji osób upośledzonych umysłowo.

– Powiedzmy, że stawiam obok siebie dwa krzesła: jedno duże, drugie małe. Na dużym siada osoba chuda i niska, a na małym duża i tęga. Oni to odbiorą jako sytuację komiczną, będą pokładać się ze śmiechu – wyjaśnia odmienności psychiki swoich podopiecznych Wioletta Rutkowska. Zrozumienie odmienności świata, w jakim żyją upośledzeni umysłowo, to podstawowy warunek rozpoczęcia terapii.

Pani Wioletta od początku prowadzi pracownię plastyczną. Wcześniej prowadziła podobne zajęcia w łomżyńskim DPS przy ul. Polowej. Jest doświadczoną terapeutką, świadomą możliwości terapeutycznych, tkwiących w ekspresji plastycznej. Stosując różne techniki plastyczne, odpowiednie

do indywidualnych możliwości, uczestnicy warsztatów rozwijają umysł i wyobraźnię, poprawiają swoją percepcję wzrokową oraz koordynację wzrokowo-ruchową.

Tomek, mężczyzna prawie 50-letni, który trafił do warsztatów z podłomżyńskiej wsi, nigdy nie chodził do żadnej szkoły. Nie potrafił rozróżniać kolorów. Po dwóch latach zajęć w warsztatach już to potrafi. Podobne umiejętności zdobyli Andrzej, Krzysztof i Edzio. „Chłopcy”, jak nazywa ich pani Wioletta, stają się powoli bardziej kontaktowi, rozwijane umiejętności owocują coraz lepszymi pracami, a to z kolei przynosi im ogromną radość.

– Postęp w rehabilitacji dostrzegają ich rodziny. Upośledzeni umysłowo w swoich domach spędzają czas patrząc całymi godzinami beznamiętnie w telewizor lub wyglądając przez okno. Tutaj są aktywni fizycznie i emocjonalnie i to przynosi efekty – mówi pani Wioletta.

W pracowni ceramicznej, prowadzonej przez Ewę Kazimierzczuk, na półkach stoją naczynia i bibeloty, cieszące oko starannym wykonaniem i ciekawą kolorystyką. To efekt pracy innej grupy podopiecznych.

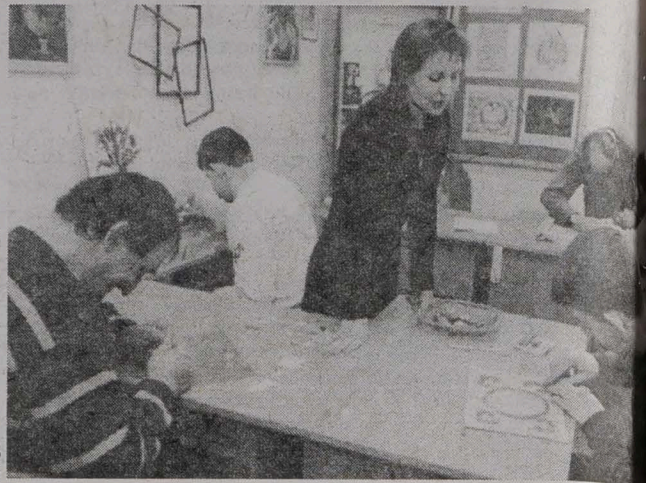
– Gdy zaczynaliśmy ponad rok temu, mieli trudności z uformowaniem zwykłych kulek z gliny, obecnie swobodnie łączą już skomplikowane elementy – mówi pani Ewa. Jej prymuską jest Bogusia, cierpiąca na niedowład ręki. Mimo kalectwa dziewczyna do perfekcji opanowała technikę formowania tworzywa jedną ręką, spod której wychodzą wspaniałe rzeczy.

W pracowni technicznej odbywa się podstawowe „uzawodowianie” wychowanków. – Zaczęliśmy od poprawy zdolności manualnych, gdyż prawie wszyscy mieli w tej dziedzinie duże zaniedbania – mówi prowadzący tę pracownię Mirosław Cychol. – Generalnie nie potrafili ciąć nożem i nożyczkami. Opanowanie tych umiejętności to podstawa.

Nauka jest bardzo żmudna, ale nikt nie limituje czasu na nią przeznaczanego. I to odróżnia warsztaty od zwykłej szkoły zawodowej.

## W zwolnionym tempie

Trzon grupy nie zmienił się od ponad dwóch lat. W tym okresie, nie licząc gru-



Pracownię plastyczną prowadzi Wioletta Rutkowska

py 6 dziewcząt z łomżyńskiego DPS, które odeszły z warsztatów, ponieważ ich placówka w nowej siedzibie wprowadziła taką formę terapii, że środowiska trafiły na ul. Bernatowicza zaledwie 3 nowe osoby.

Okres pobytu w warsztatach jednej osoby nie jest limitowany. Każdy niepełnosprawny jest inny. W terapii bierze się pod uwagę jego indywidualne możliwości i do nich dostosowuje się tempo rehabilitacji. W praktyce może uformować się grupa, która „weźmie w posiadanie” warsztaty na długie lata.

Na tym tle rodzą się właśnie owe zarzuty, że jest to forma elitarna i zbyt kosztowna, jak na kieszeń polskiego podatnika. Warsztaty w całości finansowane są bowiem z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Roczny koszt rehabilitacji 25 osób w warsztatach łomżyńskiego CITON-u wynosi 2,5 mld zł. Można powiedzieć, że do tej grupy uśmiechnął się los, ale jakie szanse mają pozostali?

– Liczba osób z upośledzeniem umysłowym trudna jest do oszacowania. Według naszego rozeznania w Łomży i najbliższych okolicach mieszka ok. 160 takich, które kwalifikowałyby się do terapii w warsztatach – mówi Romuald Mrela, kierownik warsztatów.

Rodziny większości tych osób nie resowane umieszczeniem ich w warsztatach CITON działu to bardzo ostro-

by nie rozbudzać niepotrzebnych nadziei. – Choć w niewielkim stopniu, jednak rotacja ma miejsce i raz na jakiś czas pojawiają się nowe osoby.

H. Czajkowska twierdzi, że niechciałaby kładła PFRON-u na warsztaty, ponieważ, gdyż placówka pozyskuje budżet, a nie, gdyż placówka uzupełnia budżet prac wychowanków. W miarę rozwoju w rehabilitacji zaczęli oni też pracować.

Pani wiceprezes ma bogate plany, chodzi o dalsze rozwijanie w środowiskowej „infrastrukturze”, służące niepełnosprawnym. – Prawne podstawy wdrożenia tego typu instytucji dają do o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz o zatrudnianiu osób niepeł-

nych – mówi. – Choć nie jest to doskonałe, daje pewne możliwości. Wymaguje to coraz więcej organizacji pozarządowych, które znają potrzeby środowisk osób niepełnosprawnych i mających problemy z ich zaspokojeniem. Problem w tym, że na nowe tory myślenia o rehabilitacji społecznej i zawodowej niepełnosprawnych zaczęli przedstawiać się dopiero w tej dziedzinie urzędnicy.



Najpiękniejsze wyroby ceramiczne wychodzą spod ręki Bogusii

W Białymstoku, podobnie jak w całej Polsce, najnowsza decyzja ministra rolnictwa zbulwersowała lekarzy weterynarii i miłośników zwierząt

# Rozsądek do eutanazji

JANINA WERPACHOWSKA

Jaki jest nasz stosunek do zwierząt – każdy widzi. I to nie tylko dzięki telewizji, w której co kilka dni możemy oglądać wstrząsające obrazki: a to pies głodzony od urodzenia, którego właściciel w końcu doszedł do wniosku, że trzeba czworonogą zarząbać siekierą, a to stojący po pas w gnoju, na wpół zamrożony koń. A przecież wystarczy uważnie rozejrzeć się w swoim najbliższym otoczeniu, żeby zauważyć przykłady okrutnego czy choćby bezdusznego traktowania zwierząt.

Od ubiegłego roku Polska szczeni się posiadaniem nowoczesnej ustawy o zwierzętach. Okazuje się jednak, że ustawa sobie, a życie sobie. W tym roku w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej zapadła decyzja, w myśl której wstrzymane zostały środki finansowe, przeznaczone na refinansowanie kosztów usypiania nieuleczalnie chorych psów, kotów, a także ślepych miotów.

## Eutanazja za darmo

Jeszcze do ubiegłego roku w całym kraju obowiązywał przepis, dzięki któremu lecznice weterynaryjne otrzymywały z funduszy centralnych pieniądze za usypianie zwierząt. Jedynie psy czy koty, nieuleczalnie chore ale posiadające właściciela, usypiane były za pieniądze.

Statystyki, prowadzone przez lekarzy weterynarii wskazują jednak, że takich przypadków jest stosunkowo mało. Najwięcej eutanazji dokonuje się na tzw. ślepych miotach, dzięki czemu po ulicach miast błąka się mniej niebezpiecznych, niechcianych zwierząt. Bardzo często również do lecznicy trafiają psy czy koty z wypadków, nie rokujące już żadnej nadziei na przeżycie. Jeżeli zwierzę takie nie ma właściciela, który mógłby zapłacić za usypienie, koszt zabiegu pokrywany był z funduszu centralnego.

W Białymstoku większość eutanazji wykonuje jedna z prywatnych lecznic przy ul. Zwycięstwa.

– Dzieje się tak dlatego, że mamy tu odpowiednie warunki do przeprowadzania tych zabiegów – mówi lekarz Michał Geniusz. – Przecież gdzieś trzeba przechować ciało zwierzęcia, zanim zostanie odebrane do kremacji.

W latach 90. zdarzyło się już, że pieniądze z centralnego funduszu zostały wstrzymane. W Białymstoku w związku z tym przez dwa lata – w roku 1991 i 1992 – eutanazje refinansowane były z kasy miejskiej. Później – aż do tego roku – nie było problemu: pieniądze na ten cel pochodziły z Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

## Niby niedrogo, ale...

W lutym tego roku w lecznicy, prowadzonej przez Michała Geniusza, usypiono



16 ślepych miotów i 25 psów potrąconych przez samochód. Specyfik, używany do eutanazji, jest – o ironio – lekiem drogim. A dane z lutego nie obrazują skali tego zjawiska – dopiero wiosną i latem jest naprawdę dużo zwierząt do usypiania: okres wiosenny to pora porodów, miesiące letnie to czas, kiedy po ulicach biega dużo psów, których właściciele gdzieś wczasują. Zwierzęta często wpadają pod samochody...

– Ja mogę sobie pozwolić na usypienie za darmo czterech, pięciu przypadków na miesiąc. Jednak, gdybym musiał wszy-

stkie eutanazje wykonywać bezpłatnie, to pewnie szybko bym zbankrutował – twierdzi Michał Geniusz.

Za usypienie całego miotu ślepych kociąt czy szczeniąt – niezależnie od jego liczebności – trzeba zapłacić 10 złotych. Koszt usypienia chorego, dorosłego zwierzęcia – to około 15 złotych.

– Dotychczas te wspaniałe starsze panie, które opiekowały się bezpańskimi kotami, żyjącymi w piwnicach naszych bloków, dbały o to, żeby zwierzęta nie mnożyły się w sposób nieograniczony – opowiada Liliana Sorokin, członek Za-

ządu Głównego Towarzystwa Ochrony nad Zwierzętami. – Zanosili do nas ślepe mioty do usypienia. Czyżbyśmy robili nadal, w tej sytuacji? Wzrost w o-

Dla emerytki wydatek nawet tych to niemało.

Tę opinię potwierdza również Mirosław Mielus.

– Przychodzi starsza pani z dwoma ślepymi kociakami do usypienia. Ona dowiaduje się, że trzeba zapłacić 10 zł, tem zmienia decyzję i mówi, że ja nie mam jeszcze zastanowić. Pani weterynariusz a my na korytarzu lecznicy nie możemy puścić do piszczenia kociąt.

Kilka dni temu, w śródmieściu Białego stoku, w jednym z pojemników na śmieć akurat na zapleczu lecznicy – znalazła reklamówkę ze ślepymi kociakami. Jeszcze żyły. Zanosila je do usypienia cicia. Można powiedzieć, że kocięta z powodu miały szczęście – gdyby trafiły do kosza, gość równie bezdusznego, jak ich matka, umierałyby kilka godzin z zimna.

Dyrekcja Wojewódzkiego Związku Weterynarii wystąpiła z pismem do Miasta Białego stoku o wyasygnowanie pieniędzy na pokrycie kosztów eutanazji. Dopóki sprawa ta nie zostanie zakończona, Towarzystwo Ochrony nad Zwierzętami zamierza przynajmniej na tym stopniu zwracać lecznicę, która za usypianie zwierząt. W związku z tym TOZ apeluje do mieszkańców Białego stoku o dokonywanie wpłat na konto Towarzystwa. Liczy się każdy grosz. Wpłaty dokonywać można na konto I O. B-stok10201316-2727-20. Białostocki Oddział Towarzystwa Ochrony nad Zwierzętami mieści się przy Świętojańskiej 24.



Kiedys mając depresję sięgało się po pióro, by stworzyć wiersz. Dziś jego miejsce zajął anonim.

# Uprzejmie donoszę...

też instytucji w minionym roku, również o tragicznym w skutkach wykupywaniu towarów ze sklepów przez gości zza wschodniej granicy. Tego typu pisma stanowiły spory odsetek korespondencji NIK-u w 1996 roku. Zabrakło także głosów zaniepokojonych o losy ziemi wykupywanej przez Niemców.

## Ściany mają uszy

Byliśmy przygotowani na całą furę anonimów i pism, dotyczących się prowadzenia kandydatów na posłów i senatorów w minionych wyborach. Ku naszemu zdziwieniu nie takie się nie wydarzyło. Nie przyszła ani jedna skarga na prowadzenie się przyszłego, ani obecnego parlamentarzysty – powiedział „Współczesnej” Tadeusz Bielas.

Ludzie chwytają się NIK-u, jak ostatniej deski ratunku. Większość wniosków i skarg NIK wykorzystuje w swojej działalności. Czasami sygnały od obywateli pomagają w ujawnieniu jakiejś dużej afery. Najlepszym tego przykładem może być tu sprawa huty Alumenia S.A., gdzie donos jednego z pracowników zaowocował wykryciem kradzieży, na sumę blisko 45 miliardów starych złotych, jakiej dopuścił się prezes i członek zarządu tej spółki. Najczęściej jednak korespondencja pochodzi od osób sfrustrowanych, pragnących za wszelką cenę odgryźć się na bliźnich, którym powodzi się nieco lepiej. Nie do rzadkości należą wizyty osób mających poważne problemy z głową. Jedni widzą latające spodki oraz zielone ludziki, inni uważają, iż ktoś ich śledzi i podsłuchuje, nagrywając każdą rozmowę.

## W poszukiwaniu sprawiedliwości

Mieszkańcy wiosek i dużych miast mają coraz większe zaufanie do Najwyższej Izby Kontroli, o czym świadczy narastająca (10-proc.) liczba skarg adresowanych do tej instytucji. W ciągu 1997 roku wpłynęło bezpośrednio do warszawskiej centrali, a także za pośrednictwem delegatur, posłów i senatorów prawie 8 tys. listów z powiadomieniem o nadużyciu, marnotrawstwie, wykorzystywaniu stanowiska dla osiągnięcia osobistych korzyści majątkowych. Częste są też powiadomienia o łamaniu prawa przez urzędników administracji rządowej i samorządowej.

Anonimy zdarzają się stosunkowo rzadko, ale są równie skrupulatnie sprawdzane jak donosy podpisane. Wpływają listy sygnowane przez jedną bądź kilka osób, stemplowane przez organizacje związkowe, najczęściej przez „Solidarność”, które w tym trybie szukają sprawiedliwości, zwykle przy prywatyzacji zakładu. Kontrola – podejmowana w przypadkach wskazujących na prawdopodobieństwo zarzutów – potwierdza zasadność prawie co drugiego sygnału. Na podstawie obywatelskich interwencji ujawniono w ciągu roku nadużycia i straty sięgające 20 mln zł, zwolniono z pracy 7 osób, a 22 otrzymały nagany i upomnienia. Kilka spraw badał prokurator. Najczęściej szukają zrozumienia w NIK-u mieszkańcy aglomeracji warszawskiej, katowickiej i wrocławskiej. Z województw: śląskiego, pińskiego, gorzowskiego, leszczyńskiego, plockiego, chełmskiego, przemyskiego i ostrołęckiego nadchodzą jedynie pojedyncze listy.

## Anonimowo o podatkach

Skargi i donosy trafiają także do innych instytucji, np. I Urzędu Skarbowego w Białymstoku, otrzymuje każdego dnia 1-2 listy, w których obywatele dzielą się z urzędnikami swoją wiedzą o poczynaniach bliźnich. A że panuje powszechne przekonanie, iż przy płaceniu podatków oszukują wszyscy, oprócz nas samych, więc sięgamy po kawałek papieru, długopis i...

Tego typu listów otrzymujemy stale bardzo dużo. Przeważnie są to anonimy, chociaż zdarzają się też donosy podpisane, szczegółowo opisujące pewne fakty – mówi Edward Kosakowski, naczelnik

I Urzędu Skarbowego w Białymstoku. – Jeżeli treść pisma jest w miarę wiarygodna, staramy się ją skonfrontować z rzeczywistością. I często zdarza się, iż podczas prowadzonej przez nas kontroli, donosy się potwierdzają.

Część korespondencji od „życzliwych”, jaką otrzymuje I US w Białymstoku, ma swoje podłoże w dysproporcji majątkowej ludności. Głęboko w mentalności społecznej tkwi jeszcze przekonanie, iż jeśli sąsiadowi powodzi się lepiej od nas, to nieomylny znak, iż jest to oszust i złodziej. A jeżeli jeszcze do tego prowadzi własny mały interes, jasne jest dla wszystkich, że kręta.

Liczba anonimów, jaka trafiała w minionym roku do I US jest jednak mniejsza niż w 1996 r. Naliczono ich „jedynie” 88 sztuk.

Dotyczą one wielu spraw. A to ktoś wynajmuje lokale i nie płaci podatków, a to prowadzi nie zarejestrowaną działalność, nie wystawia rachunków, nie

uwzględnia reklamacji – mówi Zofia Równicka, kierownik Działu Kontroli w I US. – Anonimy przeważnie nie zawierają żadnych dowodów ani nie naprowadzają na ślad dużych afer. Przyglądamy im się jednak dokładnie i często zdarza się, iż potwierdzają ono nasze przypuszczenia.

Sporą liczbę donosów zawdzięcza urząd panującej na rynku bezpardonowej konkurencji. Jeżeli nie potrafimy wykończyć rywalizacji z nami firmy w inny sposób, napuszczamy na nich urząd skarbowy. Na pewno coś znajdzie!

Zdarza się także, iż osoby słące korespondencję chcą wmieszać urzędników w problemy rodzinne. I tak żona donosi na męża, a mąż wyjawia machlojkę żony.

## Za smugą światła

Nie narzeka na kontakt epistemologiczny ze społeczeństwem również tzw. „po-

licja pracy”, czyli Wydział Kontroli Legalności Zatrudnienia, w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Białymstoku.

Liczba trafiających do nas tzw. donosów od kilku lat pozostaje na niezmiennym poziomie – powiedział nam Józef Maliszewski, kierownik Wydziału Kontroli Legalności Zatrudnienia, w Wojewódzkim Urzędzie Pracy. – 25 proc. naszych działań polega właśnie na ich sprawdzaniu. Zawsze lepiej przecież iść za choćby cienką smugą światła, niż błądzić w ciemności.

Kontrolerzy skwapliwie korzystają z donosów, które w wielu wypadkach potwierdzają się. Pracodawca najczęściej tłumaczy się, iż zatrudniona przez niego „na czarno” osoba, znalazła się na terenie przedsiębiorstwa jedynie przypadkowo. Nielegalni pracownicy przeważnie współpracują z właścicielem firmy. Zdarza się jednak i tak, iż sami przychodzą do Wydziału Kontroli Legalności Zatrudnienia, gdy np. nie otrzymują zapłaty za swoją pracę.

Trudno powiedzieć, dlaczego ludzie postanawiają nas informować o swoich spoprzeżeniach. Być może u podstaw niektórych z donosów tkwi zwykła złośliwość oraz chęć zaskazania konkurencji – powiedział nam Józef Maliszewski.

## MACIEJ SULIMA

Wniosków skierowały osoby prywatne w minionym roku do białostockiej Najwyższej Izby Kontroli, obejmującym działaniem trzy województwa: białostockie, suwalskie i łomżyńskie. W 1996 roku otrzymała za tego typu pism. Mieszkańcy białostockiego 52 i suwalskiego 51. 82 z nich zwracali się do NIK-u 107 skarg, z czego 30 dotyczyło spraw niewielkiej podległości, a 30 proc. skarg i daty do Delegatury.

## PGR-y z tamtych lat?

Wzrost skarg dotyczy przede wszystkim „nieuczciwych donosów”. Są to skargi skierowane pod adresem np. NIK-u – mówi Tadeusz Bielas, doradca Delegatury NIK w Białymstoku. W 1996 roku wliczyć w koszty transformacji, które jeszcze długo będą w pamięci. Ci, którym powodzi się lepiej, zwolnienie z pracy – uważają, iż to jest nieuczciwe, a osoba niezastąpioną, rodzi w nich obłąkanie krzywdy.

Wynikają przede wszystkim z przemian ustrojowych są równie częste na pracodawców. Dotyczą zapłaconych zarobków oraz dłuższego dnia pracy. Tego typu donosy trafiają do PIH-u.

Wobec obywateli budzą tzw. stonę. Ktoś wyciął drzewo, ktoś inny – ktoś inny. Oczywiście, pracownicy powinni ukarać winnych. Skargi – donosy trafiają do prezydenta miasta. W 1996 roku trafiających do NIK-u dotyczyło 27 skarg telefonicznych oraz ko-

munikacji Polskiej S.A.

na prawo i z prawa...

tematem donosów w 1996 roku było marnotrawstwo dyrektorów szkół, kierowników środków finansowych. Jeżeli jest lewicowy – anonimy – przekonywano o przynależności do lewicy, natomiast dyrektor sympatyzuje z prawicą wysyłała lewica. W minionym roku nie zanotowano ani jednej te-

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

# Mamy MALUCHA...



...za jedyne **11.190 PLN**

Tak, to możliwe! Przekonaj się o tym u najbliższego dealera Fiata.

Kup **MALUCHA** tylko za niezwykle atrakcyjną cenę.

Szczegóły u dealerów. Czas promocji ograniczony.

INICJATYWA DEALERÓW FIATA

**FIAT**

## KONRYS

Białystok  
ul. Zwycięstwa 8F  
tel. (085) 51-63-64  
52-46-04

oraz salony

Bielsk Podlaski, tel. 30-2007  
Hajnówka, tel. 683-20-65  
Siemiatycze, tel. 55-51-28

## POLMOZBYT

### PLUS

Białystok  
ul. Zwycięstwa 10  
tel. (085) 512-540  
517-332

## MOTOZBYT ELK

ul. Suwalska 77  
tel. (087) 610 43 00  
Suwałki,  
ul. Wojska Polskiego 98  
tel. (087) 655-044  
(087) 66 50 44  
Pisz (087) 23 29 16  
Giżycko (087) 28 59 86  
Grajewo (087) 72 25 30



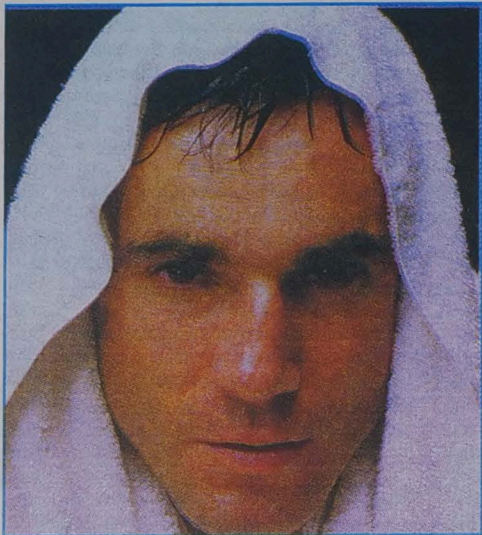
Po 14-letniej odsiadce były wojownik IRA postanawia walczyć o swoją miłość i człowieczeństwo

# Ucieczka z ringu

Danny miał wystarczającą ilość czasu, by gruntownie przeanalizować każdy dzień ze swoich osiemnastu lat, spędzonych na wolności. Zamierza nadrobić stracony czas i powalczyć o kochaną kobietę, mistrzowski tytuł bokserki oraz o własne człowieczeństwo. A nie jest to proste w mieście wyrosłym na nienawiści, wśród huku bomb zabijających przypadkowych przechodniów.

Po 14-letniej odsiadce na wolność wychodzi były wojownik IRA i dobrze zapowiadający się bokser Danny Flynn (Daniel Day-Lewis). Rzecz dzieje się we wstrząsającym wybuchu bomb Belfastie. Danny miał wiele czasu na przemyślenie swoich wyczynów sprzed wylądowania za kratki. Jest już innym człowiekiem, który zamknął na zawsze tamtą kartę swojego życia. Młodzieńcza głupota kosztowała go utratę 14 lat, wielkiej miłości oraz kariery sportowej. Bohater katolików nie był witany przed więzienną bramą z fanfarami. Chociaż podczas przesłuchań nie wydał nikogo, jednak nie podał ręki odsiadującym wyroki terrorystom.

Flynn postanawia nadrobić stracony czas i zająć się swoją karierą bokserską. Nie wydaje się to trudne, gdyż jest w świetnej formie. Razem z byłym swoim trenerem reanimują działalność klubu bokserskiego, który po uwięzieniu Danny'ego przestał istnieć. Klub znany był z tego, iż stał otworem dla wszystkich, bez względu na wyznanie.



32-letni były więzień nie wierzy natomiast w szansę odrodzenia miłości z Maggie Hamill (Emily Watson). Jest ona bowiem mężatką, a co gorsza jej luby w roli bohatera odsiaduje właśnie długoletni wyrok. Kobieta w takiej sytuacji uważana była za nietykalną i pechowy adorator mógł przypłacić swoje zaloty nawet kulką w głowę. Miłość odżywa jednak na dobre i nie i nikt nie jest w stanie się jej przeciwstawić.

„Bokser” jest trzecim wspólnym filmem Jima Sheridan i Daniela Day-Lewisa. Za rolę w pierwszym z nich Daniel otrzymał Oscara. Drugi – „W imię ojca” okazał się olbrzymim sukcesem, a obaj panowie mogli się radować z nominacji do Oscarów. „Bokser” zainspirowany został historią życia mistrza wagi piórkowej Irlandii. Zdjęcia kręcono przez 16 tygodni w Belfasie.

Obraz Belfastu, jaki pokazał nam Jim Sheridan, nieodparcie kojarzył mi się z Polską okresu stanu wojennego. Ponure, ciem-

ne ulice, smutni ludzie, wojsko z bronią gotową do strzału i wszędybyski łopot śmigłowca patrolującego miasto. Z filmu bije niemoc i olbrzymie zmęczenie obecną sytuacją. Trwają jednak rozmowy pokojowe, lecz w ich powodzenie mało kto wierzy. Punktem zwrotnym tej historii jest zamach na komendanta policji i spalenie przez synka Maggie klubu bokserskiego. Wydaje się, iż nie jest w stanie połączyć już pary zakochanych oraz uratować pokój w Belfascie. Jedyńm wyjściem jest ucieczka. Jednak na drodze do kariery Flynna w Londynie staje jego człowieczeństwo. Zdaje on sobie sprawę, iż boks zawodowy nie ma nic wspólnego ze szlachetną sportową rywalizacją. Panujący dotychczas nad swoimi uczuciami Irlandczyk nagle odkrywa, że przetrada się w dzikie zwierzę, wyładowującą wściekłość na przeciwniku. Powia wrócić do domu i jeszcze raz czuć o swoją miłość.

Duet aktor-reżyser dostarczył na rynek kolejny dobry produkt, który zapewne powalczy o laury na kilku europejskich festiwalach. Reżyser wydaje się już zmęczony konfliktem katolików z protestantami. Historia opowiedziana w „Bokserze” mogłaby wydarzyć się jednak pod każdą szerokością geograficzną. Miłość i nienawiść, ludzka krzywdza i poczucie niemożności wypłatania się z węzłów historii, to przecież tematy uniwersalne. Do kina bezwzględnie warto się na „Boksera” wybrać, chociaż w przypadku „Tonu” trzeba pamiętać o ciepłym ubraniu.

MACIEK SULIMA

**Bokser. USA, 1997 rok. Reżyseria Jim Sheridan. Wykonawcy: Daniel Day-Lewis, Emily Watson i Brian Cox. Czas 113 min. Kino Ton.**

## MULTILOTKI

Renata Dancewicz...

...najwyraźniej znalazła wreszcie swoją miłość. Poznali się na planie filmu „Gniew”. Na początku była fascynacja, a po roku znajomości prasa kobieca nie waha się użyć słowa „miłość”. Rafał Maćkowiak jest studentem III roku Akademii Teatralnej w Warszawie i ma 23 lata. Jest to o ładnych kilka lat mniej, niż w przypadku seksownej Renaty. Zakochanej parze jednak to nie przeszkadza. Uwila już sobie wspólne gniazdko, gdzie poddaje się rozkoszom słuchania muzyki oraz podziwiania talentu Kaliny Jędrusiak.

*Pamela Anderson*..x

...najwyraźniej ma już dość maltretującej ją męża. Tommy Lee (muzyk Motley Cru) nie od dziś ma pociąg do alkoholu i rękoczynów. Gwiazda „Słonecznego patrolu” najpierw nosiła ciemne okulary i długie rękawy oraz opuszczała dni zdjęciowe. Później szukała wyjścia w samobójstwie, tykając proszki nasenne. Podczas ostatniej awantury, której powodem była chorobliwa zazdrość męża, Pam nie wytrzymała i zadzwoniła po policję. Efektem napaści Tommy’ego były jej sine plecy, stłuczona ręką i zerwany paznokieć. Sekssymbol wniósł pozew o rozwód, a porywcyz muzyk trafił za kratki.

*Sixteen...*

...będzie nas reprezentował podczas zbliżającego się konkursu Eurowizji w Birmingham. Wokalistka Renata Dąbrowska zaśpiewa piosenkę „To takie proste”. Czy zwycięstwo rzeczywiście okaże się takie proste, przekonamy się już niedługo.

## Agnieszka Krukówna...

...postanowiła nigdy nie urodzić dziecka. Na decyzję aktorki wpłynęła rola Maryski w serialu „Boża podszewka”. Pani Agnieszka chce uniknąć w przyszłości strachu o swoje potomstwo, jaki był udziałem granej przez nią postaci.

(MS)

### Postać multimedialna

# Faworytka telewidzów

Studiowała resocjalizację, by zająć się trudną młodzieżą. Pociągała ją także archeologia oraz praca ze studentami. Dzisiaj jest ulubioną postacią telewizorów. To ich głosom zawdzięcza otrzymanie statuetki Wiktora '97.

Iwona Schymalla miała chyba najwięcej powodów do radości spośród nagrodzonych Wiktorami '97. O tym, iż znalazła się w gronie najpopularniejszych telewizyjnych osobowości zdecydowała bowiem sama publiczność. Laureatka Wiktoru Publiczności twierdzi, iż kariera nigdy nie była jej celem. Studiując resocjalizację planowała opiekować się trudną młodzieżą. Pociągały ją także wykopaliska archeologiczne, a następnie poważnie myślała o zajęciu się socjologią, prowadząc zajęcia ze studentami.

Szybko jednak zmieniła zainteresowania i wygrała konkurs na redaktora Telewizji Edukacyjnej. Jej zaangażowanie w nowej pracy szybko zostało docenione, co zaowocowało prowadzeniem programu „Kawa czy herbata”.

Od dwóch lat możemy oglądać panią Iwonę w popołudnio-

wym paśmie „Jedynki”. Sympatię widzów zdobyła prowadząca m.in. cykl programów poświęconych powodzi pustoszącej południową część Polski oraz obsługująca ostatnią pielgrzymkę papieża do ojczyzny. Dobrze przyjęty został również program „Profesjonaliści”, w którym prezentowała osoby wykonujące niezwykle zawody.

Jeszcze na studiach poznała swojego męża Andrzeja, obecnie pracownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Owocem tego związku jest ośmioletnia Ola, która właśnie rozpoczęła szkolną edukację. U roku mamy wystąpiła już w telewizji w programie „Dobranocka wszech czasów”. Szymalla każdą wolną chwilę stara się spędzać z córką. Urlopy cała rodzina chętnie przeznaczają na wypady w góry, ubrojenia na sprzet niezbędny do zimowego szaleństwa.

Iwona Schymalla porównywana jest do Edyty Wojtczak. Wzrostu cenią ją przede wszystkim za uśmiech, delikatność i spokój, a także za fachowość.

(MS)

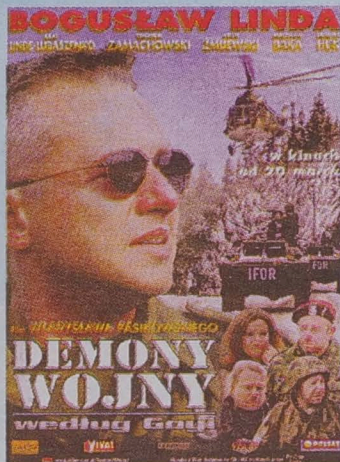
# PODRÓŻE PO INTERNECIE

# Kobieta w sieci

W Internecie funkcjonuje kilka bibliotek – niestety, większość z nich jest w języku angielskim. Na szczęście jest już jedna, która gromadzi dokumenty w naszej ojczystej mowie. Bogata oferta czeka za to kobiety, które poprzez sieć mają dostęp do co najmniej kilkunastu tytułów prasowych z modą, kosmetyką, poradami. Są to między innymi Vogue, Elle, Twój Styl.

Jedną z ciekawszych witryn, na której każdy znajdzie coś dla siebie, jest z pewnością strona Biblioteki Sieciowej. Pod adresem (<http://www.webmedia.pl/b/s>) zgromadzone są informacje i dokumenty w wersji elektronicznej, które w większości mają swoich papierowych protoplastów lub oryginały. Ta niecodzienna biblioteka zgromadziła kilkadziesiąt tysięcy tytułów, zaś jej baza danych jest cały czas rozszerzana. Każdy, kto jest zainteresowanym wspomożeniem tej inicjatywy, może stać się współuczestnikiem rozszerzenia oferty biblioteki. Oczywiście miłośnicy słowa pisanego znajdą o wiele więcej stron poświęconych książkom, wydawnictwom, pisarzom itp. Bardzo ciekawą witrynę posiada na przykład wydawnictwo Rebis, którego pozycje książkowe są dostępne w każdej niemal księgarni. Pod adresem (<http://www.rebis.com.pl>) można znaleźć informacje na temat nowości wydawniczych firmy, recenzje książek znajdujących się w sprzedaży oraz zapowiedzi nowości.

Kobiety są nieliczną grupą, jeśli chodzi o internautów. Jednak również one korzystają z sieci wiele informacji i stron, z których mogą pewno chętnie się zapoznają. Przeglądając szeroką ofertę prezentujących najnowsze trendy mody. Z wydawnictw polskich możemy swoją stronę w Internecie znaleźć na „Styl”. Pod adresem (<http://www.wzroststyl.pl>) znajdują się artykuły i informacje o modzie, porady kosmetyczne, informacje o pogranicza kultury, sportu. Goszczą tam również mowę powinny odwiedzić witrynę „Dziennika Domowego” (<http://www.dziennikdomowski.com.pl/mind/czasopisma/podroz>). Oczywiście najwięcej informacji o modzie i dla rodziny. Smakoszka może znaleźć ciekawych przepisów kulinarnych, przed sprzątaniem mieszkanie warto zapoznać się z kilkoma poradami i ciekawostkami w tym temacie – gospodyniom domowym. Wśród czasopism zagranicznych możemy znaleźć wiodącą wielkonakładowe tytuły, które są także w Polsce. Tak więc możemy zapoznać się z „Elle” (<http://www.elle.com>), mający trendy najnowszej mody. „Cosmopolitan” (<http://www.cosmopolitan.com>) – czasopismo kobiet nowoczesnych i niezależnych, które nie boi się pisać o trudnych i wstydliwych tematach, kawie przedstawiają się również w „Vouge” (<http://www.vouge.com>), „L'Espresso” (<http://www.swon.com/magazine/l'espresso.html>).



## Z NOTATNIKA TELEMANIKA

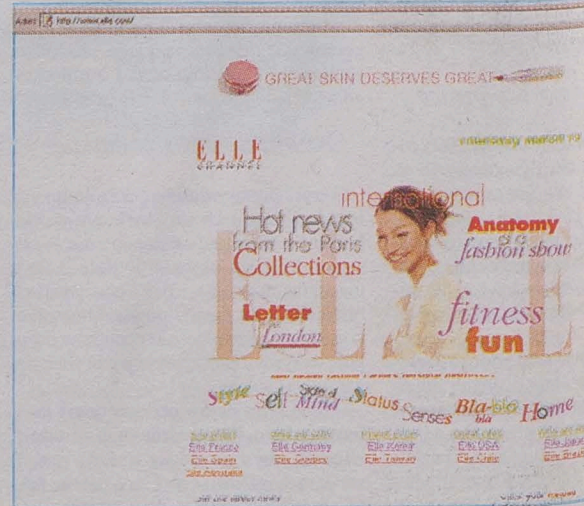
*Radość jaką dostarczył nam serial „Bo-  
ża podszełka” była czymś wyjątkowym  
(jeśli przypomnimy sobie inne seriale nada-  
wane po niedzielnych „Wiadomościach”).  
Zaprotestowały bowiem organizacje zrze-*

szajęce byłych wilniaków, że miał to być pisanie na cześć ich wielowiekowej bohaterkiej walki z ruskim najeźdźcą. A tu w telewizorze nawet Marynia nie może wygrać ze swoją chucią. Chłopy zamiast Mickiewicza przed snem recytować i kośy ostrzyć, piją gorzałkę i za dziewczkami się uganiają. Żaden z protestujących nie pamiętał, by ktoś z jego rodziny lub znajomych w ogóle robił cokolwiek oprócz krzewienia wartości patriotycznych. W dzień spiskowale, a w nocy przyspaziali nieodżałowanej ojczyźnie nowych powstańców. Jeżeli popili wody ognistej, to jedynie w rocznicę 3 Maja. Dyskutowano na wizji i w eterze, na zjazdach i sympozjach, pisało listy i protesty. Koniec końców finałem będą przeprosiny. Korzyć się będzie Telewizja Publiczna, ku ogólnej ra-

dości wszystkich telewidzów, którzy nareszcie dowiedzą się za co każą im płacić abonament.

W najbliższą niedzielę o tej samej, feralnej godzinie zobaczymy już trzeci odcinek serialu „Miłość i zdrada. Historia życia Mii Farrow”. Zrobiono serial rodzinny o sprawie, którą od kilku lat pasjonuje się cała Ameryka. Woody Allen został w nim przedstawiony niczym bezmózgie zwierzę, kierujące się jedynie instynktem i zupełnie nie rozróżniające dobra od zła. Farrow, natomiast, występuje tu w roli ucieleśnienia wszelkich cnót. To ona jest tą biedną pokrzywdzoną, oszukiwaną i sponiewieraną. To jej współczujemy, pomstując na tego dewianta i wykołajęca Woody'ego. Proponuję powołać do życia stowarzyszenie walczące o obronę czci i honoru tego prawdziwego geniusza filmu. Niech reżyser odszczekuje bzdury, które sfilmował niewprawną ręką, a Telewizja Publiczna przeprosza za rozpowszechnianie... (MS)

(MS)





Ponad 250 obrazów, rysunków, rzeźb, grafik i projektów Andy'ego Warhola w Muzeum Narodowym w Warszawie

# SZTUKA TO BIZNES

Warhol był legendą i supergwiazdą, historykiem i odbiciem amerykańskiego społeczeństwa lat 60., jednym z najbardziej kontrowersyjnych artystów XX wieku. Uważany za twórcę i czołowego przedstawiciela pop-artu zaskakiwał świat, łącząc znak równości między tak zwaną kulturą wysoką i niską. Przyjmując dla swej sztuki kryteria komercyjne robił wszystko, jego dzieła były jak najbliższe reklamie. Często powtarzał, sztuka to biznes, a wielka sztuka, to wielki biznes.

TERESA MUSZYŃSKA

Andy Warhol, syn emigrantów ze Włoch, wcześniej zaczął kreować siebie. Studia artystyczne odbył w Art Institute of Chicago. W 1949 roku przeniósł się do Nowego Jorku. Na ostatnim roku zmienił nazwisko na Andy Warhol. Od tej chwili bardziej amerykańsko. W końcu bowiem podobało się Warholowi wszystko. Nigdy jej nie kryty-



nie oceniał, nie próbował naprawić. Warhol malował tradycyjnie. Pracował rodzajowo i ekspresyjnie abstrakcyjnie. W 1949 roku przeniósł się do Nowego Jorku. Chciał dostać pracę w reklamie. Pracowito, nie musiał długo szukać zatrudnienia w popularnych przy dekorowaniu wystaw sklepowych. Bardzo szybko udało mu się zwrócić na siebie uwagę dzięki specyficznemu stylowi, który charakteryzowały się zaskakujące i rozpoznawane.

Warhol z tego okresu malował w zupełnie inny sposób niż obowiązujący w latach 50. w nowojorskich galeriach. Drewniane, białe buty-rzeźby, ilustracje do niekonwencjonalnej kucharskiej, rysunki do gazety, kompozycja w stylu safari będąca pokazem mody oraz cykl „Złoty i czarny”, w których Warhol zadziwiał widzów, jakimś próżno szumem późniejszych pracach. Widać tu delikatny, wrażliwy rysunek, laciwy, malowanie akwarelą, używanie wykonanych pieczęci i szablonów. To poszukiwanie

wyrazu w materii i formie. To także zabawa Warhola w reklamę i trochę w filozofię.

Na początku lat 60. Warhol rozpoczął inną zabawę. Zainspirowany pracami Johnsa i Rauschenberga włączył do swojego warsztatu symbole kultury masowej. Zaczął tworzyć obrazy powtarzające przedmioty i postacie znane z filmów i plakatów, a także rzeźby: oklejone papierem drewniane klozki imitujące kartony z mydłem, drewnianą butelkę coca-coli, puszkę zupy Campbella.

Dalej pracował też nad autokreacją. Zaczął nosić ciemne okulary i srebrną perukę, występował w srebrnych garniturach, a własne autoportrety malował na srebrnym podkładzie. Posunął się nawet do wytapetowania srebrną folią ścian swojego studia, które nazywał Fabryką.

W Fabryce powstawały, chyba najbardziej znane prace Warhola – portrety. Marilyn Monroe, Elvis Presley, Jacqueline Kennedy, muzycy, aktorzy, politycy. Wykonywał ich od 50 do 100 rocznie. Produkcja portretów rozpoczynała się od wykonania kilkudziesięciu zdjęć, z których Warhol wybierał kilka i przekazywał asystentom. Kiedy odbitki znalazły się na przezroczystej folii, zabierał się za drobne lub poważne retusze. Następnie asystenci powiększali pracę i odbijali techniką sitodruku na płótnie. Dopiero teraz mistrz mógł domalować jakieś szczegóły, zaznaczyć kontury, nadać dziełu odpowiedni charakter używając zwykle jaskrawych, krzykających, „reklamowych” farb. Taki portret kosztował około 25 tysięcy dolarów. Nic więc dziwnego, że ich produkcja stała się z czasem głównym źródłem utrzymania Warhola.

Używając techniki serigraficznego powielania fotografii Warhol starał się eliminować wszelkie oznaki indywidualnej realizacji dzieła. Dążył do postawienia znaku równości między powszechnie rozumianą sztuką a produkcją maszynową. Subtelny, poetycki świat kompozycji z poprzedniego okresu brutalnie wyparły produkty o formie gotowej. Codzienne obiekty stały się arcydziełami. Część wystawy poświęcona temu okresowi twórczości Warhola prezentuje się najbardziej imponująco. Zaprezentowano tu najważniejsze prace powstałe między 1960 a 1986 rokiem.

Warhol malował także obrazy dla dzieci. Z inicjatywy Bruno Bischofbergera powstało ich około 300. Główne motywy przedstawione na płótnach to najbardziej



Wystawę otwierają autoportrety Andy Warhola

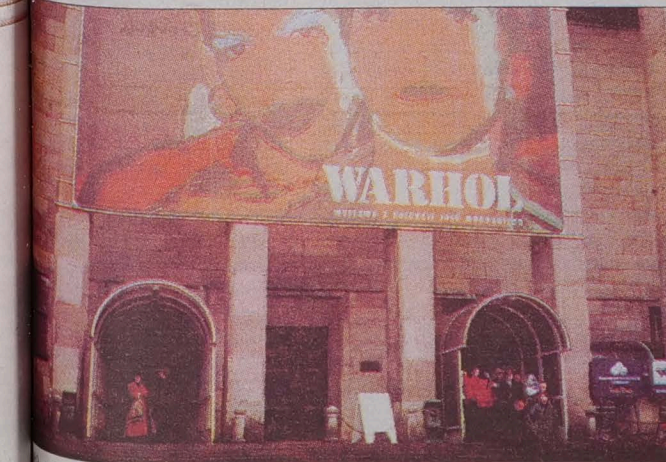
znane zabawki dla dzieci. W Muzeum Narodowym zaprezentowano część „Wystawy obrazów dla dzieci” z 1983 roku z Zurichu. Tak jak wówczas zawieszono je na wysokości 120 cm nad ziemią, aby mniejsi widzowie nie musieli stawać na palcach.

Wystawę zamyka „Ostatnia Wieczerza” – ostatni namalowany przez Warhola obraz.

Warhol zmarł 22 lutego 1987 roku. Banalnie, w luksusie i samotności, po operacji wzrostu robaczkowego. W dwa lata po jego śmierci w nowojorskim Museum of Modern Art otwarto retrospektywną wystawę tego gwiazdora amerykańskiej sztuki. Po raz pierwszy zaprezentowano cały jego dorobek artystyczny. Tę właśnie wystawę obejrzeć w Muzeum Narodowym. Ekspozycja będzie czynna w Warszawie do 3 maja, a od 19 do 30 maja prezentowana będzie w Krakowie.



W dniu otwarcia po wystawie oprowadzał kurator kolekcji Jose Mugrabię



W roku „Andy Warhol. Retrospektywa” bije rekordy frekwencji. W Warszawie tego dnia po bilety trzeba było stać w kilkunastometrowej kolejce.



W Fabryce Warhola powstawało do 100 portretów znanych osobistości rocznie



# Odpędzaj wirusy

W terapii stwardnienia rozsianego dwa razy w tygodniu wskazana jest...

## Lecząca kąpiel

Powinna ona zawierać drożdże (50 dag na pół wanny), 2 łyżki mięty oraz wywar z ugotowaną i zmiksowaną świeżą kapustą. Można do niej użyć zewnętrzne liście nie używane do spożycia.

Ugotowaną kapustę przed wrzuceniem do wanny umieszczamy w woreczku, dzięki temu nie zatka otworu odpływowego. Taka kąpiel wzmacnia mięśnie, wpływa korzystnie na nerwy obwodowe oraz działa odżywczo na skórę.

*Czy stwardnienie rozsiane można także leczyć akupresurą – pytają czytelnicy stosujący różne zalecenia pani doktor przedstawiane w naszej rozmowie.*

## Masowanie stref akupresurowych

...okazuje się w wielu przypadkach bardzo pomocne w leczeniu SM. Oczywiście jeśli ktoś regularnie i dokładnie wykonuje takie masaże. Jak przy wielu innych dolegliwościach masujemy strefę nerek – 22, a także przewodu moczowego – 23, pęcherza moczowego – 24. Należy także masować organy przemiany materii, czyli strefy nr 15, 16, 17, 18, 19, 28, 29, 30 i 31, przytarczycy – 13, strefę głowy – 1, kręgosłupa – 53, 54, 55, 56 oraz punktów limfatycznych – 39, 40, 41.

*Nawet przy bardzo poważnych chorobach znajduje pani doktor sposoby jak ratować i przedłużać życie.*

Ma pani także zestaw przykazań dla pragnących zachować...

## Zdrowie do późnej starości!

*Czy dotyczą one również osób z natury chorowitych?*

– Oczywiście, zdrowie łatwiej zachowają osoby z natury genetycznie mocne, bez dolegliwości, dbające o kondycję i bez większych trosk. W znacznie gorszej sytuacji są osoby stale wyszukujące u siebie jakiejś choroby i wyznaczające sobie terminy spotkania z grabarzem.

## Bądź optymistą!

Często powtarzamy swemu organizmowi rozkaz: muszę być zdrowy i żyć co najmniej do 120 lat!

*I to wystarczy?*

– To na początek. Organizmowi trzeba pomóc, by wykonał ten rozkaz. Oto moje kolejne zalecenia:

## Dbaj o zęby!

Jeśli uporządkujemy uzębienie, będziemy mogli bez trudu dokładnie przeżuwać pokarmy. System trawienny odwdzięczy nam się sprawną pracą do późnej starości. Umożliwi to spożywanie niezbędnych surowych pokarmów.

## Naucz się prawidłowo oddychać!

– O walorach oddychania przeponą już kiedyś rozmawialiśmy. Ułatwi je usprawnienie drożności nosa i wyleczenie stanów

zapalnych zatok bocznych nosa, krtni, trąbek słuchowych. Możemy w tym celu ssać olej słonecznikowy – 3/4 łyżki plus krople Dentoseptu 2 razy dziennie po 20 minut. Przy okazji podlecymy błonę śluzową dziąseł i paradontozę.

Oddychanie przeponowe powiększy w klatce piersiowej miejsce dla serca, a więc zmniejszy dolegliwości wieńcowe. Zarazem powiększenie pojemności oddechowej płuc usprawni utlenianie w nich krwi przesyłanej za pośrednictwem wątroby z przewodu pokarmowego wraz z przyswojonym pokarmem.

## Gimnastyka, choćby wibracyjna

Oprócz głębokich, przeponowych oddechów znacznie poprawia naszą sprawność ćwiczenia ruchowe. Jeśli mamy sprawne kolana i kręgosłup może to być choćby kilka skłonów do przodu, do tyłu i na boki oraz parę przysiadów. Bardzo dobrze działa gimnastyka wibracyjna, np. około 50-krotne unoszenie się na palcach i bezwładne opadanie na pięty przy wyprostowanym kręgosłupie. Takie ćwiczenie wykonywane 2 razy dziennie pomoże zachować nie tylko sprawny kręgosłup, ale i umysł. W dodatku ustrzeże nas od złyków.

## Doceniaj walory przyrody

Nawet zimą nie obawiaj się pieszych spacerów. Latem, jeśli możesz, odbywaj wycieczki rowerem, popracuj na działce, choćby cudzej. Nie bój się zmęczenia, byle nie nadmiernego. Przyjemniej będzie wów-

czas rozkoszować się odpoczynkiem i urokami przyrody.

## Nie lekceważ zaparcia

Wszystkich moich pacjentów przestrzegam, by nie lekceważyli zakłóceń w codziennym wypróżnianiu, gdyż mają one ogromny wpływ na stan zdrowia.

Już kiedyś rozmawialiśmy o sposobach przeciwdziałania zaparciom. Pomocne mogą okazać się np. 4 łyżki pszennych otrębów + 2 łyżki płatków owsianych lub kukurydzy + 2 łyżeczki siemienia lnianego. Po zalaniu wrzącą wodą lub mlekiem, dodaniu natki pietruszki oraz odrobiny mielonego kminku z majerankiem i spożyciu powinniśmy osiągnąć oczekiwany efekt. Można też wzmocnić działanie wypijając po przebudzeniu szklankę zimnej wody z miodem i octem jabłkowym z 30 kroplami Solarenu lub z 2 tabletkami Boldoloiny.

## Zaprzysiężnij się z zimną wodą

...zalecam pytającym o radę jak zachować zdrowie. Przez minutę – półtorej codziennie polewaj wodą ciało, a przynajmniej stopy. Następnie należy szczotkować ciało od obwodu w kierunku serca aż do rozgrzania całej skóry. Pobudza to krążenie obwodowe, podwyższa ciśnienie, powoduje napływ energii oraz zapobiega skłonnościom do infekcji.

## Codziennie akupresura!

Nieocenione korzyści zdrowotne osiągniemy masując codziennie wałkiem akupresurowym strefy refleksyjne. Niestety, ten „automat” masuje wyłącznie strefy na podszewkach stóp. Palce oraz grzbiety i boki stóp masujemy więc ręcznie, np. wymieniając tę usługę z drugą osobą. Najlepiej paleczką drewnianą zaokrągloną na końcu, choćby rączką od skakanki czy śrubokrętu.

Takie masowanie stóp powoduje przekrwienie i lepsze utlenienie krwi we wszystkich narządach wewnętrznych.

Ułatwia także szybsze odrucenie i wydalanie toksyn poprzez nerki, płuca i skórę. Przeciwdziała też obrzękom i zastojom płynów w tkankach, zwłaszcza w kończynach dolnych.

## Odpędzaj wirusy!

Doskonałym środkiem przeciw zakażeniom wirusowym jest zjedzenie, najlepiej wieczorem, 2-3 ząbków czosnku. Kto czosnku nie znosi może sięgnąć po produkty pszczele i zażywać np. pyłek kwiatowy plus miód propolisowy.

Osobom osłabionym, łatwo łapiącym choroby i źle przyswajającym produkty spożywcze, zalecam mielony pyłek kwiatowy. Wystarczy zmieszać 10 dag pyłku ze szklanką miodu propolisowego i ssać 3-4 łyżeczki dziennie, by poprawić sprawność fizyczną i umysłową.

## Poznaj swoje możliwości...

...i dostosuj do nich sposób odżywiania. Indywidualna dieta powinna odpowiadać wydolności krążenia, nerek, wątroby, przewodu pokarmowego, wieku, trybu życia i zajęć. W różny sposób – ale najlepiej w sposób naturalny – uzupełnij niedobory mikroelementów, np. magnezu, cynku, krzemu, siarki i witamin. Nie zaniedbuj używania powszechnie występujących przypraw. Bardzo korzystne jest popijanie 2 razy dziennie octu jabłkowego – kilka łyżeczek w szklance przegotowanej wody z dodatkiem miodu.

## Uprawiaj pozytywne myślenie

Nie zamartwiaj się na zapas, szczególnie sprawami, na które nie masz wpływu. Powtarzaj sobie porzekadło, że „nie-szczęścia chodzą parami, ale odchodzą na szczęście trójkami”. Szczególnie w starszym wieku korzystne jest obcowanie z

*Z doktor Jadwigą Górą najwybitniejszą polską naturalistką rozmawiamy o metodach przywracania chowania zdrowia*

dziećmi i młodzieżą. Nie miej się kiego za złe przyrównując do swego doświadczenia. Zamień wszystkich pesymistów swego otoczenia na choćby jednego miśnię, a z miejsca poczujesz się na lepszej.

*Przy wielu dolegliwościach pani doktor na różne metody leczenia. Czy nie są to wówczas prowiowe dwa, a nawet trzy grobarzcu?*

– Przekazuję moją wiedzę, pokazuję jakie naturalne metody mogą być używane. Niech czytelnik wybierze sposób jaki mu odpowiada, albo po prostu intuicja. Ja w zaleceniach dla pacjentów często różnie metody leczenia. Jest to w

## Terapia optymalna

Taką terapią optymalną jest np. kombinacja z leczenia świerkami z jarzyn, warzyw, owoców, ziół plus pełnowartościowe mięso, napary ziołowe, produkty mleczne z zakresu medycyny ludowej.

*Refleksoterapia w wielu krajach, np. we Francji, jest wykonywana przez specjalistów. Jak praktykuje ją co najmniej kilkadziesiąt tysięcy masażystów-specjalistów? Czy to jest rzadkość?*

– Gdyby tak nie było, to rozmawiałaby sens. Oczywiście zawsze skorzysta z usług profesjonalistów, nie ma takiej możliwości, wykonywać dla dobra zdrowia uzyskaną wiedzę.

## Przeciwwskazania i zalecenia

Przypomnę jednak, że przy chorobach skóry, w czasie ciężkich chorobach krążenia, chorobach serca – nie należy stosować leczenia refleksoterapią.

W przypadku przykrych reakcji na masowanie. Takie sytuacje zdarzają się jednak bardzo rzadko.

Podczas stosowania refleksoterapii po pobudzeniu należy masować na prawo. W celu uspokojenia – na lewo. Gdy zlekceważymy tę zasadę, mogą okazać się bardzo słabe.

Ucisk palca w odpowiednim punkcie skóry wyzwala energię życiową, zużywa siły witalne, przyspieszając procesy. Jest to leczenie schorzeń narządów wewnętrznych nie zaś jedynie objawów.

*Zauważyliśmy, iż akupresura traktowana jako przystawka do leczenia. W jakich sytuacjach jest szczególnie pomocna?*

– Lista jest bardzo długa, ponad 200 chorób. Stosuję ją u pacjentów z różnymi dolegliwościami, nawet zagadkowymi. Mam w swojej dokumentacji padek pacjentki, która po urodzeniu swojego dziecka obudziła się z opuchniętymi palcami.

Mimo starań lekarzy, stosowanie i zastrzyków z kortyzonu obojętność stawów postępowała. Chora trwała już 15 lat, gdy odkryła się o możliwości masażu stóp. Dało to wyleczenie.

WAL  
I BERN  
UCHAM  
masyjski

## CHWILA ZADUMY

# JĘZYK, SERCE i doberman

Już dawno, dawno temu, pewien król medytował nad istotą życia, a także nad naturą dobra i zła. Pewnego razu władca rozkazał swemu słudze przynieść najlepsze i najbardziej wartościowe części zwierzęcego organizmu. Sługa, bez szczególnego zastanawiania się przyniósł serce i język. Król długo się w nie wpatrywał, rozważając znaczenie takiego wyboru i następnie zajął się przyniesionemu mu najgorsze narządy. Sługa ponownie dostarczył serce i język. Zaskoczony i zdumiony władca zapytał sługę: „Dlaczego przyniosłeś serce i język najpierw jako najlepsze narządy, a później najgorsze?” – Sługa odpowiedział: „Kiedy uczucia i myśli wypływają z serca i język wyraża szczerze prawdę, są to najwartościowsze narządy. Człowiek, który je posiada, czuje się wtedy zdrowy i szczęśliwy. Kiedy jednak ktoś nie chce otwierać swego serca, zaprzeczając prawdziwym uczuciom i jego język wypowiada nieprawdę, oba narządy stają się dla tego człowieka źródłem cierpienia. Fałsz, jaki rozsiewa wokół siebie, wypełnia również jego wnętrze i taki człowiek jest wówczas nieszczęśliwy”.

Zastanówmy się przez chwilę, dlaczego spotykamy tak wielu nieszczęśliwych ludzi? Pomyślmy o sobie, o tych, których znamy: z niskim poczuciem własnej wartości, nie umiejących podjąć decyzji, martwiących się drobiazgami, nie potrafiących się odprężyć i zaprzysiężnić się. Popatrzmy na siebie: agresywnych, upokarzających innych, obojętnych, ignorujących potrzeby swoich najbliższych. Przypomnijmy sobie momenty, kiedy sięgamy po kolejnego „drinka”, papierosa, leki uspokajające?

Jak to się dzieje, że spotykamy także ludzi zadowolonych i promiennych, pomimo wielu trudów życiowych?

Korzystając z sugestii zawartej w wyżej przytoczonej wypowiedzi, zatrzymajmy się na szukaniu związku między sercem, językiem i szczęściem.

Są osoby, które twierdzą, iż szczerść jest ich największą zaletą, więc urzeczywistnienie reguły: „Co w sercu to i na języku” jest powodem do dumy. Ich spontaniczność dowodzi, że są naturalni i prawdziwi.

Inni podkreślają, iż serce to nie tylko żywiołowa i rytmiczna siła, ale przede wszystkim – mądrość – sprzyjanie życiu i radość istnienia. Dlatego też dostrzegają konieczność kształtowania tych umiejętności, które radość życia powiększają. I wtedy poczucie rzeczywistości i odrobina wyobraźni zmuszają ich do spostrzeżenia, jak bardzo ważne są kształt i forma słowna przekazu językowego. Tak więc przyjmują, że człowiek w swoim wnętrzu przeżywa wielką różnorodność uczuć i chce wszystkie uczucia nazwać i przekazać, i nie chce dopuścić, aby wypowiedzane słowa zabijały, tzn. aby nie poniżały, żeby nie osłabiały wiary w miłość – istotę życia.

Moje doświadczenie rodzica, nauczyciela, psychologa pozwala mi ze spokojem i radością opowiedzieć się za częstym używaniem STOP-u. Im częściej człowiek używa hamulca, tym radośniej przyspiesza, naciskając gaz wtedy, kiedy jest pewien, że spełnił podstawowe warunki bezpieczeństwa.

Moc słowa i dramaturgia efektów wypowiedzianych słów szczególnie silnie odciskają się w życiu małego dziecka. Ich jasność albo ich ciemność rzuca się na całe życie.

Dziecko stawia sobie wiele pytań. Być może najważniejsze brzmi: „Kim jestem?”, „Jaki jestem?”. Są to pytania o tożsamość, o samookreślenie, na którym opiera się życie dorosłego i na tej podstawie człowiek podejmuje najważniejsze życiowe decyzje.

Gdybym poprosił Państwo o przypomnienie sobie uwag, zachęcających się od „jesteś”, które kierujecie pod adresem swoich własnych dzieci, czy usłyszeliście:

Jesteś beznadziejny...

Jesteś utraconiem...

Jesteś niezdarą...

Boże, jesteś nie do zniesienia...

Ty idioto, przestań...

Ty leniwy gówniarzu, dlaczego nigdy nie zrobisz tego, co ci każę...

Ty głupku...

Samolub, tępy, potworny, bezmyślny, zawsze się spóźniasz, źle wychowany beznadziejnie, krzykliwy, bez charakteru, udęczenie, pomylenie, przyprowadzasz matkę o mdłości, prostak, zupełnie jak twój ojciec... – i tak bez końca.

Nie twierdzą, że rodzice czy nauczyciele świadomie niszczą wiarę dzieci w miłość. Nie twierdzą, że mają złe intencje. Pragną jedynie zachęcić do poszukiwania tych form komunikacji, które zbliżać się będą do wyrażania mądrości serca – precyzyjnym i klarownym językiem. I pierwszy krok w tym kierunku jest prosty – wystarczy wstrzymać się przed poniżaniem. STOP myśleniu bez wyobraźni; więcej serdecznego myślenia, więc serdecznego mówienia. I jeszcze:

Pewien człowiek zaczął dawać swemu dobermanowi duże dawki tranu, ponieważ powiedział mu, że jest on dobry dla psów. Codziennie trzymał głowę protestującego psa między kolanami, otwierał mu na siłę szczękę i wlewał płyn do gardła. Pewnego dnia pies wyrwał się i rozlał tran na podłogę. Potem, ku wielkiemu zaskoczeniu mężczyzny, powrócił, żeby wylizać łyżkę. Wtedy to człowiek odkrył, że pies nie protestował przeciwko tranowi. Pies stawiał opór i bronił się przeciwko metodzie aplikowania tranu.

JERZY BINKOWSKI



Koalicyjni posłowie zamierzają powiększyć liczbę uprawnionych osób do otrzymania świadectw rekompensacyjnych

# W oczekiwaniu na papier

4,5 mln osób: pracownicy budżetowej, zatrudnieni przez samorządy oraz rencistów, otrzyma w 1998 roku świadectwa rekompensacyjne. Za ten papier war-  
wony będą oni mogli nabyć prywatyzowanych spółek Skarbu Państwa, jak również majątku potrzebna do tych papierów sięgnie od majątku wprowadzo-  
Narodowych Funduszy

MACIEJ SULIMA

W 1997 roku weszła w życie rekompensacji okresowego wyznaczania plac w sferze budżetowej niektórych wzrostów lub dodat-  
emerytur i rent. Spowoduje ona wy-  
poniesionej w 1991 roku, przez

## W oczekiwaniu na papier

Wzrost ceny ropy naftowej na świecie, że także w Polsce trwa nie-  
wzrosty - zwłaszcza w zestawieniu z  
systematycznym wzrostem cen  
spadkiem cen paliw. Zdaniem nie-  
osób z tej branży, jest to także  
Petrochemii Płockiej, ma-  
do celu umożliwienie jej przejęcia  
pakietu akcji CPN.  
mimo największy krajowy producen-  
Petrochemia Płocka i Rafineria  
- obniżali ich ceny już czterokrotnie  
do wyjątkowo niskimi  
naftowej na rynkach światowych.  
Pracownicy Organizacji Krajów Eks-  
Ropę Naftową (OPEC), w po-  
cena koszyka siedmiu gatunków  
była najniższa od dziesięciu  
wzrostu przyczyną jest  
które kraje zrzeszone w OPEC  
przeprzekazanie limitów wydobycia  
i wcale nie zamierzają go  
Wenezuela, z inicjatywy której  
OPEC powstała w 1960 r., zapo-  
nawet, że jeżeli zostanie zmu-  
przeprzekazanie limitów, wystąpi  
co. Nie zamierza ograniczać wy-  
także największy światowy pro-  
Arabia Saudyjska. Niewyklucze-  
że w tej sytuacji cena ropy  
może spaść.

Tymczasowa obniżka

Wzrost cen ropy naftowej i wzrost opła-  
importu sprawiły, że krajowi  
zostali zmuszeni do obniżki  
- jak sami twierdzą - wprowadzenia  
niższych rabatów przy sprzedaży  
sformułowanie jest o tyle wy-  
że, że kiedy zapotrzebowanie na  
rafinację, rafinerie stwierdza, że nie  
tylko, tylko znoszą rabaty. A że  
przedzają czy później, dystrybu-  
mają wątpliwości. Przynajmniej  
tzw. tawarowcy mają jednak powody  
własne. Za paliwo płać będą  
wiele więcej niż przed styczniem  
od czasu uwolnienia przez rząd  
cen paliw - podwyżką akcyzy,  
podwyżką kilkuprocentowy wzrost

W tym roku był zresztą dla krajowych  
bardzo dobry. Ropa naftowa ta-  
niem na światowych rynkach -  
w takim tempie i skali jak ostat-  
niego czasu. Polscy pro-  
korzystają ponadto z jeszcze tań-  
rosyjskiej. Cena surowca zatem

ówczesnych emerytów i rencistów, utraty  
dodatku branzowych oraz brak walory-  
zacji plac w sferze budżetowej, w II pół-  
roczu 1991 roku i w I półroczu 1992 r.

### Rekompensaty na giełdzie

Wyrównanie strat nastąpi poprzez przy-  
znanie osobom uprawnionym świadectw  
rekompensacyjnych. Będą to papiery  
wartościowe na okaziciela, wyemitowane  
przez Skarb Państwa i podlegające dzie-  
dzicznemu. W przyszłości mają one być do-  
puszczane do obrotu publicznego oraz tra-  
fić na Giełdę Papierów Wartościowych w  
Warszawie.

Za świadectwa będzie można nabywać  
akcje prywatyzowanych spółek zbywanych  
przez Skarb Państwa, a także nieruchomości  
z Zasobów Własności Rolnej Skarbu  
Państwa, zbywane przez Agencję Własności  
Rolnej Skarbu Państwa. Papiery rekompensacyjne  
mogą posłużyć do pokrycia zobowiązań  
wobec Skarbu Państwa, wynikających z  
wykupienia należności banków, z tytułu  
odsetek od kredytów mieszkaniowych.  
Można nimi również uregulować  
należności Agencji Własności Rolnej Skarbu  
Państwa wobec ZUS.

Listę spółek, których akcje będą przeznaczone  
do zbywania za świadectwa, okre-

ślić ma Rada Ministrów, najpóźniej w II  
kw. 1998 roku. Najprawdopodobniej znaj-  
dą się na niej: Telekomunikacja Polska  
S.A., Grupa Bankowa Pekao S.A., Bank  
Zachodni S.A., koncern, który powstanie  
w sektorze petrochemicznym oraz PLL  
LOT. Posiadacze świadectw będą uprawnieni  
do pewnego dyskonta, przy wymianie  
ich na akcje. Wykorzystane papiery ulegną  
umorzeniu, natomiast pozostałe stracą  
wartość po upływie 10 lat od dnia ich  
wyemitowania.

### Kolejni uprawnieni

Wydawanie świadectw mogłoby ruszyć  
już we wrześniu, jednak wszystko wskazuje  
na to, iż tak się nie stanie. Grupa posłów  
z AWS i Unii Wolności zamierza rozszerzyć  
liczbę uprawnionych do odebrania tych  
papierów o pracowników służby zdrowia  
PKP, o zatrudnionych w ośrodkach pomocy  
społecznej, w szpitalach klinicznych i  
instytucjach naukowo-badawczych. Projekt  
ten czeka na akceptację rządu, a następnie  
zajmie się nim Sejmowa Komisja Finansów  
Publicznych. Jeżeli posłowie przegłosują  
tę nowelizację, lista uprawnionych może  
przekroczyć 5 mln osób, a rozpoczęcie  
wydawania świadectw przesunie się co  
najmniej o kilka miesięcy.

Świadectwa rekompensacyjne na pewno  
otrzymają:

1. Pracownicy zatrudnieni w państwowych  
jednostkach sfery budżetowej w okre-  
sach, w których nie dokonywano walory-  
zacji wynagrodzeń. Czyli: od 1 lipca  
1991 r. do 31 grudnia 1991 r. oraz od  
1 stycznia 1992 r. do 28 czerwca 1992 r.
2. Osoby zatrudnione na stanowiskach  
sędziów, prokuratorów oraz kierownic

w jednostkach państwowych, zatrudnieni  
w tym samym okresie.

3. Policjanci, żołnierze, funkcjonariusze  
UOP, Służby Więziennej, Straży Granicznej  
i Państwowej Straży Pożarnej (ten sam  
okres pracy).

4. Osoby będące przed 15 listopada  
1991 r. emerytami i rencistami, uprawnio-  
nymi do wzrostów lub dodatków z tytułu  
pracy w szczególnych warunkach lub w  
szczególnym charakterze.

5. Pracownicy samorządowi, np. zatrudnieni  
przez gminy lekarze i nauczyciele. Wartość  
rekompensat będzie wpisana do podstawy  
wymiaru emerytur i rent, z wyjątkiem  
świadectw mundurowych, chyba że osoby  
zainteresowane otrzymają świadectwa z  
systemu pracowniczego.

Papierów tych nie otrzymają osoby, których  
roszczenia o dodatki branzowe do rent i  
emerytur oraz o należną waloryzację wy-  
nagrodzeń, zostały zaspokojone przed wej-  
ściem ustawy w życie (na drodze proce-  
sów sądowych).

### Ile komu?

Pracownicy sfery budżetowej otrzymają  
świadectwa rekompensacyjne o wartości  
150 zł za każdy z sześciu miesięcy prze-  
pracowanych w pełnym wymiarze czasu  
pracy w II połowie 1991 r. Każdy miesiąc  
przepracowany w I połowie 1992 r.  
został wyceniony na 133 zł. Osoba, która  
zatrudniona była w tym okresie przez  
pełne 12 miesięcy, otrzyma świadectwa o  
wartości 1698 zł.

Emeryci i renciści, którym przysługiwał  
wzrost albo dodatek do emerytury lub  
renty w wysokości 10 proc. podstawy  
wymiaru, w zależności od wieku osiągnię-  
tego 14 listopada 1991 roku oraz wyso-

kości podstawy wymiaru, otrzymają świadec-  
twa o wartości od 1487 zł, do 6157 zł.  
Świadczeniobiorcy, którym przysługiwał  
wzrost lub dodatek o 5 proc. wyższy, otrzy-  
mają rekompensaty w wysokości od 2311  
do 10 tys. 19 zł.

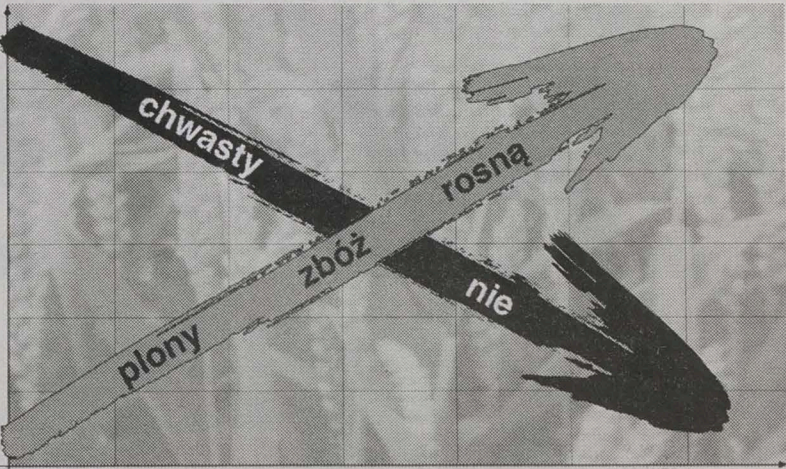
Zasadność tych rekompensat została po-  
twierdzona przez Trybunał Konstytucyjny  
w trzech orzeczeniach wydanych w latach  
1992-93, które zostały zaakceptowane  
przez parlament. Świadectwa powinno  
otrzymać ok. 4,5 mln osób - 2,5 mln  
pracowników sfery budżetowej oraz 1,2  
mln emerytów i rencistów i ok. 800 tys.  
pracowników samorządowych. Zobowią-  
zania Skarbu Państwa wobec tych osób  
sięgają na dzień dzisiejszy 14 mld zł  
(140 bln starych złotych). W przypadku  
rozszerzenia liczby uprawnionych i  
odsuńnięcia w czasie wejścia programu  
w życie, kwota ta może znacznie wzrosnąć.

Jak pokazują liczby, skala całej operacji  
związanej z wyemitowaniem świadectw  
rekompensacyjnych, będących praktycznie  
nowymi papierami wartościowymi, za-  
powiada się na znacznie większą, niż miało  
to miejsce w przypadku Programu  
Powszechnej Prywatyzacji. By świadec-  
twa miały pokrycie, niezbędne będzie  
sprywatyzowanie w 1998 roku największych  
naszych przedsiębiorstw. Konieczne stanie  
się również założenie 4,5 mln osób rachun-  
ków inwestycyjnych, gdyż świadectwa  
będą istniały jedynie w formie impulsu  
komputerowego (uprawnieni nie dostaną  
kolorowego papieru, a jedynie wydruk  
komputerowy!). Jeżeli emisja ruszy na  
początku III kw. br., to zakładając przewi-  
dywany czas jej trwania równy 6 miesięcy,  
jeszcze w 1998 roku prawie wszyscy uprawnieni  
powinni otrzymać rekompensaty.

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

## Duplosan® Super 600 SL

Nowoczesny herbicyd stosowany w zbożach.  
Kosztuje niewiele - daje dużo!



### Duplosan® Super 600 SL:

- dzięki trzem doskonale uzupełniającym się substancjom biologicznie czynnym utrzymuje plantacje zbóż w stanie wolnym od chwastów
- ma bardzo szerokie spektrum zwalczanych chwastów
- jest całkowicie bezpieczny dla rośliny uprawnej

Nasi przedstawiciele w Państwa regionie:  
**Arkadiusz Bujalski**,  
Malbork  
tel.: (0-55) 272 47 51  
kom.: 0-90 257 142  
**Wojciech Szczerba**,  
Pułtusk  
tel.: (0-23) 692 63 57  
kom.: 0-90 257 146

BASF POLSKA Sp. z o.o.  
Al. Jerozolimskie 154  
02-326 Warszawa  
tel.: (0-22) 659 21 42  
fax: (0-22) 658 35 34-5

Ochrona roślin

BASF



**AUGUSTÓW**

**"DELTA" SKLEP AGD i RTV**  
ul. Wojska Polskiego 47, tel. 643 37 10

**BIAŁYSTOK**

**CENTRUM ELEKTRONIKI**  
**AGD i RTV DOMATOR S.C.**  
ul. Upalna 3, tel/fax 61 39 49

**ELK**

**EXTTEL - SKLEP AGD i RTV**  
ul. Wojska Polskiego 11, tel. 10 29 96

**GIŻYCKO**

**D.H. "SAGA"**  
ul. Dąbrowskiego 1, tel. 28 13 46

**GÓLDAP**

**"FIGARO" - AGD i RTV**  
ul. Krzywa 7, tel. 15 16 85

**GÓLDAP**

**"BOLEK" S.C. - AGD i RTV**  
Plac Zwycięstwa 16, tel. 15 27 21, fax 15 10 10

**GRAJEWO**

**PHU "SASS" S.C.**  
**Sprzęt AGD i dystrybucja gazu**  
Os. Południe 47, tel. 72 28 76

**OLECKO**

**"ZENIT" SKLEP AGD i RTV**  
Plac Wolności 26, tel. 0-116 26 04

**PISZ**

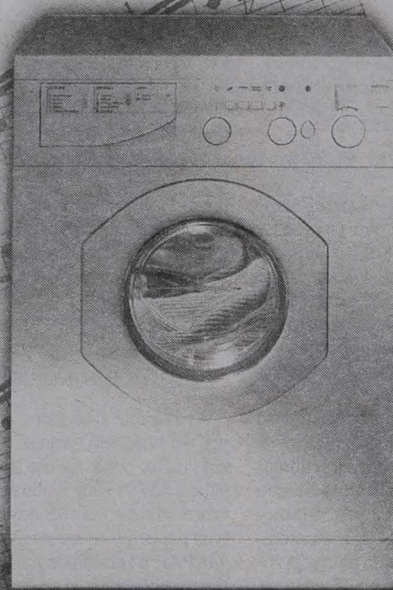
**DARO - SKLEP AGD i RTV**  
ul. Kościuszki 5, tel. 23 31 07

**PISZ**

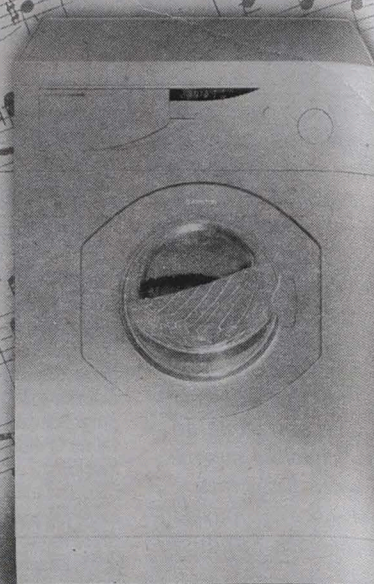
**ZUH "AGD" S.C.**  
ul. Kościuszki 3, tel. 23 24 64

**ARISTON**  
**NADAJE TON**

**PRZY  
ZAKUPIE  
PRAŁKI  
PREZENT**



model ALS 948 TX IT



model AD 10 EU

**SUWAŁKI**

**PAWILON HANDLOWY "ZYTA"**  
ul. Noniewicza 11, tel. 66 29 64

**SUWAŁKI**

**S.T.P. - SKLEP AGD**  
ul. Chłodna 5 i 6, tel. 66 27 08

**SUWAŁKI**

**Wektor sklep DH ARKADIA**  
ul. Noniewicza 12 A, tel. 66 37 74

**SUWAŁKI**

**ELEKTRODOM**  
ul. Kościuszki 128, tel. 66 35 73

**SUWAŁKI**

**EL-DOM**  
ul. Noniewicza 34, tel. 66 56 71

**WĘGORZEWÓ**

**UNIERSAL**  
Plac Targowy, tel. 27 13 60

**Sukces**

10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5

tel. (0-89) 534 70 11, tel/fax (0-89) 526 06 81

Oddział Giżycko: ul. Dąbrowskiego 1, tel/fax (0-87) 28 13 46

Oddział Grajewo: ul. Piłsudskiego 33, tel/fax (0-86) 72 13 46

**ŠKODA FELICIA W NOWEJ ATRAKCYJNEJ CENIE**

**26 150 zł\***

\* cena za wersję LXi 1,3 MPi

Białystok Mark Bud Sp. z o.o., ul. Zawady 115, tel. 0-85 530 607; Tor S.A., ul. Choroszczańska 24, tel. 0-85 513 521; Bielsko Biala Welm Centrum S.C., ul. Sarni Stok 1, tel. 0-33 110 444; Bydgoszcz Konarzewski Autoryzowany Dealer, ul. Nowotoruńska 15, tel. 0-52 361 23 06; Częstochowa P.H.-U. M&M Marszałek, ul. Gminna 6, tel. 0-34 227 824; Elk FIMOT S.C., ul. Łukasiewicza 1 C, tel. 0-87 610 48 40; Gdańsk Auto Serwis W.T. Błażewicz, ul. Morenowa 8, tel. 0-58 348 72 56; Gorzów Wlkp. WEST AUTO Sp. z o.o., ul. Koniawska 12, tel. 0-95 723 97 90; Gostyń ASO Ciesiółka, ul. Nowe Wrota 5, tel. 0-65 572 09 59; Grodzisk Wlkp. Grokom Sp. z o.o., ul. 27 Stycznia 5, tel. 0-61 444 58 46; Grudziądz Auto Złomarniczuk Grudziądz, ul. Magazynowa 1, tel. 0-51 463 28 23; Kalisz Auto-Ignaszak, al. Wojska Polskiego 5, tel. 0-62 764 97 96; Katowice PH Piotr Śliwka, ul. Kościuszki 94, tel. 0-32 518 620; Koszalin Euro-Centrum-Tadeusz, ul. Gnieźnieńska 24, tel. 0-94 424 236; Kraków Auto Centrum W&MB, ul. Zakopiańska 169 A, tel. 0-12 266 89 99; Legnica Gall-ICM, ul. Jaworzyńska 265, tel. 0-76 603 70; Leszno SKODEX Sp. z o.o., ul. Poznańska 45, t. el. 0-65 529 33 51; Lublin Żagiel PHU S.C., ul. Roztocze 4, tel. 0-81 527 32 72; Łódź Zimny S.C., ul. Wójtowska 7, tel. 0-42 40 30 20; J.J. Idczak S.C., ul. Przybyszewskiego 176/178, tel. 0-42 676 05 47; Olsztyn PHU Polmozbyt Sp. z o.o., ul. Partyzantów 26, tel. 0-89 527 09 49; Piotrków Trybunalski Ewercar S.C., ul. Wojska Polskiego 102, tel. 0-44 647 77 68;



Volkswagen Group

Poznań Auto Józwiak Sp. z o.o. - Jeżyce, ul. Czarnkowska 14, tel. 0-61 841 70 71; Józwiak Sp. z o.o. - Rataje, ul. Unii Lubelskiej 5, tel. 0-61 875 70 07; Sunny Sp. z o.o., ul. Murawa 2, tel. 0-61 823 23 21; Radom AMD Auto Centrum Sp. z o.o., ul. Wermowa 3, tel. 0-48 311 582; Siedlce Carsed S.C., ul. Jagiello 4/6, tel. 0-25 306 03; Sitkówka Kiełc Invest Mot Sp. z o.o., Zgórsko 36 A, tel. 0-41 345 14 39; Sławice k. Opola Lellek, ul. Opolska 2 C, tel. 0-77 573 141; Sopot Groblewski JR, al. Niepodległości 8, tel. 0-58 550 36 19; Sosnowiec Inter Car Sp. z o.o., ul. Polna 11, tel. 0-32 292 01 01; Szczecin West-Motor Sp. z o.o., ul. Golińska 6, tel. 0-91 442 02 53; Tarnowskie Góry Auto-Gerhard-Smolli, ul. Leśna, 0601 40 60 86; Tarnów Auto Service Bączek Stanisław, ul. Gumniska 36 A, tel. 0-14 215 286; Toruń Auto Złomarniczuk, ul. Kusocińskiego 1, tel. 0-56 659 06 02; Warszawa Auto Wimar S.C., ul. Modlińska 224, tel. 0-22 424 24 89; Sinclan Bis, ul. Grochowska 45 F, tel. 0-22 610 65 76; Wieliczka Auto S.A. Murawski S.C., ul. Jedyńska 4, tel. 0-12 278 64 72; Wrocław PHU Annot Sp. z o.o., pl. Wolności 12, tel. 0-54 322 241; Wrocław ELCAR Sp. z o.o., ul. Grunwaldzka 46, tel. 0-71 328 11 94; Wrocław Gall ICM, ul. Paprotna 7, tel. 0-71 325 50 46; Września Auto Piechocki, ul. Wrocławska 34, tel. 0-61 436 17 87; Zielona Góra ECERemont Sp. z o.o., ul. Zjednoczenia 103, tel. 0-68 320 22 74; Złotów Auto „Szczeniński”, ul. Chojnicka 57, tel. 0-67 263 40 10.



A semi-circular protractor with a scale from 0 to 50 degrees. The area between the 0-degree and 30-degree marks is shaded with diagonal lines.

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

MARZEC  
**3/4**  
*Art-Film*  
Błajstok  
Akademicka 26A

**NIE TYLKO  
 POMARAŃCZE**  
 Jolanta Winiarska  
 Książka  
 Napisana i zilustrowana

CAROL TERRY  
  
 FASHIONED BY  
**WIKTORIA**

Carolly Erickson, „Jej Wysokość Królowa Wiktoria”, przeł. Wiktoria Melech. Alfa, Warszawa 1998, s. 296.

NISSAN

**Wiecej niż oczekujesz**

całoniospoczesna Tydzień, 20 marca 1998



Jakby ludzie nie dawali, to nie byłoby żebraków...

# Wspomóż chrześcijanina

Wśród moich wspomnień z dzieciństwa przewija się obrazek ze Święta Zmarłych. Uczępiony maminej spódnicy idę główną alejką dąbrowskiego cmentarza. Mama rozdziela drobne pieniądze wśród długiego szeregu prośbanych dziadków i babek. „Pomódlcie się za duszę Konstantego, Teofili, Franciszka” – skrupulatnie wylicza swoje intencje. Babki i dziadkowie zgodnie kiwają głowami i szepczą niezliczone zdrowaśki.

EDMUND BUREL

Żebracy współcześni również siadają pod kościołami. Posługują się także chrześcijańską retoryką. „Wspomóż chrześcijanina”, „Pomóż w imię Boga”. „Bóg zapłać”, „Niech cię błogosławią wszyscy święci”... to zwroty z kanonu również współczesnego żebractwa.

Jednak żebractwo, jako zjawisko społeczne, wyszło już dawno z przykościelnych opłotków, z pracowitego odmawiania zdrowaśki, z żebrania tylko w określone dni, w określone uroczystości. Wyszło na tyle skutecznie, że w Kodeksie Wykroczeń pojawił się...

Artykuł 58

„Kto mając środki do egzystencji lub będąc zdolny do pracy żebrze w miejscu publicznym podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1500 złotych lub nagany.”

Paragraf 2 tego artykułu głosi zaś: Kto ten proceder uprawia w sposób natarczywy lub oszukańczy podlega karze aresztu lub ograniczenia wolności.

Żebranie jest zatem karalne. Jak na to zapatrują się stróża porządku?

Krzysztof Kasprzak – rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku:

– Moim zdaniem, to jeden z martwych artykułów Kodeksu Wykroczeń. Przynajmniej u nas, w Białymstoku. Po pierwsze egzekucja grzywny jest trudna. Po drugie karać za biedę po prostu nie wypada. Ja wiem, że są różni żebracy. Na warszawskim dworcu Centralnym są nachalni, agresywni. Do nich mógłby stosować się paragraf drugi artykułu 58. Ale w Białymstoku tak agresywnych nie mamy. Problem stanowią przybysze z Rumunii. Próbowaliśmy uruchomić dla nich jakąś pomoc społeczną. Bez rezultatu. Oni sami tej pomocy nie chcieli. I jeszcze jedno. Żebracy istnieją, bo ten sposób zarabiania na życie przynosi efekty. Jakby ludzie nie dawali, to nie byłoby żebractwa. Ale gdzieś wówczas podziałoby się nasze chrześcijańskie współczucie.

Stefan Sochański – komendant Straży Miejskiej w Białymstoku:

– Białostoccy żebracy nie kwalifikują się do karania. Z naszych obserwacji wynika, że oni po prostu spokojnie siedzą i czekają na datki. To za co ich karać. Czasami zwracamy uwagę, że tamują ruch. I na tym nasza rola się kończy. Jak bowiem możemy sprawdzić, czy dziadek lub babcia ma środki na egzystencję, o czym mówi artykuł 58? Zaś paragraf 2 ich nie dotyczy. To nie jest agresywna grupa z warszawskiego Centralnego. Czy mamy sygnały od mieszkańców, którym

żebracy przeszkadzają? Owszem, ale sporadyczne.

Co sądzą mieszkańcy?

Swoich przypadkowych rozmówców szukałem w samym centrum miasta. Kilkadziesiąt metrów w lewo żebrała babcia, tyleż samo na prawo mężczyzna bez nogi.

Z dwudziestu rozmówców aż 16 stwierdziło, że żebracy im nie przeszkadzają.

Dwóch młodzieńców wyrzuciłoby ich z miasta, starsze małżeństwo zawiozłoby ich do domu opieki.

Za to tylko ośmiu dałoby żebrzącym jakieś datki. Trójka mężczyzn podkreśliła, że dałaby pieniądze tylko starym ludziom. Trzech podkreśliło też, że nie dałoby żebrzącym Rumunom. Wszyscy powoływali się na chrześcijańskie miłosierdzie i zwykłą ludzką litość.

Dwunastu z najróżniejszych powodów nie dałoby żadnych pieniędzy. Powód najczęstszy: „Bo mnie się też nie przelewa”. Powód najbardziej zaskakujący: „Nie dam, bo to przynosi pecha”.

Nadspodziewanie wielu rozmówców starało się wniknąć w powody żebractwa. Zastanawiali się gdzie są krewini, rodzina, dzieci żebrzących.

Co sądzą żebracy?

Każda próba rozmowy z żebrzącymi Rumunkami była kwirowana ich szybką ucieczką. W pobliżu rynečku przy Jurowieckiej po takiej próbie za-

czepił mnie postawny młodzieniec i najciszej polszczyzną ze znakomitą dodatkami słów uznawanych powszechnie za obraźliwe poradził, abym rozmówców szukał gdzie indziej, a tych zostawił spokojnie.

Babcia spod kościoła farnego długo mówiła o samotnej starości, niewdzięcznych dzieciach i ludzkiej zawiści. Podłuchująca nasza rozmowę kobieta handlująca dewocjonaliami stwierdziła krótko, że „ta



Co będzie jutro?

Wszyscy moi rozmówcy, wszyscy gli w temacie” zgodnie twierdził, że ków będzie coraz więcej. I nie jest to ko wynik pogłębiającego się rozwoju majątkowego. Kapitalizm masowo dokuje „ludzi odrzuconych”, ludzi dających sobie rady w bogactwach i leczeniu. Ci odrzuceni mogą liczyć na oparcie w opiekuńczym państwie, nie opiekuńczej rodzinie.

Opiekuńczego państwa to nie będzie mieć jeszcze długo: opiekuńczego już dawno nie mamy.

Dobłą ilustracją tezy o rodzinie, gdzie powrót do obrazu z dzieciństwa, proszanych, cmentarnych żebraków, wszę zastanawiało mnie, gdzie oni wają się we wszystkie dni poza Święta Zmarłych. Teraz wiem, że dożyli ich dni w biednych, małych pokojach poddaszach, bokówkach swoich nych domów. Zawsze jednak nad głową i kęs stawy w dawnych lopokoleniowych rodzinach. Z roku żebrali?

Był to raczej obrzyd wynikający z chłej tradycji niż codzienna walka. Żebrakom Anno Domini 1998 była tylko walka o byt. Coraz trudniej

## Biznes zza grobu

– Jeżeli naprawdę umarł, to odradzam mu zmartwychwstanie. Policzymy się nawet na Sądzie Ostatecznym. Uszy obetnę, kulasy połamię, bolszewików wynajmę, żeby zrobili porządek! – główny wierzyciel w złości zapomina, że w życiu pozagrobowym wpływy sowieckiej mafii są raczej iluzoryczne.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Inni znajomi Wojciecha C. też nie kryją złości, chociaż w słowach są bardziej oszczędni.

– Wydoił nas do cna, a potem zwinął żagle i przeniósł się na tamten świat. A może po raz kolejny zrobił z nas durnia? – nie kryją wątpliwości.

Diabeł rozdaje karty

W niebyt odchodziła przebrzydła komuna. Świat miał należeć do ludzi rzutkich i odważnych. Tak na okrągło bebniała telewizja i pisały gazety. Wreszcie i w Polsce pacybut mógł przeistoczyć się w miliardera.

Wojciech C. był w dużo lepszej sytuacji, bo nigdy nie czyścił cudzych butów. Skończył nawet u schyłku lat siedemdziesiątych studia w białostockiej filii Uniwersytetu Warszawskiego i mógł na życie zarabiać jako nauczyciel wychowania technicznego.

– Nie będę uczył dzieci jak wbić gwoździe – orzekł, gdy wrócił do rodzinnego

W. Stać go było na taki gest, bo rodzice od lat prowadzili w miasteczku sklepik ze słodyczami, napojami, gumą do żucia. Z niepozornej budki, gdy w sezonie zjeżdżała na Mazury turystyczna „stonka”, wyciągał zupełnie przyzwoite pieniądze. Gotówki wystarczyło na wybudowanie piętrowego domu, kupno przyzwoitego auta i zapewnienie znośnej egzystencji jedynakowi. Wojciech C. w rodzinnym kiosku pojawiał się nie częściej niż dwa razy w tygodniu, ale portfel zawsze miał solidnie wypchany.

Przekroczył już znacznie trzydziestkę, gdy Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wyprowadzała sztandary. Wówczas, w ciągu niespełna roku, przeżył podwójną tragedię. Ojciec zmarł na zawał serca, matka zachorowała na raka i po sześciu miesiącach był kolejny pogrzeb. Upłynęło trochę czasu, zanim Wojciech C. doszedł do siebie. Wtedy uznał, że wszystko trzeba postawić na jedną kartę.

Przedsiębiorca Roku

I spróbował. Sprzedał dom odziedziczony po rodzicach. Pozbył się budki ze słodyczami. Zamieszkał w wynajętej chałupie, ale jeździł prawie nowym mercedesem. Firma Wojciecha C. reklamowała się w regionalnych i ogólnopolskich gazetach, kiedyś nawet zasponsorowała program w publicznej telewizji.

Fachowiec od operowania młotkiem i wbijania gwoździ w deskę uruchomił jedną z większych hurtowni na Mazurach. Specjalizował się w „spożywcach”, ale nie gardził również sprzętem RTV, później ofertę poszerzył o części do luksusowych samochodów. Przed jego firmą codziennie widywano auta z rejestracjami odległych województw. Ponoć był wyjątkowo życzliwy dla kontrahentów. Nie żądał gotówki, godził się na odległe terminy zapłaty za towar.

Na weekendy Wojciech C. przeważnie wyjeżdżał do luksusowego hotelu w Mrągowie. Nie lubił samotności, więc zwykle pakował do mercedesa paru znajomków. Opłacał za nich rachunki w knajpie i inne atrakcje. Tamtejsze panienki lekkich obyczajów do dzisiaj pamiętają majątnego gościa.

– Kiedyś w restauracyjnej sali rozsyłał plik banknotów. Nie wiem, ile tego było, ale malucha dałoby się za to kupić – twierdzi eks-kelner z „Mrongovii”.

Co ciekawe, Wojciech C. nie zakochał się w żadnej „bizneslumen”. Do gustu przypadła mu Kasia, niespełna trzydziestoletnia córka chorążego z miejscowej jednostki, skądinąd atrakcyjna blondynka. Potencjalny teść bez sympatii odniósł się do tego romansu. Pamiętał, co wbił mu do głowy wojskowi politycy.

– Żaden burżuj nie będzie moim ziemciem! – wykrzyczał kiedyś podczas libacji w wojskowym kasynie.

– Zamknij się, gruby ch... , bo ci urzęne leć! – w telefonicznej rozmowie replikował Wojciech C. Kandydat na teścia odparł, że w prokuraturze zgłosi wniosek o ściganie winnego grózb karalnych, ale do decydującego pojedynku nigdy nie doszło.

– Widziałam tylko jak parę razy dali sobie po głbie – mówi sąsiadka chorążego.

Ślubu nie było, lecz blondynka, wbrew woli rodziców, zamieszkała z Wojciechem C. Lokalna gazетка, wydawana za samorządowe pieniądze, ogłosiła akurat konkurs na „Przedsiębiorcę Roku”. Wojciech C. w cuglach wygrał rywalizację. Na uroczystym balu, gdy z rąk burmistrza odbierał pozłacany puchar, obiecał 200 milionów na cele charytatywne. Później zapomniał, jak o wielu innych zobowiązaniach.

Na kłopoty – pogrzeb

W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych Wojciech C. kwitł niczym bławatek

albo piwonii. Zaliczano go do najbogatszych ludzi Suwalszczyzny i Mazur. Kolejki przyszłych biznesmenów ustawiały się przed jego biurem, aby proponować udział w interesach, które już za miesiąc przyniosą niebotyczne dochody.

– Ja mam pomysł, pan gotówkę, razem zrobimy fortunę – przekonywał znany suwalski oszust, któremu sąd akurat przyznał przerwę w pięcioletniej odsiadce.

– A my nabraliśmy się na gładką gadkę. Do dziś pluję sobie w brodę – samokrytycznie zwierza się handlowiec z W., który z dawnym przyjacielem chciałby się spotkać nawet na Sądzie Ostatecznym.

Tylko w tym ostatnim przypadku ma szansę. Formalnie Wojciech C. umarł 26 października 1996 roku. Długi powinni, zgodnie z polskim prawem, spłacać wierzyciele.

Umarłem aby żyć?

Z ręki do ręki krąży gazetowy wycinek. Notatka krótka na jedną dziesiątą szpalty, w austriackiej gazecie. Wyczytać z niej można, pod warunkiem znajomości niemieckiego, że 26.10.1996 r. na alpejskiej drodze wpadł w poślizg mercedes zarejestrowany w Polsce. Z ponad stu metrów wysokości spadł w przepaść. Pojazd płonął. W ogniu zginął przypuszczalnie 44-letni Wojciech C., obywatel Rzeczypospolitej Polskiej. Był pijany. Zabezpieczono jego szczątki i częściowo zgłębiono dokumenty, wśród nich tzw. książeczka wojskowa. Z niej wynikało, że Wojciech C. dosłużył się stopnia starszego kanoniera, mieszkał w mazurskim W.

Ponieważ nikt nie odebrał nieboszczyka, został on pochowany na koszt austriackiego rządu. Wojciech C. spoczywa na komunalnym cmentarzu. Wiedeń obiecał

krewnym zmarłego wycieczki po cyjnych cenach, aby mogli zapłacić i położyć wiązanek z chryzantem.

Przyszłość w umrzykach

– Pożyczyłem mu miliard! – mówi przyjaciel Wojciecha C. – Pożyczyłem mu trzy duże banki – narzeka się borbora z W. – Nie wiem, ile to było, ale komornik odwiedził go drugi dzień – były kumpel – proponuje, żeby napić się wódki, trzeźwo nie ma o czym gadać.

W miasteczku długi Wojciecha C. są skromne na 20 miliardów złotych.

– Placilibyśmy za niego, gdybyśmy nie żyli – mówi przyjaciel Wojciecha C. – Nawet zachowuje się właściwie, większej w mieście stolami.

Praktycznie wszyscy znajomi Wojciecha C. uważają, że ich dłużnik, upadł własną śmiercią.

– A teraz zza grobu zarabia na konto – twierdzą.

– Do policji trafił papier o samochodzie i paru zabezpieczonych ścieżkach. Dobra ucieczka od długów kują w W.

Inni przypominają, że pani Kasia na przywołanym poziomie. Ponoć finansowe przekazy z zagranicy. – Od... się od Wojtka, od... mnie – proponuje mi farbowa blondynka przed czterdziestką, ubrana co kusy strój. – On przecież nie

Pokażcie trup

Tej wersji nie chcą przyjąć ci, którzy wierzyli Wojciecha C. w jego niedawny „Przedsiębiorca Roku” zorał swój własny zgon. Zrobił straszy, aby nikt nie doszukiwał się grobu.

– Teraz kręci biznes zza grobu – mechanika odbiera szmal. A mni, miesiąc, komornik kasuje po banki – spór o życie po życiu – wuje inny biznesmen z mazurskiej



# „Nie myślę o emeryturze”

Gustawem Holoubkiem  
rozmawia Andrzej Leśniewski

Właśnie obchodzi Pan jubileusz pięćdziesięciolecia pracy na scenie. Jak Pan ocenia to, co dotychczas Pan osiągnął?

Sam fakt, że dane mi było i jest mi pracować aż tyle lat, jest dobrom. Nie potrafię ocenić tego, co osiągnąłem, co robiłem, robilem z poczuciem odpowiedzialności. Ono nie stosowało tylko do tych, którzy mnie słuchali i widzieli, ale także odnosiło się do mnie. Dlatego, że odstępstwo, jakkolwiek było w pracy, w skupieniu, koncentracji, jakkolwiek próba udzielenia sobie samego urlopu, jeśli można tak powiedzieć, groziła mi koniecznością odejścia z tego zawodu. Ten zawód ma właśnie takie, że trzeba mu się poświęcić. Nie można do niego wrócić po pewnej przerwie?

Naturalnie, że można wracać, pod warunkiem, że przerwa ta jest usprawiedliwiona. W moim przypadku tak się zdarzyło, że nie było mnie trzy lata w teatrze, uprawiałem tego zawodu, ponieważ nie było mi na to, żeby pracować. Jednak Pan Bóg ulitował się nade mną i pozwolił mi wrócić.

Mówi się, że domem aktora jest teatr. Czy Pańskim także?

Nie do tego stopnia, jak niektórzy są. Owszem, to powinien być dom, ale dobrze jest, gdy w teatrze czujemy się jak u siebie w domu, ale to nie jest cały dom. Domem moim jest jego dom własny, prywatny, nie mający nic wspólnego z teatrem. Bywały takie wypadki i pewnie bywały, że aktorzy zamieniali dom na dom do tego stopnia, że zapożyczali o własnym i przenoszą się ciałem do teatru. Niestety, są to wypadki, które się wyjątkowo inspiracji twórczej i ta bierze się przecież z życia.

Czy zdarzało się Panu, że przedkładał Pan życie zawodowe ponad rodzinne, osobiste?

Nie tyle przedkładałem, co zażywałem to życie rodzinne zawsze, gdy zbliżała się tzw. premiera, czyli wysiłku, danego etapu pracy. Wtedy z nas, nie tylko ja, w jakiś sposób odbija swój dom, poczynając od nieobecności w nim, a skończywszy na braku udziału w problemach tego domu.

Grając na scenie, jak bardzo wciela się Pan w postać, którą Pan odtwarza?

Jest bardzo szerokie zagadnienie. Uczymy się przez całe życie. Najkrócej powiedzieć: nie utożsamiam się w dom tego słowa znaczeniu z postacią, którą robię to odwrotnie – chcę, żeby utożsamiała się ze mną. Staram się wiedzieć na pytanie bardzo proste. Co by było, gdybym był kimś innym, gdybym był postacią. Co by było, gdybym to ja był Hamletem, Konradem Gustawem?

Co bym zrobił, żeby stać się wiarygodnym i sugestywnym na tyle, żeby obserwując mnie uwierzyli w to, że jestem tą postacią. Za tym wszystkim jest ogromna praca i bezustanna obserwacja siebie samego w tych rejonach, które tkwią we mnie potencjalnie. Na przykład, co by było, gdybym w odruchu niechęci kogoś zabił. Każdym tak myśli: co by było, gdyby stał się zbrodniarzem? W jaki sposób chciałbym to usprawiedliwić?

Każde twierdzą, że utożsamianie się z postacią, inną osobą, może czasem prowadzić do schizofrenii. Czy uważa Pan za taką opinię?

Były wypadki choroby zwanej schizofrenią. Grozi to aktorowi w tym, kiedy koniecznie chce opuścić rolę i buduje rolę na podstawie wytworzonej formuły. Są tacy, którzy gdy chcą grzebać, to tyją naprawdę, mają tego, to gołą się na lyso itd. Jednym, robią wszystko, żeby w jakimś momencie opuścić siebie na rzecz tej postaci, a nie swojego, wszelkie odruchy, zachowania.

Wobec tej metody, nie stosując się do niej, bierze też mój trochę już zna-

ny ludziom brak charakterystyki podczas spektakli. Jeżeli już muszę przykleić wąsy lub brodę, to robię to z najwyższym trudem, a przedtem robię wszystko, żeby do tego nie dopuścić.

Jaką rolę w Pana życiu odgrywa sztuka kompromisu?

Myślę, że stosuję kompromis w bardzo szerokim tego słowa pojęciu, wobec wszystkiego tego, co należy do ludzkich słabości, które każdy z nas posiada. Każdy z nas jest w jakiś sposób ułomny, dlatego, że nie jest doskonały. Więc jeżeli ktoś posiada takie obciążenia, jak np. zazdrość, zawiść, skąpstwo, albo ma w sobie zakłętą egoizm, który nie pozwala mu dostrzegać innych ludzi, to ja w jakiś sposób go toleruję, tzn. chcę go w jakiś sposób usprawiedliwić. Natomiast nigdy nie wybaczam chamstwa. Wobec chamstwa jestem całkowicie bezsilny, jest ono najczęściej połączone z bezdenną głupotą, a nie tylko z arogancją, nie tylko z brutalizmem, brakiem uczuć i kultury.

Tolerowanie głupoty i chamstwa razem wzięte jest ponad moje siły. Tego rodzaju ludzi nie tylko odsuwam od siebie, ale przede wszystkim degraduję ich całkowicie wobec innych. Informuję wszystkich dookoła o tym, że z tym kimś nie ma sensu w ogóle obcować.

Do czego ma Pan słabość?

Mam słabość do lenistwa. To jest może paradoksalne w stosunku do tego, co powiedziałem dotąd o odpowiedzialności, oddaniu się zawodowi itd. Bezustannie muszę się leczyć z lenistwa. Wolałbym nie robić, niż robić cokolwiek. To znaczy wolałbym się oddawać przyjemnościom, a nie pracy. Ucieczka w lenistwo jest bardzo niebezpieczna, bo ja sam szukam dla siebie usprawiedliwienia, gdy z jakichś powodów nie robię czegoś na czas, albo w odpowiednim momencie. Kiedy już zabieram się do pracy, to wykonuję ją bardzo namyślnie i szybko, jak to się mówi – rzucam się na robotę. Moja praca nigdy nie jest poprzedzona jakimiś przygotowaniami, dlatego potem poświęcam jej dzień i noc. To także, oczywiście, wypływa z lenistwa.

Kiedyś powiedział Pan, że nie lubi Pan grać razem z małżonką, M. Zawadzka, w jednej sztuce. Dlaczego?

Dlatego, że znamy się zbyt dobrze, żeby można było udawać cokolwiek innego, bo przecież aktorstwo jest między innymi udawaniem. Wydaje mi się kłopotliwe i śmieszne, że nagle żona moja też coś udaje. Jak tak razem udajemy, to nas to po prostu śmieszy.

Na przykład Pan Jan Kobuszewski gra ze swoją żoną Hanną Zembruską.

Tak, dużo aktorów gra z żonami, ale nie jestem pewien czy wszyscy są tym zachwyceni. Jak uprawianie tego samego zawodu wpływa na związek dwojga osób?

To zależy. Jeżeli jedna ze stron zaczyna mieć pretensje do drugiej, bo uważa, że jest lepsza, to niedobrze. Natomiast, jeżeli każdy zostawia sobie samemu pole działania i uwalnia się od obecności tej drugiej osoby, to wtedy to małżeństwo dwojga aktorów nie tylko nie przeszkadza sobie, ale jest o tyle miłe, że nie trzeba dużo gadać, żeby się porozumieć. Nie musimy tłumaczyć się swojej żonie z tego, że całuję się z aktorką na ekranie lub w teatrze, co zresztą na szczęście rzadko mi się zdarza. Żona nie pyta się mnie, czy to naprawdę, czy naukowo, bo doskonale wie, jak jest...

Trzeba spełnić warunek, że obie strony mają swój własny świat zawodowy, do którego druga nie ma dostępu. Oczywiście pomagamy sobie. Jeżeli moja żona mnie zapyta, co z tym fantem zrobić w jakiejś roli, to ja jej radzę i odwrotnie. Nie może się to jednak odbywać nigdy z punktu widzenia wyższości czy niższości.

Czy jest Pan zawsze przekonany o słuszności swoich wyborów?

Nie, raczej jestem niepewny. Dlatego często zdaje się na wybór mojej żony, zwłaszcza w sprawach życiowych, natomiast w sprawach bardziej abstrakcyjnych raczej staram się mieć swoją rację.

Na przykład zauważyłem, że kobiety są w mniejszej mierze obdarowane możliwością abstrakcyjnego widzenia rzeczywistości, ale mają za to większą intuicję, która wynika z ich biologii. Na przykład intui-



cję wobec wszystkiego tego, co jest materią samego życia. Pojęcie względności jest u mężczyzny w daleko większym stopniu zakodowane niż u kobiet. Kobiety często mówią: jak to? Nie można powiedzieć tak, albo nie? My natomiast mówimy: nie wiem, może tak, a może nie.

Lady Makbet w „Makbecie” nie ma żadnej wątpliwości co do tego, że aby jej mąż mógł zostać królem, trzeba zabić poprzedniego króla. Jej mąż natomiast ma wąt-

pliwości. On mówi: Jak to? Co będzie potem? Dla niej natomiast dopiero ukazanie się ducha zabitego króla przekracza jej możliwości pojmowania i doprowadza do szaleństwa. Dla Makbeta to było oczywiste.

Jeżeli Pan mnie pyta o to, czy jestem zdecydowany upierać się przy jakiejś decyzji, to właśnie tylko w tym zakresie, który dotyczy spraw wymyślonych. Natomiast jeśli idzie o sam bieg życia – jestem niezdeterminowany.

Niedawno na ekrany kin wszedł film z Pana udziałem pt. „Księga wielkich życzeń”. O czym jest ten film?

To jest bardzo ładny pomysł, wymyślony przez scenarzystę i autora filmu, który umieścił biedne, bezdomne dzieci ze spalonego domu dziecka w domu starców. Na samym początku zadajemy sobie pytanie, co się z tymi dziećmi w domu starców stanie, czy będą nieszczęśliwe, czy starcy będą zadowoleni itd. Okazuje się, że nie ma szczególnej różnicy między dziećmi, a tymi, którzy już schodzą z życia. Zarówno jedni, jak i drudzy w sprawach zasadniczych bardzo łatwo się między sobą porozumiewają. Autorzy tego

filmu chcą powiedzieć, że gdybyśmy najwykleszych sprawach dnia codziennego, w swoim normalnym życiu stosowali dobre serce i czułość dla siebie, to wtedy wielu niepotrzebnych konfliktów moglibyśmy uniknąć. Naprawdę warto ten film zobaczyć.

Rozmawiamy już pół godziny i przez ten czas wypalił Pan już trzy papierosy. Dlaczego w taki sposób skraca Pan życie?

Nie mam pojęcia. Jestem tknięty nałogiem palenia papierosów, nad czym moja żona ogromnie ubolewa. W domu nie palę, wychodzę na korytarz. Dlaczego palę? Ile mógłbym jeszcze pożyć, gdyby nie papierosy. Nie wiem. Lekarz mnie przestraszył, b zapytał mnie kiedyś: Skończyłeś sześćdziesiąt lat? – Tak. A, to już możesz palić. Tznaczy, że już dosyć długo pożyłem.

Czy chciałby Pan kiedykolwiek przejść na taką dostojną emeryturę, zejść z sceny?

Owszem, chciałbym, ale pod warunkiem, że znalazłbym takie towarzystwo, żeby mógł swobodnie oddawać się tylko przyjemnościom. Na przykład grać w brydża. Może gdybym miał tyle pieniędzy, żeby wyjechać nagle do jakiegoś miejsca na świecie, którego jeszcze nie widziałem, to kto wie. Niestety, to jest niemożliwe, więc emeryturze za dużo na razie nie myślę.

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

## Uwaga Pioneer!

0,5%

OPLATA MANIPULACYJNA

Pioneer obniża z 4,5% do 0,5%\* wysokość opłaty manipulacyjnej przy zakupie jednostek uczestnictwa. Oznacza to, że mniej zapłacisz za przeprowadzenie transakcji, a więcej Twoich pieniędzy zostanie bezpośrednio przeznaczonych do pomnożenia. Tą specjalną ofertą chcemy uczcić 70-lecie powstania naszej firmy macierzystej – The Pioneer Group Inc. z Bostonu.

Nie zwlekaj, promocja trwa do 11 kwietnia.

\* Dotyczy funduszu zrównoważonego, akcji i prywatyzacji. Opłata dla funduszu obligacji wynosi tylko 0,2%.



Twój ekspert od inwestycji finansowych



# W świecie lalek

*Punch, jego paskudna małżonka, dziecię oraz reszta zwiisają na lewo od drzwi. Dalej – dwaj nieustraszeni rycerze z kompanią, nonstrualna tupa smoka, balwanki, lalki z „Kzesiwa” w scenografii pana Jurkowskiego. Nikt nie wie, co dzieje się tutaj, w podziemiach, kiedy na scenie trwa przedstawienie.*

KRYSTYNA KONECKA

Wstęp do tajemnych zakamarków teatru mają tylko nieliczni. Pani Mojsak, która lba o kostiumy, pan Jerzy Szostak, który cieruje pracownią plastyczną czyli modami, i jeszcze parę osób. Chciałyby jeszcze mole i myszy, ale z molami wal-

czy się naftaliną i wywieszaniem staroci na świeżym powietrzu. Przeciw gryzoniom organizowane akcje. Teraz w piwnicznym magazynie jest tylko dziesięć myszek – to małe pacynki z „Zapomnianej historii”.

Prędzej czy później trafią tu wszystkie lalki, które najpierw rodzą się w głowie scenografa, potem w pracowni plastycznej, czyli modelarsko-krawieckiej, następ-

nie przeżywają swoje premiery i okres prosperity na scenie wraz z aktorami, by wreszcie znaleźć się w doborowym towarzystwie znacznie starszych marionetek, jawajek i innych kukiel.

Kierujący od siedmiu lat pracownią Jerzy Szostak w przyszłym roku będzie obchodził 30-lecie w BTL. Od roku wprowadza w arkana konstruktorskie Patryka Pyzie. Nie ma szkoły na tę profesję. Narzędzia do pracy jak w stolarni i ślusarni: wieloczynnościowa obrabiarka, wiertarka, tokarka, imadło, wyrzynarki, dłuta. Na stole model kilkupiętrowej dekoracji, przejrzyta skorupka głowy lalki, obok – tej samej wielkości okragłe zawiasy. To na majową premierę Villona. Kierownik techniczny ze swoją brygadą wykonał dekorację we-

dług makiety zrobionej przez scenografa.

Za ścianą powstają lalki. Z haczyka na korytarzu zwisa wielobarwna płachta z olbrzymią twarzą. Aktor będzie stał za tą płachtą i animował twarz. Cztery panie krawcowe nie tylko szyją, ale wykonują modelowanie, charakterystyzację, ubieranie lalek, kosmetykę, cały charakter plastyczny. Krystyna Topczewska robi to prawie ćwierć wieku. Anna Gołębiowska też długo. Lila Bakal wkrótce dojdzie do trzydziestki z lalkami. Małgorzata Konieczek rok temu przeszła z Dramatu. Stąd odeszła na emeryturę wspaniała pani Iza Jerlecka.

Do „Wielkiego testamentu” Francoise Villona jest już 19 lalek i kukły zaprojektowane przez Wiesława Jurkowskiego. Francuzi i Anglicy. Dwie szarże królewskie.

– Ta wielka lalka jest niemal cała z odzysku – mówi Krystyna Topczewska. – Staramy się robić oszczędności. Nie, do żadnej lalki szczególnie się nie przywiązałam. Po prostu praca. Jak przy smoku w „Dekameronie” kiedyś.

W wysokiej na 6 metrów malarni pełno puszek z farbami. Rozpuszczalniki, przeróżne stelaże. Właśnie powstają elementy dekoracji do „Wielkiego testamentu”. Białe drzwi jak skrzydła aniołów.

– To piśnią okładana cienkim styropianem plus gaza, klej wikoł i robiona aplikacja. Tyły będą oklejane jeszcze czarnym akksamitem. Przy pewnej animacji, przy otwarciu tył będzie jako horyzont – informuje pan Jerzy na gorze i kontynuuje w piwnicy:

– Jesteśmy w magazynie żelaznego repertuaru. Lalki są tak posegregowane na stelażach, że w każdym momencie, kiedy wznawiany jest spektakl, wchodzę, wiem z jakiego spektaklu co jest, wydaję się na scenę i gramy.

Lalki z widowiska „Co się stało z naszą bajką” i fragmenty „Polowania na lisa”. Niektóre kukły mają po trzydziście lat.



Królowna z „Zapomnianej historii” tylko czeka na wyjdzie z piwnicy

Cała grupa z bajki o szewcu Draculi, jeszcze dyrektora Raua. Obok „Nimfalej trzeci kur” Piotra Tomaszuka. W 1969 r. w Liceum Gimnazjum – „Parady”. Dalej – fragmenty z „Państwa Fajnachackich”. „Allegorya o ciemnościach”, „Zatrudni abdykującego do drugiego magazynu”.



Królowna z „Zapomnianej historii” tylko czeka na wyjdzie z piwnicy

posiadamami. Po drodze, już za murarskie skrzydła, obok okrajem z pepekkiem i przytroczonej do złotego królewskiego bez głowy.

korzysta nieraz Akademia. Chociaż niesamowitego, przytroczonej do złotego królewskiego bez głowy.

Wskazuje wszystko scenograf, a my jesteśmy od jak najwierniejszego oddania tego, o co chodzi jemu i reżyserowi. Zaczyna się od informacji od kierownika artystycznego, że wchodzi nowa sztuka do realizacji. Mamy omówienie z pracownikami z udziałem kierownika, scenografa i ewentualnie reżysera. Określamy skalę trudności i co jak ma funkcjonować. Na niektóre spektakle mamy bardzo mało czasu, ale jeszcze nigdy nie zdarzyło się, żebyśmy zawalili sprawę.

Gipsowe formy na połówce myszek. W tych połówkach tak, jak się kiedyś tradycyjnie wykładał butafory, czyli papierki, teraz wykłada się włóknem szklanym i żywicą. Od razu można nakładać lakier. Jest to mocniejsze i dużo lepsze. Trochę szlifowania, szpachli i odpowiednia emalia w aerozolu do renowacji wanień, żeby uzyskać efekt porcelany. Oczywiście, zmarszczki scenografa robiła. Kryta. Stare klejenie z papierków też jest, tyle że zamiast kleju z maki jest malar-

ski. Do „Wielkiego testamentu” główki według projektu Wiesława Jurkowskiego i ze zbli w połowcu. To materiał syntetyczny, wygląda jak jasne, lekkie drewno.

Rzeźbi się w połowcu, który w Świdniku używają do wyciszania śmigłowców. Albo w dobrze wysezonowanej lipie, ale coraz trudniej o drewno. W teatrze lalek technologie są różne, wszystko zależy od pomysłu. Były lata trudne, ale np. nawet przy pustkach w sklepach można było zdobyć akasmit czy bawełnę. A teraz w hurtowniach są głównie syntetyki. W teatrze najważniejszy jest akasmit, obecnie po 40 zł za metr.

No, oczywiście, że bywają problemy. – Żebym nie miał z tego satysfakcji, to szukałbym czegoś innego. Chociaż w tym zawodzie trzeba się całe życie uczyć – mówi Jerzy Szostak.

W podziemiu stoi skórzany kufer, otwierany bokiem, a w środku figury szachowe – lalki Kiliana z „Dekameronu” Jana Wilkowskiego. Ogromne krzesło też z tego spektaklu. Kiedy stąd wyjdziemy, na pewno królowna z „Zapomnianej historii” wyjdzie ze skrzyni, gdzie spi obok Dziadka do Orzechów i wdrapie się na rzeźbione siedzenie. Na pewno. I porządzi sobie.

W Janówku, tuż za Węgorzewem, tak naprawdę to nikt nie widział bobra.

– Bo to cwane zwierzątko – tłumaczy miejscowa wdowa – wyczuje i nie da się pokazać, ale nieraz jak wracamy z porzebrzu widać, że coś czarnego płynie w rowie i pcha przed sobą patyk.

Jest jednym z największych grzyzoni na świecie. Osiąga nawet metr wzrostu, a ważyć może i trzydzieści kilo. Ma brunatne lub czarne futro, ostre i gęste, z miękkim podszyciem. Nie namakające w wodzie, bo zawsze dobrze natłuszczone wydzieliną z bobrzich gruczołów, Ogón, szeroki i płaski, w kształcie zwężonej na końcu łopaty, pokrywany łuską. W czasie pływania służy jako ster. A na lądzie, gdy trzeba stać i gryźć gałęzie, bóbr ogonem podpierają się jak trzecią nogą. Palce tylnych łap ma spięte błoną, więc używa ich jako wiosła. Jeden z pazurów jest rozdwojony i nim właśnie zwierzę czesze się jak grzebieniem, rozpraszając po sierści namaszczonej jak tłuszcz.

W Janówce bobry pojawiły się kilkanaście lat temu. Przywędrowały z jakiegoś rezerwatu. Wdowa odmierza czas po wdo-wieniu, więc pamięta, że wtedy żył jeszcze jej mąż, a dwanaście lat będzie jak go pochowała. Od paru zaś lat ludzie z Janówki mają coraz bardziej dosyć bobrowania.

– Kiedyś mąż, zły strasznie, przywiózł z łaki ogromną kłodę. Nie chciałam wierzyć, że wygrzyzi ją boby. Mówię: „Ty nie gadaj, że takie małe zwierzątko zaterpeturują jak olówek takie wielkie drzewo”.

– Miałem kępę drzew nad rzeką. Rosło sporo osik. Do jednej wycięli. Niektóre kłody zabrały, spuściły z wodą, ale dużo zostało, obkorowanych i pociętych na kawałki, małe i duże. Bo okazuje się, że ta osika bardzo dla nich smaczna. Jesienią też rosły, ale jeden tylko zwały i zostawili. Powycinali wszystkie kłody, a one przecież na wiosnę duży pożytek

zawdzięczamy Urzędowi Miasta i Gminy Wroclawie przedstawienie „Prawick i inne czasy” Wierszalina zostało zre-

Gazeta Współczesna Tydzień, 20 marca 1998

# WIELKIE BOBROWANIE

W ostatnich latach na Suwałszczyźnie nastąpiło tzw. przezęszenie bobrzej populacji. Oblicza się, że bobrów żyje tu około pięć tysięcy sztuk. Najwięcej jest ich na tzw. rdzennej Suwałszczyźnie (Jeleniewo, Wiżajny). Sporo też na ziemi węgorskiej (Janówka, Rudziszki). Coraz więcej czynią szkód. W ubiegłym roku rolnikom wypłacono ponad 200 tys. złotych odszkodowań.

ANNA KWIATKOWSKA

Cisza połamanych drzew

Najpierw droga skręca w stronę „Rusalki”, pensjonatu tuż pod Węgorzewem. I jak tylko wjedzie się trochę w las, po lewej stronie, parę metrów w głąb widać pozwalane kłody drzew. Przecinają błyszczącą taflę wody. To gospodarstwo bobrów. Już nie dziwi, że w staropolszczyźnie „bobrowaniem” nazywano myszkowanie, plądrowanie, a bywało, że i niszczenie.

Część lasu koło „Rusalki” wygląda jak po wyrębie drwali. Pozwalane ogromne sęgi, młodziutki drzewka, wilgotne od krzących w nich jeszcze soków, kawałki gałęzi różnej grubości. Te duże są charakterystycznie stożkowate zatemperowanymi wiekami ołowki ze sterzącymi gdzieś niedługo wiasami wiorów. I tak ciągnie się po całym rowlewisu, nawet tam, gdzie noga grzęźnie po kolana i żaden człowiek nie zechce zapuścić się dalej. Cisza połamanych drzew. Czasami przerywa ją jakiś plusk, jakby kłapięcie czymś płaskim i szerokim o wodę. Bóbr?

W Janówku, tuż za Węgorzewem, tak naprawdę to nikt nie widział bobra. – Bo to cwane zwierzątko – tłumaczy miejscowa wdowa – wyczuje i nie da się pokazać, ale nieraz jak wracamy z porzebrzu widać, że coś czarnego płynie w rowie i pcha przed sobą patyk.

Jest jednym z największych grzyzoni na świecie. Osiąga nawet metr wzrostu, a ważyć może i trzydzieści kilo. Ma brunatne lub czarne futro, ostre i gęste, z miękkim podszyciem. Nie namakające w wodzie, bo zawsze dobrze natłuszczone wydzieliną z bobrzich gruczołów, Ogón, szeroki i płaski, w kształcie zwężonej na końcu łopaty, pokrywany łuską. W czasie pływania służy jako ster. A na lądzie, gdy trzeba stać i gryźć gałęzie, bóbr ogonem podpierają się jak trzecią nogą. Palce tylnych łap ma spięte błoną, więc używa ich jako wiosła. Jeden z pazurów jest rozdwojony i nim właśnie zwierzę czesze się jak grzebieniem, rozpraszając po sierści namaszczonej jak tłuszcz.

W Janówce bobry pojawiły się kilkanaście lat temu. Przywędrowały z jakiegoś rezerwatu. Wdowa odmierza czas po wdo-wieniu, więc pamięta, że wtedy żył jeszcze jej mąż, a dwanaście lat będzie jak go pochowała. Od paru zaś lat ludzie z Janówki mają coraz bardziej dosyć bobrowania.

– Kiedyś mąż, zły strasznie, przywiózł z łaki ogromną kłodę. Nie chciałam wierzyć, że wygrzyzi ją boby. Mówię: „Ty nie gadaj, że takie małe zwierzątko zaterpeturują jak olówek takie wielkie drzewo”.

– Miałem kępę drzew nad rzeką. Rosło sporo osik. Do jednej wycięli. Niektóre kłody zabrały, spuściły z wodą, ale dużo zostało, obkorowanych i pociętych na kawałki, małe i duże. Bo okazuje się, że ta osika bardzo dla nich smaczna. Jesienią też rosły, ale jeden tylko zwały i zostawili. Powycinali wszystkie kłody, a one przecież na wiosnę duży pożytek

zawdzięczamy Urzędowi Miasta i Gminy Wroclawie przedstawienie „Prawick i inne czasy” Wierszalina zostało zre-

Gazeta Współczesna Tydzień, 20 marca 1998



Jeden z poszkodowanych rolników z Janówki pokazuje żeremia

pszczołom dawały, bo bardzo wcześnie kwitły.

– Najgorzej jest z łakami. Dużo tu rowów melioracyjnych, więc gnieżdżą się coraz bardziej. Tamy budują, spiętrza wodę tak, że z tego bobrza chatka – żeremie. Grząsko tu i chyboliwie. Ogryzione witki łóz bronią dostępu. W środku coś jakby zalka-łote giną, zostają tylko błotne. Więcej niż pięćdziesiąt hektarów zniszczyły. Sporo bezpańskich, bo popegeerowskich, a że podtopione, to i za darmo nikt nie chce ich wiać.

Siana nie zbierać bydląt nie hodować

Część rolników dostała odszkodowania. Ale...

– Egzekwować coś takiego, to lepiej nie zwracać głowy. Takie tam parę groszy, że niektórzy nie piszą i nie fatygują się do urzędu. Zapłać i dalej nie z tego nie robią. Więc co? Może siana nie zbierać, bydląt nie hodować. Tylko bobry. A może słonię?

– W ubiegłym roku wystosowaliśmy pismo do ministerstwa ochrony środowiska – mówi pani Dorota Krzykwa-Vaszon, wojewódzki konserwator przyrody w Suwałkach – o zgodę na redukcję bobrów. Do dziś nie dostaliśmy odpowiedzi, a teraz już za późno, bo od marca samice są w ciąży. Jednak z ostatnich danych terenowych wynika, że populacja stabilizuje się i nie rozmnażają się już tak gwałtownie.

Pomimo to jeden z młodych rolników Jadeni Nauk będą przeprowadzać konną meliorację swojego gospodarstwa.

– Za tą górą, tam gdzie kopnę krzaków widać – pokazuje – wszystkie rowy pozatykały. Pole tak podmokło, że ciągnikiem nie sło jechać. Trzy hektary. Więc wynajmalem koparkę i pogłębiałam rowy, żeby lepszy spływ był. Przy okazji staw wykopałem, patrzę, a one do stawu pchają się. I praktycznie nie można stwierdzić, gdzie teraz są. Tu, tam, wszędzie.

Jeden z zatkanych rowów wypełnia po brzegi woda. Jeszcze kropka i rozleje się szeroko wokół. Na brzegu porozwalane gałęzie. Wczoraj człowiek próbował zniszczyć bobrza tamę.

– Bierz się hak i wyciąga górą. Czasami o taaaką kłodę. Ale... za parę dni

Gazeta Współczesna Tydzień, 20 marca 1998

znowu tu przylazą i zbudują na nowo. Tak się plenią.

Nawet ogień nie pomógł. Niektórzy upalnym latem próbowali podpalić łąki, bagnistą trawę wypływały krowy. Płomyki popęły strachliwie, zasyczały i umilkły. W ubiegłym roku Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, z siedzibą w Suwałkach, czyściła rowy. Teraz znowu zapachane są tamami.

– Łazą wszędzie. Co dzień pilnuje i oczyszczam swoje rowy. Bo jak dwa dni człowiek nie pójdzie, to już jest tama. Gałęzi nabijają, mulem zapchają.

Bobrza tama spiętrza wodę i dzięki temu podwodne wejścia do żeremi zawsze są pod wodą. Tym samym mieszkanki bobrów jest bezpieczne. Stale sprawdzają tamę i reperują ją, a czasami wzmacniają tamami pomocniczymi.

Chruściana chatka na bagnie

Przy drodze wśród podmokłych łąk Janówka stoi krzyż. Niedaleko w dole wśród chaszczki widać górę gałęzi. Każdy tu wie, że to bobrza chatka – żeremie. Grząsko tu i chyboliwie. Ogryzione witki łóz bronią dostępu. W środku coś jakby zalka-łote giną, zostają tylko błotne. Więcej niż pięćdziesiąt hektarów zniszczyły. Sporo bezpańskich, bo popegeerowskich, a że podtopione, to i za darmo nikt nie chce ich wiać.

W dawnych czasach ludzie chętnie polowali na bobry. Futro z tego zwierzęcia uchodziło za symbol bogactwa, a bobrowa czapa zapewniała właścicielowi dobrą pamięć. Mazistą wydzielinę bobrowych gruczołów, zwaną „bobrowym strojem” lub „kastoreum”, uważano za cudowny lek na wszystkie choroby. Pieczęć z tego zwierzęcia przyprowadził imbirem, pieprzem, cynamonem, rodzynkami, migdałami i szafrańcem podawano na królewskich ucztach.

A jak palasowano w czasie postu specjalnie przyrządzony bobry ogon, podobny do przypominający w smaku węgors. Więc bobrów było coraz mniej. I już ponad siedemset lat temu zaczęto wprowadzać zakazy połowania na nie. Bywało, że za zabicie zwierzęcia karano śmiercią. Powołano bobrowniczych, urzędników odpowiedzialnych za utrzymanie odpowiedniej populacji tych zwierząt. W naszych czasach otoczono je ścisłą ochroną. Wokół żeremi nie wolno było łowić ryb, spławiać drzewa, chodzić z psami, kosić łąk, wypasać bydła. I rozplenili się.

W tym roku naukowcy z Polskiej Akademii Nauk będą przeprowadzać grant, w którym określać rozwój bobrów, ich liczebność, wpływ na gospodarkę rolną, może konieczność redukcji... Być może znów pojawi się bobrowniczych... Po parędziesiąt lat temu prof. Wiergiliusz Żurawski, który w 1955 r. pierwszy sprowadził bobry do Ośrodka PAN w Popielnie na Suwałszczyźnie i zaczął je tam hodować w sztucznych warunkach... Więc pan profesor powiedział, żeć nieestety nie doczekał, że przyjdą czasy, gdy populację bobrów trzeba będzie redukować. Jak? Może tak jak czynią w byłym ZSRR czy w Kanadzie – za pomocą żelaznych palulek.

– Tylko że one wyciągają żelastwo od razu – wypsknie się czasami któremuś z rolników w ferworze wyliczania bobrzich szkód.



Krystyna Topczewska i Małgorzata Konieczek już robią lalki do majowej premiery „Wielkiego testamentu” Villona

# Głodny Wierszalina

Żeby machać skrzydłami, trzeba mieć co jeść. Cały czas trwa na nas eksperyment pt. „odzwyczajanie konia od jedzenia”. My to opatentujemy jako „metody żywienia się idealami”. Takie oto refleksje zaserwował podczas spotkania z dziennikarzami w supraskiej siedzibie Towarzystwa Wierszalina Teatr jego twórca i reżyser, Piotr Tomaszuk.

KRYSTYNA KONECKA

Na ścianie plakietka Fringe First – ubiegłoroczny (kolejny zresztą) dowód uznania na światowym festiwalu w Edynburgu. Niedawno zespół powrócił z jubileuszowym koncertem w Zakopanem, gdzie zaproszono i entuzjastycznie przyjęto „Medykę”. Trwały przygotowywania do wyjazdu na XXVI Warszawskie Spotkania Teatralne z udziałem zaledwie sześciu najlepszych w minionym sezonie polskich przedstawień: jednym z nich jest „Prawick i inne czasy” Olgi Tokarczuk w reż. Sebastiana Majewskiego z Towarzystwa Wierszalina Teatr. Niemal każda tutejsza propozycja („Turlajroszek”, „Merlin”, „Kłątwa”) znajduje się w krajowej czołówce. Jest bardzo dobrze. Więc

Dlaczego jest tak źle?

– Bezmiar paranoi odbywa się wokół Towarzystwa Wierszalina od lat – mówi Piotr Tomaszuk. – Wszyscy nas podziwiają, dziękują za przedstawienia, zachwycają się i tylko „mózg im wypada z głowy” jak się dowiadują, że my nie mamy żadnego systematycznego wspomagania ze strony województwa. Minister Jacek Weiss był zdumiony i wojewoda Klim był też zdumiony.

Reżyser wyraził oburzenie, że gdyby nie dziennikarze Radia Białystok, nie doszłoby do wizyty wiceministra Weissa w siedzibie Wierszalina. Zachęcam może to pomóc w znalezieniu pieniędzy dla teatru w budżecie centralnym.

W wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” Tomaszuk użył określenia „nadteatry”. – Miałem na myśli istnienie kilku teatrów w Polsce, które dysponują jaskrawie większymi pieniędzmi niż ich możliwości artystyczne. Począwszy od Teatru Narodowego w Warszawie (który aczkolwiek gromadzi bardzo wielkie nazwiska, to ta góra rodzi mysz), skończywszy na Teatrze Starym, gdzie widziałem „Kłatwę”. Rozmiar tego dzieła tak mnie poraził, że zrozumiałem, że się dokonuje jakieś gigantyczne oszustwo.

Co do Białegostoku. Budżet imprezy pt. Międzynarodowy Tydzień Teatru to jest 95 tys. zł. Miasto wyasygnowało 10 tys. Tyle samo – na organizację spektakli Towarzystwa Wierszalina w Białymstoku. To, że Białystok sprowadza nas na przedstawienia, to jest piękne. Od ub. roku miasto łoży na to „Dybbuka” w BTL pokazaliśmy tylko dlatego, że dalo na to pieniądze. Ale urząd wojewody wyasygnował na MTT 25 tys. zł, a nam zaproponował... 500 złotych jako wspomaganie np. programu DEMO.

Specyfika kultury

– Dowiedziałem się, że pani wojewoda nie znajduje czasu do końca miesiąca, że by się z nami spotkać. Ale jeden urzędnik w postaci wojewody nie jest takim omnibusem, który jest w stanie obsłużyć wszystko. Nie zgadzam się z poglądem, że w zasadzie funkcje wydziału kultury spełni inny wydział. Kultura, aczkolwiek jest sprawą obywatelską, to jednak posiada pewną specyfikę. Z trudności w obsłudze instytucji kultury, kiedy dział wydział kultury, wynika, że w momencie jego likwidacji będzie jeszcze trudniej.

Jak to robią w Zakopanem

– Udział w jubileuszu Teatru Witkacego zawdzięczamy Urzędowi Miasta i Gminy

W Supraślu (1 tys. zł), Urzędowi Miasta Białystok (2 tys. zł), Urzędowi Województwa (1800 zł). To bardzo piękna impreza, która pokazuje, że teatr nie musi być doskonały. Ważne, żeby był szczerzy. Tamten teatr ma nie stop dzikie „fule” publiczności i ludzie nie przychodzą oglądać gwiazd. Tam jest bardzo mądre założenie: nawyku chodzenia do teatru w takim miejscu jak Zakopane czy Białystok nie wyrobi się sprowadzając telewizyjne twarze z Warszawy. Tylko uczciwie pracując na miejscu i proponując poważny repertuar, idący do ludzi z jakimiś problemami.

Dlaczego ten teatr istnieje? Otóż lat temu bodaj osiem ówczesny wiceminister finansów, Wojciech Misiąg, który po prostu był w Zakopanem, wybrał się do tego teatru i zachwycił się tym, co się tam dzieje. On i pani Henryka Bochniarz stworzyli system sponsorowania i dotację budżetową dla tego teatru. Budżet gwarantuje takiej instytucji elementarne poczucie bezpieczeństwa.

W Zakopanem była „sympatyczna i zaprzyjaźniająca” rozmowa z Misiągiem. Obejrzał „Medykę”, dopytywał się o naszą sytuację i nie wierzył, że my nie mamy żadnych pieniędzy na działalność.

Tokarczuk bez pieniędzy

We Wrocławiu przedstawienie „Prawick i inne czasy” Wierszalina zostało zre-

W Supraślu (1 tys. zł), Urzędowi Miasta Białystok (2 tys. zł), Urzędowi Województwa (1800 zł). To bardzo piękna impreza, która pokazuje, że teatr nie musi być doskonały. Ważne, żeby był szczerzy. Tamten teatr ma nie stop dzikie „fule” publiczności i ludzie nie przychodzą oglądać gwiazd. Tam jest bardzo mądre założenie: nawyku chodzenia do teatru w takim miejscu jak Zakopane czy Białystok nie wyrobi się sprowadzając telewizyjne twarze z Warszawy. Tylko uczciwie pracując na miejscu i proponując poważny repertuar, idący do ludzi z jakimiś problemami.

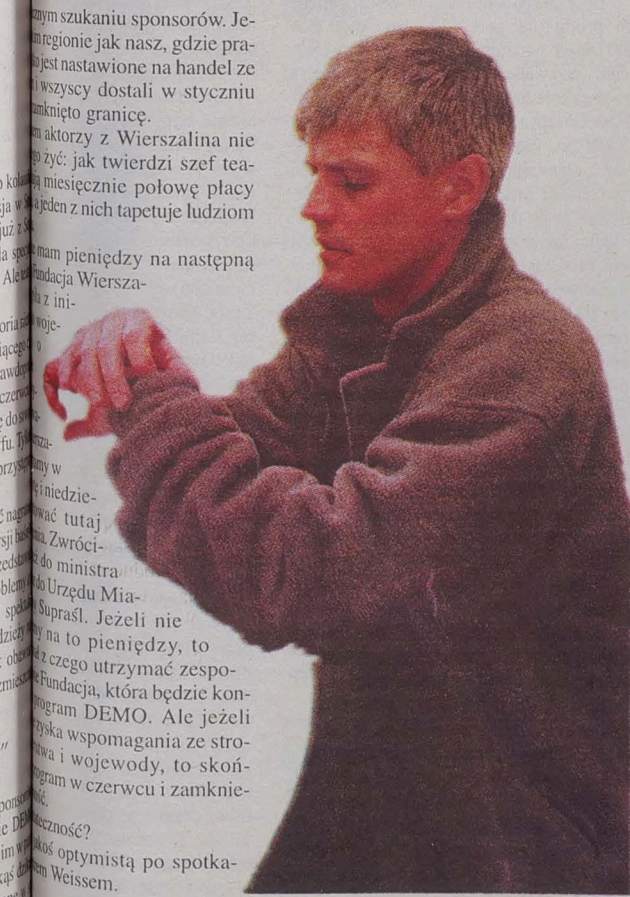
Dlaczego ten teatr istnieje? Otóż lat temu bodaj osiem ówczesny wiceminister finansów, Wojciech Misiąg, który po prostu był w Zakopanem, wybrał się do tego teatru i zachwycił się tym, co się tam dzieje. On i pani Henryka Bochniarz stworzyli system sponsorowania i dotację budżetową dla tego teatru. Budżet gwarantuje takiej instytucji elementarne poczucie bezpieczeństwa.

W Zakopanem była „sympatyczna i zaprzyjaźniająca” rozmowa z Misiągiem. Obejrzał „Medykę”, dopytywał się o naszą sytuację i nie wierzył, że my nie mamy żadnych pieniędzy na działalność.

Tokarczuk bez pieniędzy

We Wrocławiu przedstawienie „Prawick i inne czasy” Wierszalina zostało zre-

Gazeta Współczesna Tydzień, 20 marca 1998



Jeden z poszkodowanych rolników z Janówki pokazuje żeremia

pszczołom dawały, bo bardzo wcześnie kwitły.

– Najgorzej jest z łakami. Dużo tu rowów melioracyjnych, więc gnieżdżą się coraz bardziej. Tamy budują, spiętrza wodę tak, że z tego bobrza chatka – żeremie. Grząsko tu i chyboliwie. Ogryzione witki łóz bronią dostępu. W środku coś jakby zalka-łote giną, zostają tylko błotne. Więcej niż pięćdziesiąt hektarów zniszczyły. Sporo bezpańskich, bo popegeerowskich, a że podtopione, to i za darmo nikt nie chce ich wiać.

Gazeta Współczesna Tydzień, 20 marca 1998







## Bez litości

Gdybyśmy dziś mieli po 17-18 lat, być może siedzielibyśmy po uszy w komputerach i traktowali to jako instrumenty i medium. Aczkolwiek jest też niebezpieczeństwo, że gdybyśmy byli współczesną nastoletnią młodzieżą, byłibyśmy podobnie bezideowi jak 99% tej młodzieży.

Krzysiek Grabowski (DEZERTER) dla „Machiny”

(...) znalazło się tu (na płycie „Moniti Re- van” HOMO TWIST – red.) kilka piosenek takich, że choćby krytyk znał pięćdziesiąt języków, choćby przeczytał tysiąc pięćset tomów na wszelkie możliwe tematy, to musi stwierdzić, że nic nie rozumie. (...) Nie można już tego rozpracować za pomocą szkiełka i oka. Chyba że znajdzie się ktoś, kto stwierdzi, że jest to starożytność, a ja jestem jakimś nawiązanym medium. Bo to też jest możliwe. Maciek Małeńczuk (HOMO TWIST, PUDELSI) dla „Tylko Rocka”

Teraz w Polsce wszyscy grają funk i śpiewają soul... Ciekawe, kto pierwszy zmieni kolor skóry.

Robert Gawliński dla „Machiny”

## KULT „Panie Waldku, Pan się nie boi czyli lewy czerwcowy”

S.P. Records

Dwojacy i trójacy się w różnych projektach publiczności – przesiewa, czyli Kazik Staszewski przypominał sobie nareszcie o swojej podstawowej formacji. Efektem tego jest na razie singiel, trwający... blisko 35 minut. Powodów do radości jest jednak mniej, kiedy okazuje się, że 6 na 8 (!) znajdujących się tu kawałków, to po prostu różne (czasem niewiele odlegające od oryginału) wersje utworu tytułowego. I choć pod względem muzycznym, z ładnymi dodatkami i wpadającym w ucho refrenem, zapowiadały się kolejne przeboje KULTU, to całkowicie zawodzi aktualność tekstu, będąca dotąd najważniejszą cechą „publicystycznych” piosenek Kazika. Tytułowego pana Waldku wysłali bowiem w polityczny niebyt już nie tylko wyborcy, ale nawet jego koledzy z PSL-u. Czyżby Kazik miał ambicję zostać kronikarzem? Po mniej lub bardziej radosnych wersjach „Pana Waldku”, zaskoczeniem jest „Ja wiem to”, który ze względu na ostrą metalową gitarę i dzwięki, przypominające walnięcie pasowalby raczej do KAZIKA NA ŻYWO albo ARMI. Płytkę koronczy anglojęzyczna wersja tego numeru, stylizowana na nagranie z próby – coś dla miłośników taśm, nagrywanych przez punkowe i hardcore’owe kapele w latach 80. Po wysłuchaniu całości pozostają mieszane uczucia i nierozwikłana zagadka, jaka będzie nowa płyta KULTU. DJ BĘBEN



Rozmawiamy na kilka dni przed wydaniem nowej płyty FIRE-BIRDS „Trans...”. Wasz poprzedni, właściwie debiutancki krążek „Kolory” ukazał się dwa lata temu. Czy nie obawiasz się, że przez ten czas fani zapomnieli nazwę?

Nie jesteśmy zespołem, któremu zależy na wydawaniu płyty po płycie, tak jak się to w większości dzieje na naszym rynku muzycznym. Często jest tak, że muzycy wydają dużo płyt, żeby po prostu zarobić pieniądze. Nam bardziej zależy na tym, aby nasz materiał z płyty na płytę był lepszy, świeży i żebyśmy mieli coś nowego do powiedzenia. Na to, żeby materiał, który zaprezentujemy na nowej płycie, wniósł coś nowego, czekaliśmy dwa lata. Mogliśmy wydać płytę po roku, ale nie byłoby to materiał, z którego byłibyśmy zadowoleni przez dłuższy czas. „Przespaliśmy” się z nim i stwierdziliśmy, że nie byłoby to FIRE-BIRDS.

Tytuł nowej płyty „Trans...” sugeruje, że może ona zawierać muzykę z okolic techno. Jak jest naprawdę?

Specjalnie daliśmy ten wielokropek, aby każdy mógł sobie dopowiedzieć, co dalej. Dlaczego „Trans...”? Tytuł wziął się od promującego nasz krążek piosenki, którą mieliśmy w ogóle nazwać „Transwestyła”. Ale nie lubimy dosłowności, jednokierunkowego myślenia. Ja sama słuchając nowej płyty FIREBIRDS, zamknęłam oczy i wpadłam w jakiś trans, odlatując gdzieś w przestrzeń i może bardziej o to chodzi, niż o świadome dopatrywanie się czegoś konkretnego w tym tytule. Na pewno nie ma tam nic z muzyki techno. W jednym utworze – „Kometa” wykorzystaliśmy zapętlony perkusji z komputera, a poza tym dalej słychać żywe perkusje, żywe instrumenty. Może rzeczywiste gitar jest mniej niż na płycie „Kolory” i brzmia one zupełnie inaczej. Doszło jeszcze trochę nowych instrumentów: skrzypce, sekcja dęta, trąbka. Nasz klawiszowiec zafascynował się kosmicznymi brzmieniami i tam pobrzmiewając różne dźwięki rzeczy, ale płyta jest płytą rockową. Promująca płytę piosenka „Trans...” opowiada o dziewczynie, która chce być mężczyzną. Czy na płycie jest więcej takich – nazwijmy je – niepopularnych tematów?

Tak. Nie lubię powierzchowności, uogólnień, nietolerancji i tego, że ludzie udają, że wszystko jest OK. A tak naprawdę nie jest fajnie, bo żaden z „normalnych” ludzi nie chce słyszeć o homoseksualizmie, narkomanii, prostytucji i uważa, że jego dzieci są naj-  
drzej, super i bardzo kochają cały świat. Na tej płycie odwołujemy, że tak nie jest, bo żyjemy w świecie, gdzie nie każdy musi kochać osobę odmiennej płci, gdzie zło rodzi się właśnie w dzieciach i nie zawsze są to dzieci z rodzin alkoholików, tylko – z do-  
brzych domów i gdzie prostytutka niekoniecznie musi być postacią negatywną. Żyjemy przede wszystkim w świecie, pozbawionym miłości. Dla mnie motto główne tej płyty to: „świat, w którym brakuje miłości i co z tego wynika”. Myślę, że miłość wszystko zala-  
twia i wszystko wyjaśnia. Jeżeli potrafilibyśmy kochać i jesteśmy ko-  
chani, to po prostu jesteśmy dobrymi ludźmi. A jeżeli tego nie ma w naszym życiu, dzieją się różne rzeczy, o których śpiewam na płycie.

W materiałach promocyjnych znalazłem także Twoją wypowiedź: „Wszystkie moje piosenki są o miłości”. Czy nie sądzisz, że miłość jako temat piosenek została mocno wyeks-  
ploatowana?

Jeżeli śpiewa się o miłości homoseksualisty, o miłości prostytutki do wielu mężczyzn, o dzieciach, które są niekochane i popełniają różne dziwne rzeczy, jeżeli śpiewa się o miłości nieszczerze, to jest to odsłanianie ciemnej strony miłości. Staram się uświadomić ludziom, że nie zawsze to, co widzimy w barwach różowych, co jest słodkie i co nas wie-  
dziej o kobiecie ślubnego, to musi być miłość. Jeżeli zaczniemy zagłębiać się w to, prawdziwa miłość może nas za-  
skoczyć i naprawdę może być jedyną w swoim rodzaju. Staram się o tym śpiewać. Z płyty na płytę będę śpiewać o miłości, ale to będzie przechodziło różne fazy. Ja się zmieniam, moje widzenie rzeczywistości się zmienia, serce też mi się zmienia i za każdym razem będę widziała to inaczej. Myślę, że dopóty, dopóki będę miała coś nowego do powie-  
dzenia, zawsze będzie to w miarę ciekawe.

Czy tematy piosenek, o których mówisz, mają jakiś związek z tym, co Ty sama faktycznie przeżyłaś?

W tych tekstach, o których teraz mówiam, jest gdybanie, co by było, gdyby miłość mnie dopadła i moim wybrankiem byłby homoseksualista. Bo miłość to nie jest coś, co można sobie chłodno wykałkować, tylko coś, co spada jak grom i nie można wtedy zrobić. Ale rzeczywistość więcej niż na „Kolorych” jest tu opisywania mego stanu emocjonalnego sprzed kilku lat, kiedy by-  
łam po raz pierwszy w życiu strasznie zakocha-  
na i bardzo boleśnie to przeżywałam. Ale mimo nieszcześci, które towa-  
rzyzyło temu uczuciu, uważam, że było ono tak

niepowtarzalne, że z chęcią poddałabym się jeszcze raz takim cierpieniom. Są też piosenki, które są moje, o moich odczuciach, ale zupełnie takie oderwane od Ziemi. Może takie właśnie „transowe”, przemysłowe na różne tematy.

Wiele razy w wywiadach mówiłaś o swojej fascynacji Nickiem Cave’em. Skąd ona się bierze?

Zaraziłam się od mojego kolegi z zespołu, który kiedyś puszczał mi Nicka Cave’a i ta mi-  
łość została. Podziwiam i kocham Cave’a za dobiegawczość w opisywaniu rzeczywistości. Jest rewelacyjnym obserwatorem. Opisuje to w sposób wcale nie dosłowny i bardzo  
reporterski zarazem, tak dobiera słowa, że ja nigdy tak ich nie będę  
dobierała. Nick Cave kojarzy mi się z takim monumentalizmem, czymś takim niedoścignionym, ale bardzo twardo osadzonym w rzeczywistości, a dla mnie sztuka bez rzeczywistości w ogóle nie istnieje. To, co mnie najbardziej w nim urzeka to czarne barwy, czarne strony Księżyca, które on dostrzega, a których większość twórców nie widzi – nie.

Dojdziesz do napisania jednej z piosenek z nowej płyty zain-  
sprowała Cię książka Cave’a „Kiedy oślicia ujrzała anioła”.

dział jest zupełnie inny, kiedy słuchają kogoś, kto podobnie myśli i czuje. Wtedy mogą pomy-  
śleć: „Nie jest tak źle, nie jestem sam”.

Kiedyś powiedziałas, że chciałaś pracować wśród siostr od Matki Teresy z Kalkuty – po to, aby „dzielić się samotnością i zrozumi-  
eniem”. Czy bycie wokalistką w zespole rockowym jest teraz dla Ciebie takim sposobem na to „dzielenie się”?

To były odległe czasy, kiedy byłam bardzo dobrym człowiekiem, świętym, kiedy nie chodziłam po zie-  
mi, tylko stapałam trzy centymetry ponad nią. Już taka nie jestem od dawna. Przestałam być, kiedy zaczęłam pracować i zarabiał pieniądze. Myślę, że śpiewanie w FIREBIRDS jest takim sposobem. Wie o tym dobre moja rodzina, moi znajomi i chyba  
dziękuję mi za to. To jest dla mnie największa nagroda, kiedy dostaję listy i ktoś mi mówi, że bardzo mi to pomaga, że podobnie myślę, podobnie czuję i  
diesz się, że nie jest sam. To jest chyba najfajniejsza nagroda, a nie – setki tysięcy sprzedanych płyt. Oczywiście nie mówię, że wyrzucam pieniądze do śmieci. Byłoby nieźle, gdyby udało się to wszystko połączyć, ale jeżeli jest przynajmniej jedno, to już bardzo dużo.

Przyjemne z pożytecznym łączy: DJ BĘBEN

# FUSTRUNACH

## Ze słuchu

Na tegorocznym konkursie Eurowizji – po Edycie Górniak, Justynie Steczkowskiej, Kasi Kowalskiej i Annie Marii Jopek – po raz pierwszy Polskę będzie reprezentował zespół. Choć z wokalistką na wokal. Na festiwalu w Londynie wystąpi SIXTEEN, który wykona piosenkę „To takie proste”.

Tymczasem wspomniana wyżej Kasia Kowalska nagrywa nową płytę. Wydanie albumu, którego producentem jest Ryszard Sygiltowicz, planowane jest na koniec maja.

32 (?) marca ukazuje się płyta „Foto” FORMACJI NIE-  
ZYWYCH SCHABUFF. Nowym członkiem zespołu została 19-letnia basistka Kasia Lach. Są duże szanse na poprawienie odbioru scenicznego FNS wśród fanów pici męskiej.

Nowe utwory autora m.in. hitów „Money For Nothing” i „Brothers In Arms” Marka Knopflera pojawiają się na albumie „Metroland”, będącej soundtrackiem z filmu o tym samym tytule. Knopfler jest też producentem tej płyty, na której pojawiają się także piosenki m.in. Dusty Springfield, Elvise Costello i THE STRANGLERS.

Na 30 marca PolyGram zapowiada wydanie płyt PULP „This Is Hardcore” i THERA-  
PY? „Semi-detached”.

Singiel „Panie Waldku, Pan się nie boi czyli lewy czerwcowy” (recenzja obok) promuje nową płytę KULTU, zatytułowaną „Ostateczny krach systemu korporacji”. Przyjdzie nam jednak na nią jeszcze trochę po-  
czekać – ukazuje się bowiem dopiero 7 maja.

opr. DJ BĘBEN

Re-  
dakcja  
„PS”  
czynie  
wzięcia  
się do  
ogólnopolskiej debaty nt. reformy administracyjnej kraju, powołując w ubiegłym tygodniu Olsztyńskie Księstwo Mikolajskie i Niemniej Land Hajnowski. Książę (tola) planuje obecnie przyłączyć do swych ziem Honduras, a baron von DJ Bęben oczekuje na złożenie hołdu lennego przez przedstawicieli ludności Kamczatki. Tymczasem z Księstwa deportowano już najstarszego z braci Hanson, a Land Hajnowski odmówił prawa wjazdu liderowi BAYER FULL. Namieśnik ds. losowania w wyniku którego krążek CD przypadł Katarzynie Piekarskiej z Białogostoku (do odbioru u naszego dobroczyńcy – w salonie „Bemol”), a kasety – Tomaszowi Kowalskiemu z Białki Podlaskiej (są w ławie po-  
czytliwej). Oboje dzięki sztuczkom tajemnym posiadli wiadomość, że debiutancka płyta Natalii Niemen nosi tytuł „Na opak”.

Dzisiejsze pytanie dotyczy grupy bardów, która będzie reprezentowała Polskę na konkursie Eurowizji.

Chodzi o:  
a) Atmosphere  
b) LO 27  
c) Sixteen.

Na podaniu o przyznanie obywatelstwa którejs z krain – OKM lub NLH, wraz z poprawną odpowiedzią i talonikiem, odpowiednie urząd czekać dwa tygodnie.

SPONSOREM KONKURSU JEST SALON PŁYTOWY „BEMOL” – BIAŁYSTOK, ul. NOWY ŚWIAT 13, który oferuje szeroki wybór płyt CD, kasel audio i wideo po atrakcyjnych cenach.

## Pozytywna prostytutka

O miłości i świecie jej pozbawionym rozmowa z Joanną Prykowską, wokalistką FIREBIRDS

Tak – „Prostytutka”. Prostytutka jako bohaterka pozytywna. Prostytutka to słowo, które każdemu można ewentualnie przypiąć. Ktoś kiedyś powiedział, że artysta to prostytutka. Zgadza się z tym w 100 proc. Wcale nie mówię, że nie jestem prostytutką – śpiewając i sprzedając się. Sprzedaję się. Ale istnieje też pytanie: „Po co to robisz?”. Ja robię to po to, żeby sprawić innym ludziom przyjemność i po to, żeby dzielić się swoimi spostrzeżeniami i swoją wrażliwością. Wiem, że lu-  
dziom jest zupełnie inaczej, kiedy słuchają kogoś, kto podobnie myśli i czuje. Wtedy mogą pomy-  
śleć: „Nie jest tak źle, nie jestem sam”.

Kiedyś powiedziałas, że chciałaś pracować wśród siostr od Matki Teresy z Kalkuty – po to, aby „dzielić się samotnością i zrozumi-  
eniem”. Czy bycie wokalistką w zespole rockowym jest teraz dla Ciebie takim sposobem na to „dzielenie się”?

To były odległe czasy, kiedy byłam bardzo dobrym człowiekiem, świętym, kiedy nie chodziłam po zie-  
mi, tylko stapałam trzy centymetry ponad nią. Już taka nie jestem od dawna. Przestałam być, kiedy zaczęłam pracować i zarabiał pieniądze. Myślę, że śpiewanie w FIREBIRDS jest takim sposobem. Wie o tym dobre moja rodzina, moi znajomi i chyba  
dziękuję mi za to. To jest dla mnie największa nagroda, kiedy dostaję listy i ktoś mi mówi, że bardzo mi to pomaga, że podobnie myślę, podobnie czuję i  
diesz się, że nie jest sam. To jest chyba najfajniejsza nagroda, a nie – setki tysięcy sprzedanych płyt. Oczywiście nie mówię, że wyrzucam pieniądze do śmieci. Byłoby nieźle, gdyby udało się to wszystko połączyć, ale jeżeli jest przynajmniej jedno, to już bardzo dużo.

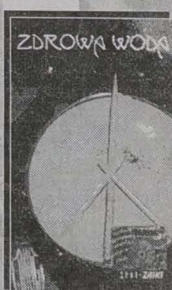
Przyjemne z pożytecznym łączy: DJ BĘBEN

to już trzynasta edycja tego kultowego festiwa-  
lu. Zapowiada się, że „trzynastka” będzie jed-  
nak szczęśliwa dla wszystkich fanów metalu. Swoją rolę w festiwalu zapowiedzieli bowiem niemal same gwiazdy: JUDAS PRIEST, MORBID ANGEL, VADER, THERION, LACUNA COIL, GOREFEST, DIMMU BORGIR, THE GATHERING plus niespodzianka. „Metalmania 98” rozpocznie się 28 marca o godz. 13.30 w katowickim „Spodku”. Otwarcie bram – o godz. 12. Ceny biletów do 27 marca są następujące: płyta – 65 zł, sektor czerwony – 60 zł i sektor niebieski – 55 zł. W dniu koncertu będą one wyższe o 5 zł.

METALMANIA 98...

## ZDROWA WODA „Nie bój się miłości”

Sony Music Polska (2+3/4 Struny)



ZDROWA WODA istnieje już od 10 lat, ale nigdy nie udało się jej wyjść z cienia DŻEMU. Płyta „Nie bój się miłości” zawiera „grejtest hits”, które świadczą o tym, że brak oszałamiającej popularności nie jest niesprawiedliwą karą. Największy plus produkcji to konserwatywne, ale dość soczyste brzmienie, które udało się osiągnąć przy pomocy 5-osobowego składu kapeli i gości, m.in. z NOCNEJ ZMIANY BLUESA (WIERZCHOLSKI z harmonijką) i DŻEMU (BERGER na klawiszach). Same kompozycje grzeszą jednak niesłychaną wtrącością, wyglądając czasem

bardziej na covery DŻEMU, niż samodzielne utwory. Materiały promocyjne zapowiadają także uniesienia estetyczne, związane z „komunikatywnymi i ironicznymi” tekstami, ale jeśli ironiczne mają być kawałki w stylu:

„Tu jak w całym naszym kraju  
Kac jest przychy po ochlaju  
I tu też jak reszta wszędzie  
Gówno jest i gówno będzie”

to ja się przetrucam na wodę ognistą.  
(tola)

## Nie bez powodu z okładki marcowego numeru „Machiny”

spogląda Jim Morrison – przede wszystkim jego osobie poświęcony jest bowiem długi wywiad z żyjącymi członkami THE DOORS. Rozmowa z Darkiem „Małesio” Małojonkiem stała się natomiast okazją do przypomnienia postaci kilku innych nawiązujących rock i rollowców, i to wcale nie z kraju nad Wisłą. Jako „jedną z najbardziej konsekwentnych kreacji artystycznych” undergroundu przedstawiona została formacja 19 WIOSEN, mająca na koncie trzy kasety o łącznym nakładzie poniżej 1000 sztuk. Mianem reżyserów pokolenia MTV „Machina” określa Jarosław Zamojed („Młode wilki”), Marcina Zielińskiego („Gniew”) oraz Michała Rosę („Gorący czwartek”, „Farba”), a za agitację i misjonarstwo, prowadzone z subtelnością kija baseballowego, dostaje się Oliverowi Stone’owi. Fani komiksów z wypiekami na twarzy przesledzą zapewne rozwój fizyczny, duchowy i materialny (od syreny 101 do poloneza) PRL-owskiego Jamesa Bonda, czyli kapitana Żbika. Przyjemności, płynące z czytania i nie tylko, spotęgować można dzięki dołączonemu do numeru krążkowi CD. Tym razem zawiera on nagrania z londyńskiej wytwórni Positiva, wydającej płyty z muzyką house, techno, ragga, jungle, drum n bass czy ambient, nie stroniącej też jednak od bardziej komercyjnych rytmów.

Te popkulturalne smakowitości przypadną dwóm pierwszym osobom, które dziś w południe zadzwonią pod numer (0-85) 42 77 10 i przekonaają niżej podpisanego (groźby ani pochlebstwa nie skutkują) o swej przemożnej chęci posiadania marcowego numeru „Machiny”.  
DJ BĘBEN

RÓŻNI WYKONAWCY „Carnival 98”  
Dance Pool/Sony Music Polska (bez Strun)

Na przełomie kanarku i postu wydana została składanka, przy której umiarowanie się uważane było za nieprzeżyłość. Album zawiera szesnaście numerów, których bronią przeważnie nawiązania do starych obyczajów. Zgodnie ze starym obyczajem rubryki nie podajemy oceny, zwracając jedynie uwagę na skład wykonawczy: DAZE PHARAO, JAM & SPOON, VERTIGO, MOLA ADEBISI (czarna gwiazda Wiy), Jimmy RAY itd. (tola)

## SHANIA TWAIN „Come On Over”

Mercury/PolyGram Polska

1+1/2 Struny – miłośnicy country & pop,  
1+1/2 Struny – reszta



Choć Shania TWAIN dysponuje bronią jaskrawej urody, jej płyta ma szansę trafić do niewielkiej grupy słuchaczy. Muzyka na „Come On Over” to pomieszanie country, mdło sentymentalnego popu i farmerskiego rock and rolla, przy którym wzruszyć się mogą wielbieli Dolly PARTON albo (skorzystanie dużo bardziej luźne) Urszuli SIPINSKIEJ. Zagadką jest dystrybucja albumu w tej części świata – wszak nie od dziś wiadomo, że piosenkarze country osiagają nakłady porównywalne do płyt z gatunków pop czy rock. Ciekawym jest kierunek ciekawych i blond miłości, czekających na nich w przydrożnych barach. Nie chcąc jednak zagrażać drogi, niechaj jak poranek Shani do serc rodaków, staramy się być szczeni w ocenie płyty. (tola)

## Konkurs z BORSUKIEM

Współgłos „Borsuk” nagradzał Płyty ROLLING STONES, a w konkursie BORSUK (prowadzący: Maciek Małeńczuk), która ma być przy ul. Zwycięstwa 8 (w budynku MADRO), IV piętro, konkurs BORSUK czynny jest do 16.00 w tygodniu od godz. 9 do 16.

Współgłos „Borsuk” nagradzał Płyty ROLLING STONES, a w konkursie BORSUK (prowadzący: Maciek Małeńczuk), która ma być przy ul. Zwycięstwa 8 (w budynku MADRO), IV piętro, konkurs BORSUK czynny jest do 16.00 w tygodniu od godz. 9 do 16.

HURTOWNIA MUZYCZNA BORSUK  
Zapraszamy: 9.00 - 16.00  
IV piętro, pokój 409 512-570 w.111  
ul. Zwycięstwa 8 (budynki MADRO)





Cześć! Słyszałem, że w szkołach panuje straszliwa grypa. Spróbujcie się jej nie dać. Już tylko godziny dzielą nas od prawdziwej wiosny. Trzeba to jakoś wytrzymać. Śnieg i zimno, jakie pojawiły się w ostatnich dniach to oznaka, że zima już odchodzi i dlatego tak się złości. W końcu

żeby do nas wrócić będzie musiała czekać ładnych parę miesięcy. I dobrze jej tak. Tymczasem zapraszam wszystkie, zwłaszcza chore dzieci do rozwiązywania zadań.

Aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD, musicie bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu – tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 232. otrzymują: Łukasz i Marcin Górecki z Łap, Ewa Skiepmo z Białowieży oraz Jarek Kapliński z miejscowości Agrańówka. Gratuluje. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wysłamy je pocztą.

March



WSPÓŁCZESNA  
235  
DZIECIOM

# Cześć Dzieciaki!

## KWADRATY magiczne

Aby zaliczyć to zadanie wystarczy rozwiązać tylko trzy kwadraty.

1. Stolica Peru. 2. Syn Dedala.
3. Walczą na niej zapaśnicy i judocy. 4. Mieszkaniec jednego z państw arabskich.

|   |   |   |   |
|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 |
| 2 |   |   |   |
| 3 |   |   |   |
| 4 |   |   |   |

5. Dawniej robiono z niego świece. 6. Merda nim pies. 7. Występowanie pojedynczo, a nie w zespole. 8. Sznurek w świecy.

## KWADRATY magiczne

|   |   |   |   |
|---|---|---|---|
| 5 | 6 | 7 | 8 |
| 6 |   |   |   |
| 7 |   |   |   |
| 8 |   |   |   |

9. Trafiła na kamień. 10. Np. mucha. 11. Gimnastyczna lub operacyjna. 12. Obchodzi imieniny 24 grudnia.

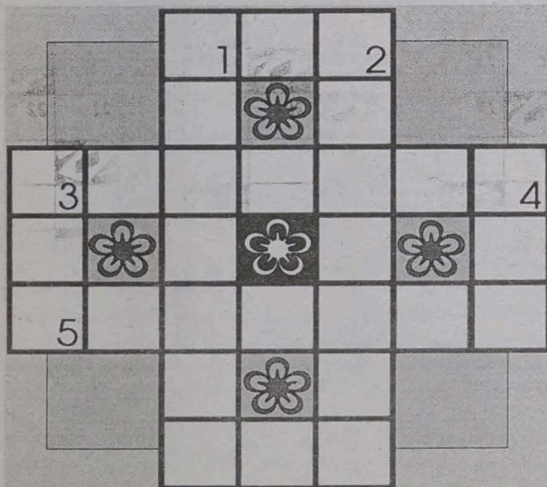
|    |    |    |    |
|----|----|----|----|
| 9  | 10 | 11 | 12 |
| 10 |    |    |    |
| 11 |    |    |    |
| 12 |    |    |    |

|    |    |    |    |
|----|----|----|----|
| 13 | 14 | 15 | 16 |
| 14 |    |    |    |
| 15 |    |    |    |
| 16 |    |    |    |

13. Np. bocian. 14. Jedno z rodziców. 15. Uderzenie wojsk na pozycje przeciwnika. 16. Pali się nim w kotłowni.

|    |    |    |    |
|----|----|----|----|
| 17 | 18 | 19 | 20 |
| 18 |    |    |    |
| 19 |    |    |    |
| 20 |    |    |    |

17. Naftowa, mierzona w baryłkach. 18. Gończy pies myśliwski. 19. Dużo zieleni w środku miasta. 20. Łódź Noego.



## KRZYŻÓWKA

POZIOMO: Łapie myszy. 3. Ptak o charakterystycznym, workowatym dziobie.

5. Dawna nazwa szpitala wojskowego.

6. Tafla lodu na wodzie.

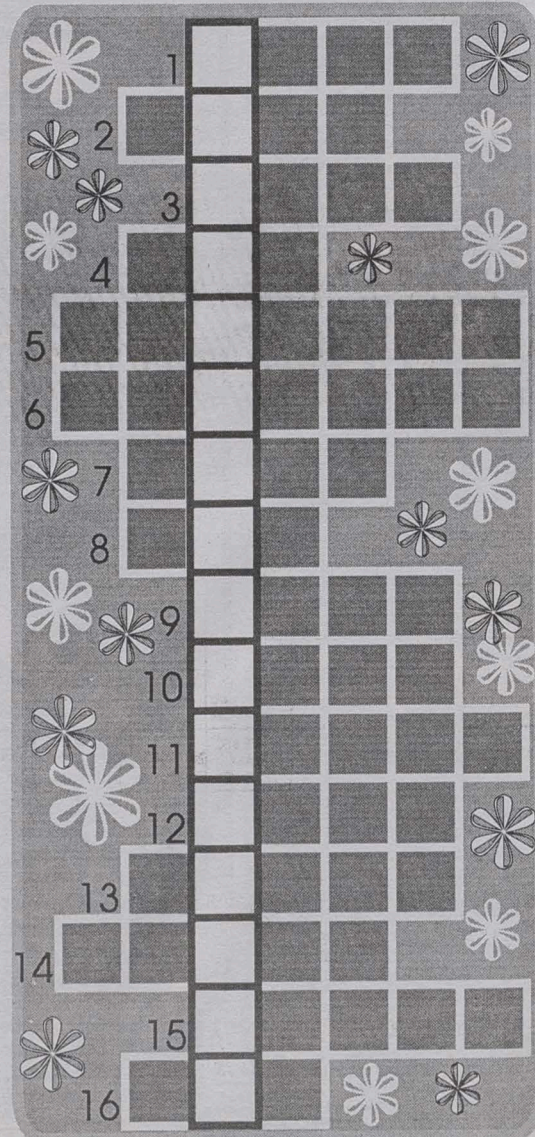
PIONOWO: 1. W uchu niejednej dziewczyny. 2. Pracuje przy niej tokarz. 3. Zaostrzony kołek. 4. Łączy na stałe metalowe elementy.

## TO I OWO

Czy wiecie, że już dzisiaj, w piątek, o 20.55 rozpocznie się kalendarzowa wiosna? Tak, tak, choć aura płata nam figi. Jak widać na zdjęciu, nie tylko nam. „Wiosennym” śniegiem sypnęło nawet w krajach, gdzie rosną palmy. Pozostaje jedynie mieć nadzieję, że to naprawdę ostatni śnieg tej zimy i razem z wiosną pojawi się słońce. Fotografie konano 18 marca w Jerozolimie. Fot. PAP/CAF

## TERAZ JA!

wska. Mieszkam w Sokółce. Chodzę do trzeciej klasy podstawowej. Uwielbiam rozwiązywać krzyżówki, ale ja bardziej lubię je układać. Dla Was przygotowałam logogramy. Wskazuję, jak rozwiązać logogramy. Wskazuję, jak rozwiązać logogramy. Wskazuję, jak rozwiązać logogramy.





uszerokowane od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – przysłowie ludowe

ery uszeregowane od 1 do 26 utworzą rozwiązanie – maksimum Novalisa

uszerzegowane od 1 do 25 utworzą rozwiązanie – aforyzm Coco Chanel

1. Bogactwo rodzi pożądanie. 2. Żona kocha sercem, mąż głową. 3. Miłość z miłości się rodzi. 4. Przynęta, tęgoskór, skretnik, tętyczka, szczenie, Sędzimir, mięśniak, miętówka, występki, węzłówka, Szczęsny, pajęczak. 6. Tłuszcza, świetlik, kierowca, dzielnik, wierność, obrzynek, psotnica, stryczek, kupienie.



## MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

## BIAŁYSTOK

**Państwowa Galeria Sztuki „Arsenal”**, ul. Mickiewicza 2 (tel. 420-353), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawy czasowe: „Królestwo Białorus”, „Udogodnienia duchowe” – prace Łukasza Skąpskiego (otwarcie obu ekspozycji: 21 marca o godz. 17).

**Muzeum Okręgowe**, Rynek Kościuszki 10 (tel. 421-473), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego. Ekspozycja czasowa: „Od tabakierki do papierosa”, „Sztuka świata antycznego”.

**Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego**, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Historia życia twórcy; Pracownia rzeźbiarska; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „Stanisław Homo-Opławski. Rzeźba”.

**Muzeum Historyczne**, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591) – godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: „Kresy Wschodnie Rzeczypospolitej – ziemia i ludzie”.

**Muzeum Wojska**, ul. Kilińskiego 7 (tel. 416-449) – godz. 9-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X-XX wiek).

**Muzeum Miejskie – Galeria im. Sienkiewicza**, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: „Grafika i malarstwo Dariusza Gumowskiego”.

**Galeria AK-ART**, al. Piłsudskiego 10 (tel. 428-908), poniedziałek-piątek w godz. 11-18, w soboty 11-15.

**Galeria „Akcent”**, ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15.

**Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych**, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

**Galeria El-Art**, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

**Galeria Sławomira Chudziaka**, ul. Wiktoria 12, terminy zwiedzania należy ustalać pod nr. tel. 325-842. Ekspozycja stała: prace Sławomira Chudziaka.

**Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą”**, ul. Kilińskiego 8 (tel. 328-652 w. 43), poniedziałek-piątek w godz. 9.30-16.30.

**Galeria „Stotrzyniasie”**, Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku, ul. Świerkowa 20 (tel. 457-407), codziennie w godz. 9-18.

**Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand”**, Rynek Kościuszki 17 (tel. 422-262), codziennie w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Akt w sztuce”.

## BIAŁOWIEŻA

**Muzeum Przyrodniczo-Leśne**, Park Pałacowy (tel. 68-12-275), w godz. 9-15 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: „Zubry, niedźwiedzie, łosie, tarpany” – fotografie Jana Jerzego Karpińskiego.

## BIELSKI PODLASKI

**Ratusz**, ul. Mickiewicza 56 (tel. 30-22-44) – w godz. 10-17 oprócz dni poświęconych.

Wystawa czasowa: „Bielskie tajemnice – ul. Zamkowa” (ekspozycja archeologiczna).

## CHOROSZCZ

**Muzeum** (19-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

## HAJNÓWKA

**Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej**, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

## OSOWIECZE

**Białostockie Muzeum Wsi** (tel. 436-082) – nieczynne do maja 1998 r.

## SUPRAŚL

**Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami** (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

## SURAŻ

**Muzeum Archeologiczne Władysława i Wiktorii Litwiniuków** (tel. 503-116) – czynne codziennie w godz. 8-20.

## TYKOCIN

**Muzeum**, ul. Koźca 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), czynne w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabinów, Wieczera Paschalna, Gabinet Glogerowski, Galeria Malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wśród pamiętek po prowilach farmacji. (MN)

## ŁOMŻA

**Galeria Sztuki Współczesnej**, ul. Długa 13 (tel. 16-41-00), czynna w dni powszednie (prócz poniedziałków) w godz. 10-18, w sobotę i niedzielę 10-14.00; wystawa „50 lat Muzeum w Łomży” – z kolekcji Galerie Sztuki Współczesnej Muzeum Okręgowego w Łomży.

**Galeria „BONAR”**, ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26: wystawa malarstwa Marka Andaja.

**Muzeum Okręgowe**, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9-16 (codziennie oprócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10-18. Wystawa czasowa, jubileuszowa: „50 lat minęło...”

**Klub Garnizonowy – Galeria Sztuki Nieprofesjonalnej**, al. Legionów 133: wystawa „Sztuka nieprofesjonalna województwa ostrołęckiego”.

**Galeria „Pod Arkadami”**, Stary Rynek, tel. 16-20-93: wystawa fotografii Piotra Gądkę „Wilno – pięć godzin”.

**Urząd Wojewódzki** (hol): wystawa prac plastycznych uczniów SP w Tamowie.

## DROZDOWO

**Muzeum Przyrody**, tel. 192-081, czynne od wtorku do piątku w godz. 8.30-15.30, w sobotę i niedzielę 9.30-15.30.

## NOWOGROD

**Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika**, tel. 17-65-62.

## ZUZELA

**Muzeum im. Prymasa St. Wyszyńskiego** – uduśnianie na życzenie zwiedzających.

## CIECHANÓWIEC

**Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka**, ul. Pałacowa 5, tel. 771-328, otwarte w dni powszednie w godz. 8-16, w sobotę i niedzielę 9-16; wystawy czasowe: „Dwa cmentarzyska” (ekspozyty ar-

cheologiczne pochodzące z miejscowości: Gródek k. Kuczyna i Żebry Wielkie gm. Klukowo, związane z kulturą przeworską), „Zdrowie zwierząt dla dobra człowieka” (20 bm. o godz. 11 odbędzie się tu sesja poświęcona temu tematowi).

## RAJGRÓD

**Galeria „Przy kominku”**: wystawa fotograficzna „Natural” Derka Matthewa Slattery z Genu, uhonorowanego m.in. tytułem Artysty Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej.

## ZAMBROW

**MOK** (pracownia plastyczna i biblioteka) ul. Wyszyńskiego 2: „Cztery pory w lesie” – konkursowa wystawa prac plastycznych.

## WYSOKIE MAZOWIECKIE

**MOK**: wystawa prac rzeźbiarzy amatorów z Zambrowa: Janusza Kuleszy, Adama Sieradzkiego, Krzysztofa Groszfelda.

## SZEPIETÓW

**GOK**: wystawa rysunków młodych artystów – amatorów z Szepietowa, Joanny Boguckiej i Marcina Rzymskiego.

## CZYŻEW

**Gminny Ośrodek Kultury**: malarstwo i rysunek Izabeli Steć, uczennicy Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży.

**Gminna Biblioteka Publiczna**: wystawa malarstwa i rysunku Marzeny Walczuk, absolwentki PLSP w Supraślu. (nom)

## SUWAŁKI

**Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki**, Galeria Fotografii „PACamera”, ul. Nowowiejska 71 – wystawa fotograficzna Wojciecha Wieteskiego „Rzeczywistość”, Galeria „Chłodna 20”, ul. Nowowiejska 71 – wystawy fotografii Stanisława Wosia i malarstwa Władysława Niewęgłowskiego; Sala kameralna ROKiS, ul. Nowowiejska 71 – wystawa rzeźby Danuty Sołowej „Ślady uczuć”.

**Muzeum Marii Konopnickiej**, ul. Kościuszki 31 – stała ekspozycja „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”.

**Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny**, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10-14. Ekspozycja stała poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii oraz 41 Pułkowi Piechoty. Ponadto wystawa „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny”.

**Muzeum Okręgowe**, ul. Kościuszki 81, czynne w godz. 8-16, w soboty 10-17. Ekspozycje stałe: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość”, „Polskie malarstwo XIX i XX wieku”, „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur”.

„Kultura 1947-1997” – wystawa prezentująca dorobek Instytutu Literackiego w Paryżu.

**Hala OSIR**: 20 marca, piątek, godz. 10 – XI Wojewódzkie Konfrontacje Dziecięcych Zespołów Tanecznych „Marzeńtańce 98” (wstęp wolny).

**Pałac Paca w Dowszpedzie (koło Raczek)**, Galeria Fotografii Przyrodniczej – wystawa „Suwalszczyzna” przedstawiająca prace Zbigniewa Słowińskiego, Jarosława Borejskiego i Piotra Bulańcową.

## AUGUSTÓW

**Muzeum Ziemi Augustowskiej**, ul. Hoża 7 – stała ekspozycja etnograficzna.

**Miejski Dom Kultury** – stała ekspozycja malarstwa i rysunku plastyków amatorów.

## PISZ

**Muzeum Ziemi Piskiej**, ul. Daszyńskiego 7 – stała ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej” oraz wystawa „Łowiectwo na Ziemi Piskiej”.

## OGRODEK KOŁO ORZYSZA

**Muzeum Michała Kajki**, czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9-16. Ekspozycja stała poświęcona życiu i twórczości mazureckiego poety.

## WEGÓRZEWO

**Muzeum Kultury Ludowej**, ul. Portowa 1 – stała ekspozycja „Kultura i sztuka ludowa województwa suwalskiego”, wystawa malarstwa francuskiego „Loir-et-Cher”.

## GIZYCKO

**Galeria MDK**, ul. Konarskiego 8 – wystawa Radosława Jurczyka „Bad News”.

## SEJNY

**Ośrodek „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów”** – wystawa starych pocztówek przedstawiających stare Sejny. (m)

## TEATRY

**Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku** – VI Międzynarodowy Tydzień Teatru piątek „ONCE” (DEREVO) (Duża Scena), godz. 19.00, sobota „Main Dish” (Company Maru) (Duża Scena), godz. 19.00, niedziela „4 TH (MAN)” (Theatre Physical) (Duża Scena), godz. 18.00, „Recenzent naprawdę teatralny” (Mała Scena), godz. 20.00, „Corrida” (Biały Clown) (Kieszonka sceniczna), godz. 16.00.

**Białostocki Teatr Lalek** – niedziela „Guliver”, godz. 11.00.

**Teatr Lalek w Łomży** – piątek „O dobrym diabełku” (Dom Kultury w Ciechanowcu), godz. 9.30, 11.00.

**Państwowa Filharmonia w Białymstoku** – piątek, godz. 19.00, koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje Janusz Powałny, Stanisław Kuk – skrzypce, Dorota Sroczyńska – altówka. W programie: W. A. Mozart – Divertimento F-dur KV 138, W. A. Mozart – Symfonia koncertująca Es-dur KV 364, R. Schumann – II Symfonia C-dur op. 61.

## KINA

## W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” – piątek, sobota, niedziela „Spona” (pol., l. 12), godz. 9.15, 11.45, „Titanic” (USA, l. 15), godz. 11.00, 17.00, piątek, sobota „Titanic”, godz. 23.00, „Lepiej być nie może” (USA, l. 15), godz. 9.15, 14.30, 20.30, „Adwokat diabła” (USA, l. 15), godz. 13.30, 15.45, 18.15, 20.30.

„TON” – piątek „Uwolnić orkę 3” (USA, l. 12), godz. 8.45, „Z dzungli do dzungli” (USA, b.o.), godz. 12.15, „Demony wojny” (pol., l. 15), godz. 10.30, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, sobota, niedziela „Z dzungli do dzun-

gli”, godz. 10.00, „Demony wojny” (USA, l. 15), 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, „FORUM” – piątek, sobota, niedziela „Lumiere i spółka” (franc.-hiszp.), godz. 18.00.

„SYRENA” – piątek „Titanic” (USA, l. 15), 10.00, 15.00, „Tamta strona” (USA, l. 15), 18.30, „Tajemnice Los Angeles” (USA, l. 15), 20.30, sobota, niedziela „Titanic” (USA, l. 15), 18.30, „Tajemnice Los Angeles” (USA, l. 15), 20.30.

**W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM**

**Białowieża „Zubr”** – piątek, niedziela „Spice world” (ang., l. 15), „Dąbrowa Białostocka „Lotog” (USA, l. 15), „Pukabram” (niem., l. 15).

**Bielski Podlaski „Znicz”** – piątek, niedziela „Spice world” (ang., l. 15), „Dąbrowa Białostocka „Lotog” (USA, l. 15), „Pukabram” (niem., l. 15).

**Drohiczyński „Daniel”** – piątek, niedziela „Spice world” (ang., l. 15), „Dąbrowa Białostocka „Lotog” (USA, l. 15), „Pukabram” (niem., l. 15).

**Kuźnica Białostocka „Kornow”** – piątek, niedziela „Spice world” (ang., l. 15), „Dąbrowa Białostocka „Lotog” (USA, l. 15), „Pukabram” (niem., l. 15).

**Narewka „Las”** – piątek, sobota „Air Force One” (USA, l. 15), „Sokółka „Sokół” – piątek, sobota „Twin Town” (ang., l. 15).

**Suchowola „Kometa”** – piątek, sobota „Sped 2 – wysiłek z czasem” (USA, l. 15).

**ŁOMŻYŃSKIM**

**Łomża „Millenium”** – piątek, sobota „Szakal” (USA, l. 15), „Dąbrowa Białostocka „Lotog” (USA, l. 15).

**Kolno „Wrzose”** – sobota, niedziela „Cemak” (USA, l. 15).

**Szepietowski „Bajka”** – niedziela „wego Nowego Jorku” (pol., l. 15), „Crusoe” (USA, l. 12).

**Zambrow „Polonez”** – piątek, sobota „Pulapka” (pol., l. 15).

**SUWAŁKIM**

**Suwałki „Bałtyk”** – piątek, sobota „Flubber” (USA, b.o.), „Kronika nionego lata” (USA, l. 15).

**Augustów „Iskra”** – piątek, sobota „Szakal” (USA, l. 15).

**Elk „Polonia”** – piątek, sobota „Titanic” (USA, l. 15), „Elfy w ogniu” (USA, b.o.).

**Goldap „Sambira”** – piątek, sobota „dyta” (pol.-franc.-niem., l. 15), „Herkules” (USA, b.o.), „Spaw” (USA, l. 15).

**Kownale Oleckie „Pionier”** – piątek, sobota „Anna Karenina” (USA, l. 15).

**Olecko „Mazur”** – sobota, niedziela „Jane” (USA, l. 15).

**Pisz „Stolica”** – piątek „Kroki” (franc., l. 15), sobota, niedziela „USA, l. 15).

**Węgorzewo „Mewa”** – piątek, w domu” (USA, b.o.), sobota, niedziela „berman” (franc., l. 18).

## AMBULATORIA

## BIAŁYSTOK

**Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatriczne**, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – 422-222.

**Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 42-59-60.

## SZPITAL W BIAŁYMSTOKU

## OSTRE DYŻURY

## PIĄTEK, 20 marca

**Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.

**Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego**, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

**Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

**Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ**, Choroszcz, tel. 19-10-91 – neurologia.

**Szpital Miejski im. PCK**, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800, 750-788 – wewnętrzny.

**Dziecięcy Szpital Kliniczny**, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – dziecięcy wewnętrzny + neurologia, laryngologia, okulistyka, intensywna terapia.

## SOBOTA, 21 marca

**Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – chirurgia, reanimacja kardiologiczna, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

**Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – położnictwo z ginekologią.

**Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – wewnętrzny.

**Specjalistyczny Przeciugruźliczy ZOZ**, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – oddział gruźlicy.

**Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ**, Choroszcz, tel. 19-10-91 – neurologia.

## NIEDZIELA, 22 marca

**Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel.

42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.

**Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego**, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

**Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

**Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

## DYŻURY CODZIENNE

## BIAŁYSTOK

**Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dyżurje rehabilitacji oraz oddziały dziecięcy: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

**Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

**Regionalny Szpital Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

**Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ**, ul. Św. Rocha 3, tel. 42-53-01, 42-02-08.

**Lecznica dla Małych Zwierząt**, ul. Białogłówny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 – lekarz weterynarii Marcin Ramm.

## ŁOMŻA

**Wojewódzki Szpital Zespolony**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 do 04 – wewnętrzny, kardiologia, dziecięcy, choroby płuc i gruźlicy; **Wojewódzki Szpital Zespolony**, ul. Piłsudskiego 11, tel. 18-62-81 do 89 – reanimacja, chirurgia, ortopedia, położnictwo, ginekologia.

## SUWAŁKI

**Wojewódzki Szpital Zespolony**, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 – położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.

**Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej**, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-4



# Kłamca zdemaskowany

maskować kłamcę? Na to polityce? Jest to problem, którym zajmują się naukowcy. Wykryli między z nas wiedzieliśmy, że kłamstwu towarzyszą określone emocje, a ich podjęcie określa zachowanie.

jest sprawą poważną, godną uwagi. I oto ukazała się na łamach praca profesora Paula Ekmana z Uniwersytetu Kalifornijskiego w San Francisco. Książka ma tytuł „Kłamstwo i jego wyznaczniki”. W biznesie, polityce, małżeństwie...

klamkę rozpoznać? Naukowcy udowodnili, że ludzie są niecierpliwie i wykonują błędy, gdy są zdenerwowani. Ponieważ takie emocje towarzyszą kłamstwu, może mu...

również towarzyszyć pocieranie nosa, drapanie ciała, czyszczenie paznokci czy skubanie naskórka.

Niby proste, a jednak nie udało się chyba żadnemu z dziennikarzy przytapać polityka na czyszczeniu paznokci czy skubaniu naskórka. Czyżby byli oni zawsze prawdomówni?

Na szczęście są inne oznaki, bowiem jak pisze prof. Ekman, „klamstwo często wychodzi na jaw z powodu rozbieżności między tym co zostało powiedziane, a tym co zdradza głos, ciało i twarz”. Szukajmy zatem dalej.

Znacznie skuteczniejsze jest obserwowanie tzw. emblematów, czyli znaczących gestów, jak podniesienie obu ramion sygnalizujące bezradność czy pionowe kiwnięcie głową oznaczające „tak”. Kłamca albo powstrzymuje się od wykonywania tych gestów, albo wykonuje je nieświadomie, zaprzeczając temu, co mówi.

Co z tego wynika? Tyle, że polityk kłamca będzie podczas rozmowy stał sztywno i nie wykonywał żadnych gestów. Ale prawdziwa jest również taka, że skłonność do sztywności przejawia przeważająca liczba...

ludzi polityki. Czy oznacza to, że wszyscy kłamią?

Natomiast rada dla mężów wracających nad ranem do domu jest następująca: dużo machajcie rękami. Kiwajcie też głową, zwracajcie jednak baczną uwagę, gdy zaprzeczacie, aby głowa nie kiwała się pionowo z góry na dół.

Jak jeszcze zdemaskować kłamcę. Zdaniem prof. Ekmana, oprawca, który wprowadza w błąd swoją ofiarę, daje nieświadomie mnóstwo oznak swojego kłamstwa, po których może być zdemaskowany. Jednak tylko nieliczne z nich są rozpoznawane. Jego zdaniem, wprawny obserwator może nauczyć się odczytywać kłamstwa m.in. z mimiki twarzy, gestów, tonu głosu, przejęzyczeń czy spoconych dłoni kłamiącego.

No tak, ale jak badać podczas rozmowy stopień spocenia dłoni? Może lepiej skupić się na barwie głosu rozmowy? Tu profesor Ekman też daje swoje rady.

Najczęstszą wskazówką kłamstwa występującą w głosie są pauzy – podejrzenia może budzić zwłaszcza długie zwleknięcie z odpowiedzią na pytanie. Kłamiącego zdradzają też częste przejęzyczenia, mogące świadczyć o braku przygotowania do mówienia nieprawdy albo o obawie przed jej wykryciem.

Emocje towarzyszące wprowadzaniu kogoś w błąd ujawniają się zazwyczaj w brzmieniu głosu. Gdy kłamca próbuje ukryć strach lub zdenerwowanie, ton jego głosu będzie zapewne podniesiony, jeśli celem kłamania jest ukrycie smutku, ton głosu się obniży.

Jeżeli jednak po barwie głosu nie uda nam się kłamcy zdemaskować, mamy jeszcze test wzrokowy.

Źródłem informacji jest bowiem kierunek patrzenia. Według Ekmana, w smutku patrzymy w dół, a odwracamy wzrok, gdy mamy poczucie winy lub wstydu. W stanie napięcia emocjonalnego, które towarzyszy kłamaniu, człowiek częściej mruga, rozszerzają mu się źrenice, poci się, rumieni albo przeciwnie – blednie.

No i masz babo płacek! Skąd wiadomo, że u danego osobnika rumienienie się jest objawem kłamstwa, a nie blednięcie? Można się nabrać i kogoś zwyczajnie rozgrzanego rozmową (zarumienionego) wziąć za kłamcę.

Na szczęście prof. Ekman przestrzega przed pochopnym posądzaniem o kłamstwo na podstawie zaobserwowanych oznak. Wiele z nich towarzyszy bowiem przeżywaniu także innych emocji.

Tak, tyle że to wiedzieliśmy i bez książki.

(kk)

Filharmonia proponuje

## Mozart i Schumann

Divertimento F-dur KV 138 i Symfonię koncertującą Es-dur KV 364 Wolfganga Amadeusza Mozarta oraz II Symfonię C-dur op. 61 Roberta Schumanna usłyszymy podczas piątkowego koncertu w Filharmonii Białostockiej, który rozpocznie się o godz. 19.

Grać będzie Orkiestra Symfoniczna FB, pod dyktando Janusza Powolnego, dyrektora naczelnego i artystycznego Filharmonii w Opolu. Ma on w swym dorobku koncerty i występy jako pianista, kameralista, akompaniator i chórzysta, dyrygowanie czołowymi orkiestrami polskimi i zagranicznymi. Jest finalistą Międzynarodowego Konkursu Dyrygenckiego w Genewie i laureatem Konkursu w Paryżu.

Jako soliści wystąpią: Stanisław Kuk – skrzypce, koncertmistrz Orkiestry Symfonicznej FB i Dorota Sroczyńska – altówka, zastępca koncertmistrza grupy altówek Orkiestry Teatru Narodowego w Warszawie.

(a)

20.03.1998 r. **nowa FRAJDA**

Kupon nr 6

146 225 386 461 544 677 738 816

## Dobra „Frajda”

Po pierwszym tygodniu tego etapu loterii promocyjnej mamy już prawie 50 wygranych. Znaczący to, że „Frajda 2 Nowa” cieszy się jeszcze większym wzięciem niż pierwsza. Więcej osób gra i wygrywa! Jest o co grać. Główna nagroda – WIELKA FRAJDA 10.000 złotych gotówką (w każdym etapie) czeka na swoją kolej. W pierwszych dniach naszej zabawy padło już kilka wartościowych wygranych. „Poszedł” rower górski „Horn”, krakalnia, „Ze-

lmer”, kilka czajników bezprzewodowych, robotów kuchennych i walkmanów. Nagród nie zabraknie. Na szczęście staramy się przewidzieć wszystko. W naszym magazynie stoi już następny rower, a półki uginają się od sprzętu AGD i RTV. Myślimy już o następnych etapach.

Na uczestników „Frajdy” – tych zgłaszających i odbierających wygrane czekamy od poniedziałku do piątku w godzinach 12.00 – 16.00, tel. (085) 42 32 42.

## Frajda na dzisiaj:

### MAŁA FRAJDA

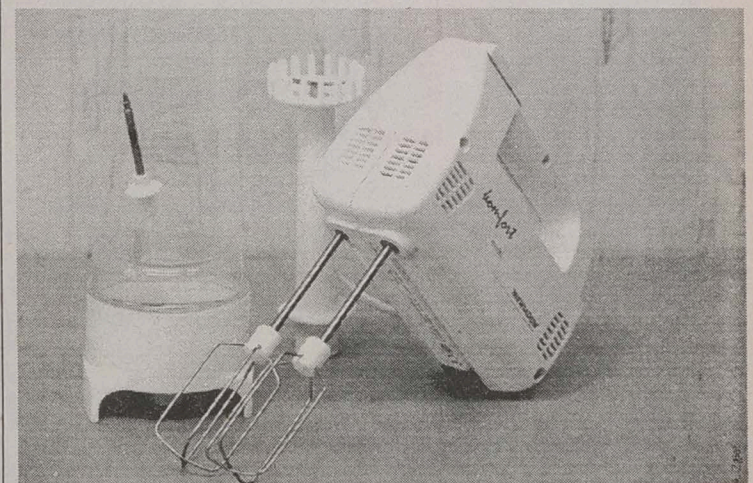
NIESPODZIANKA do wyboru: latarka wodoszczelna „Ener-gizer”, dywaniki łazienkowe, albumy książkowe „Cuda świata” lub „Cuda natury” lub „Rośliny lecznicze” lub „Atlas roślin Europy”.

### DUŻA FRAJDA

(w zależności od diagramu): rower górski „GIANT”, krakalnia, „Zelmer”, radiomagnetofon „Sony”, walkman „Sanyo”, czajnik bezprzewodowy „Filip”, robot kuchenny z młynkiem.

### WIELKA FRAJDA

w każdym etapie 10 000 złotych (sto milionów starych złotych) gotówką bez podatku!



## Co zrobić, żeby wygrać?

Loteria promocyjna „Frajda” składa się z 7 etapów. Drugi etap – „Frajda 2 nowa” potrwa od 13 marca 1998 r. do 9 kwietnia 1998 r.

„Gazeta Współczesna” codziennie drukuje kupony zawierające liczby do zakreślania na kartach konkursowych.

Uczestnik loterii wygrywa nagrodę w danym etapie loterii wtedy, gdy:

- zakreśli wszystkie liczby na jednym z diagramów na karcie konkursowej;
- zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej” do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak trzech kuponów)
- wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej” 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (085) 42-32-42 najpóźniej

do godz. 16.00 następnego dnia po opublikowaniu ostatniej liczby zakreślonej w jednym diagramie (z wyjątkiem sobót i niedziel). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do godz. 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej w danym etapie gry jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej” w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów i w przypadku nagrody pieniężnej z dowodem tożsamości.

Karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet wymaganych kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami publikowanymi w gazecie tak aby Czytelnik, który odebrał nagrodę, mógł kontynuować grę w danym etapie.

## TELESTAR

Telewizor dla każdego

21 cali  
Teletext  
Dwa lata  
gwarancji

ZESTAW  
939,-  
BRUTTO

CROMA 9155T

AUGUSTÓW, ELEKTRONIKA, UL. KOPERNIKA 52  
BIAŁYSTOK, AGAT, DH BIAZET  
BIAŁYSTOK, AMART, UL. SIENKIEWICZA 44/45  
BIAŁYSTOK, BIALMET, UL. ZWYCIĘSTWA 8B  
BIAŁYSTOK, DOMATOR, UL. UPALNA 3  
BIAŁYSTOK, HUBAR, UL. WARSZAWSKA 79  
BIAŁYSTOK, ZURT, UL. PIŁSUDSKIEGO 29  
BIELSK PODLASKI, VIDEOMIX, UL. MICKIEWICZA 50/54  
CIECHANOWIEC, DYBOWSKI, UL. JANA PAWŁA II 4  
CIECHANOWIEC, SKL. RTV I AGD, UL. DWORSKA 38  
CZYŻEW, SKL. RTV I AGD, UL. MAZOWIECKA 32  
CZARNA BIAŁOSTOCKA, DOMIX, UL. TOROWA  
ELK, ELEKTRONIKA, UL. WOJSKA POLSKIEGO 33  
ELK, EXTTEL, UL. KAPIELOWA 2  
ELK TANIS WOJSKA POLSKIEGO 76  
GOLDAP, FIGARO, UL. PARTYZANTÓW 25  
GRAJEWÓ, DORIAN, UL. ELKA 2  
HAJNÓWKA, REMIX, UL. 3 MAJA 44  
KOLNO, PTZ, UL. 11 LISTOPADA 13  
ŁĄPY, ELEKTRYK, UL. GŁÓWNA 55  
ŁĄPY, MARO SIKORSKIEGO 13B  
MŁNIKI, CENTRUM, UL. STRAŻACKA 2  
MŁNIKI KA-DE, UL. NIEPODLEGŁOŚCI 4  
MŁNIKI, KRAM, UL. STRAŻACKA 3  
MIELNIK G.S.S.CH, UL. BRZESKA 75  
OLECKO, BINMAX, PL. WOLNOŚCI 25  
OLECKO, ZENIT PL. WOLNOŚCI 26  
PISZ, ASTRA, UL. PIŁSUDSKIEGO 16  
SIEMIATYCZE, MARO, UL. PALACOWA 17  
SZCZUCZYN, PTZ, PL. 1000-LECIA  
SEJNY, PROMENADA, UL. 1 MAJA 4  
SOKÓŁKA, WOCIECHOWSKI, UL. ŚCIEGIENEGO 19  
SUWAŁKI, DOMUS, UL. NONIEWICZA 48  
SUWAŁKI, ZYTA, UL. NONIEWICZA 11  
SUWAŁKI, ELDOM, UL. NONIEWICZA 34  
WASILKÓW TELESERWIS, UL. NADRZĘCZNA 1  
WYSOKIE MAZ, ABC MUSIK, UL. JAGIELLOŃSKA 17A  
ZAMBRÓW, ELEMIS, UL. SIKORSKIEGO 10A  
ZAMBRÓW, TRONIC, UL. WOJSKA POLSKIEGO 36A  
ZAMBRÓW, PTZ, UL. WOJSKA POLSKIEGO 52  
GIŻYCKO, ELMI, UL. SMĘTKA 6A  
GIŻYCKO, RTV EURO, PLAC TARGOWY 1  
GRODZISK, GS GRODZISK, UL. KONOPNICKIEJ 4

1009605



**POLONEZ  
ESPERO  
NEXIA  
TICO  
LANOS  
NUBIRA  
LEGANZA**



## PROMOCJA NA SAMOCHODY '97 !!

NEXIA - BONIFIKATA 3500 zł  
LANOS - BONIFIKATA 3000 zł  
POLONEZ - BONIFIKATA 2000 zł  
ESPERO - BONIFIKATA 2900 zł TAXI I FIRMY

## PROMOCJA NA SAMOCHODY '98 !!

BONIFIKATY - RABATY ZA ZŁOMOWANIE AC, OC GRATIS  
SZCZEGÓŁY U DEALERÓW

### AUTOSALONY

Elk, ul. Wojska Polskiego 59, tel. (087) 10-31-52 wew. 39

Elk, ul. Bema 2, tel. (087) 10-52-41 wew. 323

Augustów "Turmot", ul. Mazurska 4, tel. 643-20-57

Grajewo "Polmozbyt", ul. Piłsudskiego 33A, tel. (086) 72-24-22

Kolno "Autotech", ul. Wojska Polskiego 46, tel. (086) 78-27-83

- \* Sprzedaż samochodów za gotówkę i na dogodne raty
- \* Obsługa kredytowa na miejscu - w Autosalonie
- \* Karta stałego Klienta na usługi serwisowe

**UWAGA!** W trakcie załatwiania zakupu AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI (Elk, ul. Bema 2) zamontuje na życzenie klienta: blokadę skrzyni biegów, wybrany autoalarm i szyberdach, a w przypadku dalszej współpracy zapewni fachowy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

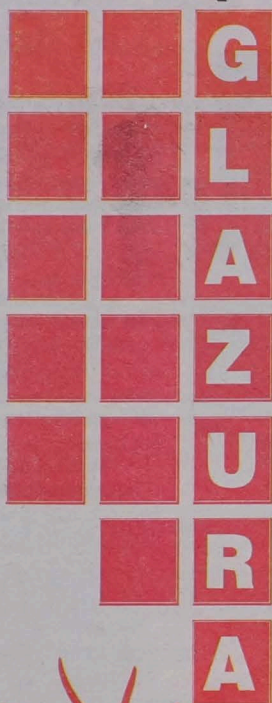
**DAEWOO - FSO**



**ZEM**



**TERAZ  
DEKORA®**



**ŚWIATOWA  
JAKOŚĆ**

**NAJLEPSZY  
WYBÓR**

**FACHOWA  
OBSŁUGA**

\* Architekt doradza  
bezpłatnie

**DEKORA®**

ul. Nowowarszawska 128  
tel. 414-479

1009527

## HURTOWNIA PŁYT



GRAJEWÓ, UL. MICKIEWICZA 5  
tel./fax 72 26 21, tel. 72 84 80

### OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

- płyty meblowe 50 kolorów
- płyty surowe
- płyty pilśniowe zwykłe i lakierowane
- płyty w okleinie naturalnej
- blaty meblowe 50 kolorów
- panele podłogowe
- panele ściennie
- okleina sztuczna (folia)
- taśma obrzeżowa
- akcesoria meblowe
- płyty MDF
- fronty MDF

**ATRAKCYJNE CENY**  
MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI  
PRZY ZAKUPIE WIĘKSZYCH IŁOŚCI

E1009941

**SPAW**

HURT-DETAL

Białystok, ul. Zuchów 29  
tel./fax (085) 431-768

- ELEKTRODY BAILDON - w cenach hurtu
- DRUTY SPAWALNICZE - INTECH = CEDLER szpule, prety, kregi z atestem
- SPAWARKI I PÓŁAUTOMATY - male, średnie i profesjonalne OZAS, BESTER I EINHELL - najtańsze
- OSPRZĘT - węże, reduktory, maski, uchwyty palniki do papy, SILSPAW SPRAY - hurt
- ELEKTRODY do stali nierdzewnych i prety do TIG oraz LUTY SPECJALNE do metali i stopów
- ARMATURA PRZEMYSŁOWA, KOTŁOWA, MANOMETRY - zamówienia dostawa 2-3 dni
- KARBID 50/80, 15/25 - w beczkach 2 zł/kg, na wagę paczkowany 3 zł/kg
- WĘŻE GUMOWE I PCV - FAGUMIT - przedst. - wszystkie typy, rozmiary - zamówienia

**NAJTANIEJ!**



**P.H. SOBER**

IMPORT-EKSPORT

**OKULARÓW  
P. SŁONECZNYCH**

NON STOP 800 WZORÓW

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW HANDLOWYCH

1009676



**Powszechny Bank Kredytowy SA  
w Warszawie**

I Oddział w Białymstoku, Rynek Kościuszki 7, tel. 328-718 w. 619

## KREDYT WIELKANOCNY

**już od 20 marca br.!**

- \* w wysokości od **1.000 zł** do **2.360 zł**
- \* na okres do **9 miesięcy**
- \* udzielany tylko **do 4 kwietnia br.!**
- \* oprocentowany **25%** w skali roku / dla posiadaczy ROR - 24,5%

**Powszechny Bank Kredytowy SA w Warszawie**

*Twój Bank*



**ZADZWOŃ DO NAS  
NA PEWNO SIĘ DOGADAMY**

AL. NIEPODLEGŁOŚCI 6A  
TEL./FAX 0-58 551-1111  
TEL. 0-58 551-12-51 (4)



**DAEWOO - FSO TRUCKI**  
 w każdej wersji  
**Citroën C-15** (AUTO)  
 Pakiet Ubezpieczeniowy PZU OC gratis  
**Montaż zabudów**  
 Białystok, Elewatorska 14, ☎ 520734  
**LEASING FABRYCZNY**  
 BDK - DAEWOO LEASING  
 ☎ 422-466 w. 355, 378  
 Białystok, ul. Składowa 10

**TRADE TRANS**  
 SPEDYTOR KOLEJOWY  
  
 trade trans

oferujemy kompleksowe usługi spedycyjne w krajowych i międzynarodowych przewozach kolejowych towarowych  
**Trade Trans Sp. z o.o. w Warszawie**  
 przedstawicielstwo w Białymstoku  
 ☎ 397 Białystok  
 Kopernika 58 p. 330  
 ☎ (085) 515 820, 515 078

**solo**  
 Zapraszamy do nowego sklepu  
 ul. Wasilkowska 47B  
 tel. 752-069  
 (wjazd od Szosy Płn.-Obw.)  
 PILARKI SPALINOWE I ELEKTRYCZNE  
 WYKŁY CIŚNIENIOWE  
 OPRYSKIWACZE  
 KOSIARKI SPALINOWE I ELEKTRYCZNE  
 PODNIEŻARKI  
  
 ceny konkurencyjne

**VICTORIA LEASING**  
 Umowy niepodważalne  
 przez Urząd Skarbowy  
 oferujemy: samochody, sprzęt komputerowy,  
 biurowe urządzenia, wyposażenie biur i sklepów  
 Najtańszy leasing. Sprawdź!!!  
 Zapraszamy do współpracy!!!  
 BIAŁYSTOK, UL. ŚW. ROCHA 11/1 (V piętro)  
 lok. 508, tel./fax (085) 445 085  
 tel. 420 001 do 5 wew. 327.

**KOMANDOR**  
**SZAFY GARDEROBY**  
 WNĘKI Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI  
 Zabudowa wnętrz na dowolny wymiar  
**BIELSK PODLASKI**  
 Biuro Inwalidów "Przyszłość"  
 ul. Dąbrowskiego 3, tel. 30 95 53  
**BIAŁYSTOK**  
 ul. Wyszyńskiego 6a, lok. 12  
 (pawilon "Kupiec")  
 tel. 451-581

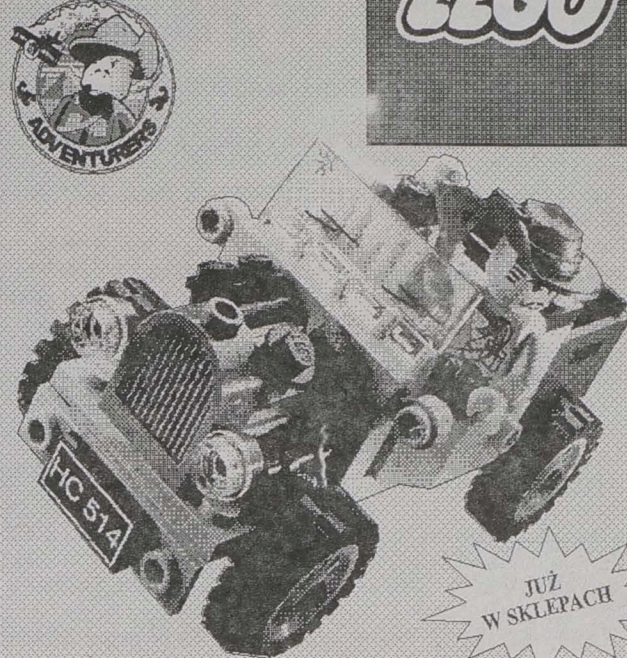
**ALMAR, ul. Wiewiórcza 66,**  
 Białystok, tel./fax 416-480  
**SUCHY TYNK**  
 akcesoria, gipsy  
 Bonifikaty cenowe  
 SYSTEMY ŚCIAN DZIAŁOWYCH  
 SUFITÓW PODWIESZANYCH  
**TERMATEX**  
 gipsy  
 gwarantujemy transport

**DAEWOO POLMOZBYT BIAŁYSTOK**  
**ESPERO NEXIA**  
**TICO**  
**Caro plus Atu plus**  
 Super promocja sprawdź  
**3 x 3 x 3**  
 lata gwarancji lata serwis gratis na samochody lata assistance  
**Lanos Nubira Leganza**  
 ul. Zwycięstwa 10, ul. 1000-lecia PP 8,  
 tel. (0-85) 512-601, fax 516-226 tel. (0-85) 754-550, fax 754-999  
**BĄDŹ NASZYM KLIENTEM**

**AX Saxo**  
  
**CITROËN AX** już od 26.600 zł  
**CITROËN SAXO** już od 28.700 zł  
 ■ Korzystny pakiet ubezpieczeniowy  
 ■ Dokonując zakupu samochodu do 31 marca otrzymacie Państwo atrakcyjny prezent.  
 według kursu FRF z dn. 2.03.98.  
**Salon Citroëna Motozbyt**  
 Białystok, ul. Poleska 61  
 tel. (085) 524-114 salon, części  
 tel. (085) 515-735 serwis  
 POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

**TOR SA**  
 oferuje  
**Zuk LUBLIN**  
  
 Samochody z 1997 roku 3500 zł taniej  
 Ceny fabryczne  
 Białystok, ul. Choroszczańska 24  
 tel. 513-165, 513-070, fax 510-972  
 tel. 446-355  
**INWESTOR LEASING**

**CORSA**  
 CENA BLISKA SERCU  
 JUŻ OD 31.000 zł!  
  
 Nowy, trzycylindrowy silnik 1.0 12V  
 tylko za 6.950 zł\* - ABS, poduszka pow. dla kierowcy, wspomaganie kierownicy, elektryczne szyby i lusterka, centralny zamek, obrotomierz, zderzaki w kolorze nadwozia, przyciemnione szyby, ozdobne listwy oraz pakiet ubezpieczeniowy OC, AC, NW na cały rok.  
 SALON AUTOKOMIS WYPOŻYCZALNIA SAM.  
**OPEL**  
 "KWIATKOWSKI" SPÓŁKA Z O.O.  
 ELK, UL. KILIŃSKIEGO 5, TEL. (087) 102-102

**NOWA SERIA KLOCKÓW LEGO**  
  
  
**JUŻ W SKLEPACH**  
**LEGO Adventurers - przygoda i tajemnica**  
 Adventurers - nowa, fascynująca seria klocków LEGO.  
 Pełna przygód wyprawa naukowa do Egiptu. Mumie, sfinks, piramidy i duch faraona, czyli tajemniczy świat starożytności stworzony z klocków LEGO.  
 To działa na wyobraźnię!  
 Importer LEGO: BRIO-Galtex zaprasza do sklepów z zabawkami:  
 Augustów: • Księgarnia "ATENA", Rynek Zygmunta Augusta 26; Białystok: • "ZANLUX" ul. Legionowa 9/1 lok. 141; • "ZANLUX", ul. Legionowa 30 lok. 102; Market ABC, ul. Mazowiecka 5; Sklep "KOALA", PSS Społem, ul. Lipowa 34; • "MARIO", ul. Św. Rocha 31 lok. 103; • "MARIO", ul. Św. Rocha 33 lok. 80; • "HAS", ul. Legionowa 9/1 lok. 2; Elk: • "ADAS", ul. Wojska Polskiego 37; Bielsk Podlaski: • "BLOKKER", pl. Ratuszowy 1 lok. 4; Hajnówka: • "SOBEX NOWY", ul. 3-go Maja 45; Łomża: • "KAJTEK", ul. Farna 4; Sklep Wielobranzowy, ul. Długa 5; Suwałki: • "KRZYS", ul. Korczaka 2a; • "ANEKS", ul. Noniewicza 93, lok. 18

**STIHL®**  
  
**Zimowa promocja pilarek STIHL 023 - nowa, atrakcyjna cena oraz dodatkowe wyposażenie!**  
 Od 02.02.1998r. do 27.03.1998r. oferujemy Państwu pilarki STIHL 023 po promocyjnej cenie, dodatkowo - bezpłatny pakiet:  
 • zapasowy łańcuch tnący • olej STIHL 1 : 50 (11)  
 • prowadnik z pilnikiem  
**ZAPRASZAMY!**  
 ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne  
 Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:  
 Augustów - Wierzbowa 11; Białystok - Kawalerska (Targowica paw. 1), Św. Rocha 14/14, tel. 44 61 45, 090 265 126; Bielsk Podl. - Kolejowa 13 A, tel. 301 339; Brańsk - Kościuszki 2A, tel. 375 635; Ciechanowiec - Dworska; Czyżew - Mazowiecka WDH; Elk - ul. Wojska Polskiego 28 (Rolnik), tel. 090 512 958; Hajnówka - Armii Krajowej 32, tel. 682 28-86; Kolno - Konstytucji 3 Maja 58, tel. 232 629; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 164 466; Ostrołęka - Bogusławskiego 26, Żeromskiego PKP; Ostrów Mazowiecka - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; Pisz - Czerniewskiego 2; Rudka - 3-go Maja; Siemiatycze - Pl. Wyzwolenia 40, tel. 556-341, Wysoka 45A; Suwałki - Krótka 4, tel. 666-266; Szumowo - 1 Maja 7; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 75 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 71 69 07.



## Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku, ul. Pozioma 4 ogłasza przetarg nieograniczony ustny na sprzedaż nw. maszyn i pojazdów samochodowych:

1. Barakowóz - pakamera, TYP BP-3c, nr inw. 7-567, rok prod. 1977, cena wywoławcza - 2.000,00 zł + VAT
  2. Barak pakamera, TYP BP 3a, nr inw. 7-554, rok prod. 1976, cena wywoławcza - 2.000,00 + VAT
  3. Wózek spalinowy Rak, TYP 3a, nr fabr. 6045, rok prod. 1978, nr inw. 7-642, cena wywoławcza - 2.789,00 + VAT
  4. Wózek wódlowy Rak, TYP 3a, nr fabr. 29035, rok prod. 1979, nr inw. 7-723, cena wywoławcza - 2.789,00 zł + VAT
  5. Wózek akumulatorowy WW 1204, nr fabr. 6.497, rok prod. 1981, nr inw. 7-853, cena wywoławcza - 2.268,00 zł + VAT
  6. Przenośnik taśmowy TYP PT 16/500, rok prod. 1977, nr inw. 6-641, cena wywoławcza - 2.352,00 zł + VAT
  7. Tunel przepływowy, TYP TP 2-1, nr fabr. 152, nr inw. 4-1342, rok prod. 1994, cena wywoławcza - 5.733,00 zł + VAT
  8. Linia do zrazów "GEFOMATIK", nr inw. 5-801, rok prod. 1980, cena wywoławcza - 18.060,00 zł + VAT
  9. Homogenizator, TYP CHO 50, nr fabr. 66, rok prod. 1988, cena wywoławcza - 6.221,00 zł + VAT
  10. Samochód Star Chłodnia, TYP A-28, nr podw. 105029, nr siln. 809675, nr rej. BKB 562S, nr inw. 7-989, rok prod. 1986, cena wywoławcza - 10.300,00 + VAT
  11. Sprężarka amoniakalna "STAL", szt. 2, rok prod. 1969, cena wywoławcza - 5.000,00 zł + VAT za 1 szt.
  12. Sprężarkę amoniakalna "FULLER", szt. 2, rok prod. 1969, cena wywoławcza - 5.000,00 zł + VAT za 1 szt.
  13. Zbiornik na cement, nr ewid. 3027, cena wywoławcza - 300,00 zł + VAT
  14. Suszarnia na odzież, nr ewid. 4348, cena wywoławcza - 900,00 zł + VAT
  15. Silnik elektryczny, TYP SCJdm 108, moc 160 kW, w ilości 2 szt., cena wywoławcza - 700,00 zł + VAT za 1 szt.
  16. Samochód JELCZ P-315, Chłodnia Ms 5, nr podw. 024565, nr siln. 047900949, rok prod. 1979, nr inw. 7-725, nr rej. BKB 640S, cena wywoławcza - 15.000,00 zł + VAT
  17. Nawijarka warstwowa, TYP NPO 2B, nr fabr. 2365, nr inw. 9-2849, do nawijania cewek do długości 135 mm i szerokości 120 mm oraz grubości drutu od 0,07 do 1,4 mm, cena wywoławcza - 600,00 zł + VAT.
- Przetarg odbędzie się w dniu 16.04.1998 roku o godz. 10.00 w Przedsiębiorstwie Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku ul. Pozioma 4.
- Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej na godzinę przed przetargiem w kasie Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji oraz jeżeli wygrywający przetarg wycofa się z dokonania zakupu.
- Ww. maszyny i pojazdy samochodowe można oglądać w dni robocze w godz. 8.00-14.00 w naszym Przedsiębiorstwie.
- Informacje związane z przetargiem można uzyskać w Wydziale Energetyczno-Mechanicznym, tel. 410-646 wew. 27 lub 28 oraz w Dziale Transportu, tel. 410-646 wew. 49. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(1009955)

## ZARZĄD MIEJSKI w GRAJEWIE

organizuje pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż działek nie zabudowanych położonych w Grajewie przy ul. Komunalnej, przeznaczonych w planie zagospodarowania przestrzennego miasta Grajewa pod zabudowę mieszkaniową o średniej intensywności z koncentracją usług ogólnomiejskich i regionalnych

- Nr 910/11. 910/14 o powierzchni - 264 mkw.  
Cena wywoławcza: 18.000,00 zł. Wadium: 3.600,00 zł.
- Nr 909/3, 910/12, 910/15 o powierzchni - 121 mkw.  
Cena wywoławcza: 8.000,00 zł. Wadium: 1.600,00 zł.
- Nr 909/4, 910/16 o powierzchni - 122 mkw.  
Cena wywoławcza: 8.000,00 zł. Wadium: 1.800,00 zł.
- Nr 892/7 o powierzchni - 163 mkw.  
Cena wywoławcza: 10.000,00 zł. Wadium: 2.000,00 zł.
- Nr 892/8 o powierzchni - 133 mkw.  
Cena wywoławcza: 9.000,00 zł. Wadium: 1.800,00 zł.
- Nr 892/9 o powierzchni - 134 mkw.  
Cena wywoławcza: 9.000,00 zł. Wadium: 1.800,00 zł.
- Nr 892/10 o powierzchni - 142 mkw.  
Cena wywoławcza: 10.000,00 zł. Wadium: 2.000,00 zł.
- Nr 892/11 o powierzchni - 51 mkw.  
Cena wywoławcza: 4.000,00 zł. Wadium: 800,00 zł.

Oferty należy składać w kopertach zamkniętych z dopiskiem "Działki położone przy ul. Komunalnej" w Sekretariacie Urzędu Miejskiego w Grajewie w terminie do 3 kwietnia 1998 roku do godz. 15.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 kwietnia 1998 roku o godz. 10 w sali nr 106 Urzędu Miejskiego w Grajewie.

Wadium w ustalonej wysokości jak wyżej należy wpłacić do kasy Urzędu Miejskiego w Grajewie w dniu 7 kwietnia 1998 roku do godz. 9.30.

Dowód wpłacenia wadium należy okazać przy otwieraniu ofert. Zarządowi Miejskiemu przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

Szczegółowe informacje dotyczących przetargu można uzyskać w pokoju nr 102 Urzędu Miejskiego w Grajewie (codziennie w godzinach 7.00-15.00) lub telefonicznie 72-32-33 wew. 22 lub 28.

(1009981)

## "Społem" PSS w Zambrowie

ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na sprzedaż  
prawa użytkowania wieczystego działek:

- 1) Działki nr 813/1 o pow. 737 mkw., położonej w Zambrowie przy ul. Wodnej 5.  
Cena wywoławcza 40.000 zł.  
Nakładów znajdujących się na ww. działce w postaci budynku parterowego oraz pawilonu typu "Giżycko".  
Cena wywoławcza 10.000 zł plus 22% podatku VAT.  
Wadium wynosi 2.500 zł.
- 2) Działki nr 1688/5 o powierzchni 2079 mkw. oraz działki nr 1688/3 o pow. 197 mkw. (wspólne użytkowanie z Panem Netterem) położonych w Zambrowie przy ul. Mazowieckiej 55 oraz nakładów w postaci pawilonu handlowego oraz ziemniaczarki.  
Cena wywoławcza działki 68.000 zł. Nakładów 35.000 zł plus 22% podatku VAT. Wadium wynosi 5.000 zł.  
Przetarg odbędzie się dnia 20.04.1998 r. o godz. 11.00 w biurze Spółdzielni, Zambrów, ul. Białostocka 2.
- 3) Oferty należy składać do dnia 17.04.1998 r. w biurze spółdzielni przy ul. Białostockiej 2, pokój nr 14 lub listem poleconym.
- 4) Wadium należy wpłacić do kasy Spółdzielni do dnia 20.04.1998 r. najpóźniej do godz. 10.00.
- 5) Sprzedający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
- 6) Wszelkie informacje można uzyskać w biurze spółdzielni, pokój nr 1.

(1009973)

## Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Białymstoku przy ul. Młynowej 29

ogłasza przetarg nieograniczony ustny  
(licytacja) na sprzedaż samochodu marki:

1. POLONEZ CARO, 1.6 - rok produkcji 1993, przebieg 141,110 km, cena wywoławcza - 6.000 zł, wadium - 10% ceny wywoławczej, termin badań technicznych - do 16.06.98. Prowadzącym przetarg oraz upoważnionym do udzielania informacji jest mgr inż. Tadeusz Kamiński, Kierownik Samodzielnego Referatu ds. Zamówień Publicznych, pokój 102, I piętro, tel. 421-100.
- Pojazdy można oglądać w siedzibie O/ZUS przy ul. Młynowej 29 w dni robocze, w godz. 8.00-15.00. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie O/ZUS. Wadium należy wpłacić do dnia 2.04.1998 r. do godz. 10.00. Wadium złożone przez uczestników licytacji zostanie zwrócone bezpośrednio po przeprowadzonym przetargu a uczestnikowi, który zaoferował najwyższą cenę, zostanie zarachowane na poczet ceny.
- Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli uczestnik licytacji, który zaoferował najwyższą cenę, uchyli się od zakupu pojazdu.
- Nabywca jest obowiązany zapłacić cenę nabycia w terminie nie dłuższym niż 7 dni od dnia przetargu.
- Przetarg odbędzie się 2.04.1998 r. w siedzibie O/ZUS w Białymstoku w sali 121 o godz. 10.30.

(1009966)

Zespół Szkół Rolniczych Gospodarstwo Poimocnicze Biała Piska, ul. Piłsudskiego 1

ogłasza przetarg

nieograniczony na sprzedaż

1. Samochód Star 200W, rok prod. 1981,
  2. Przyczepy rolnicze - szt. 2
  3. Inny drobny sprzęt rolniczy
- Informacja:  
☎(0-87)239-018 w godz. 7.00-15.00.
- Przetarg odbędzie się w dniu 27.03.1998 r. o godz. 10.00.

(1009988)

"ADM-Południe" Sp z o.o.  
w Białymstoku

ul. Świętojańska 24

zleci wykonanie  
remontu kanalizacji

przy ul. Świętojańskiej 18/1.

Informacje szczegółowe w biurze ADM, tel. 32-69-74.

(1009988)

**RATY GLAZURA  
TERAKOTA  
SCHODY  
TARASY**



**Ceram**

Suwałki, Os. Północ, ul. Putry 4, tel. 676468  
Łomża, ul. Dworcowa 1, tel. 180181  
Goldap, ul. Gumbińska 1, tel. 151142

200404

## Wydzierżawię lokal

o pow. 1100 mkw.

(w tym 800 mkw. powierzchnia ogrzewana)

w Pisz przy ul. Warszawskiej 53C lub nawiązę współpracę. Lokal sąsiaduje z Supermarketem, dobry dojazd przy trasie Pisz-Warszawa, parking 5.600 mkw. - utwardzony.

Może być prowadzona wszelka działalność, produkcja, handel, usługi.

Oferty proszę kierować pod adresem: S.C. "LI-MAR", 12-200 Pisz, Pl. Daszyńskiego 6A, tel./fax. (0-87)232-031.

(1009888)

Syndyk Upadłości Spółki z o.o. LAS HAJNÓWKA Hajnówce ul. Warszawska 116, tel. (0-85)683-304 do 3014, fax (0-85)683-29-86.

**SPRZEDA**

zabudowaną nieruchomość o pow. 6600 mkw.

położoną w miejscowości Reduty, gm. Orla.

Informacje oraz oferty z dniem ceny proszę składać w siedzibie spółki.

(1009988)



# GRESY GLAZURA

Centrum Ceramiki  
**CERIM**

Białystok, ul. Kolejowa 12, tel. 513-652

A1009873



**CENTRUM DAEWOO**

AUTOSALON **EUCAR**

Autoryzowany Dealer

Samochody dostawcze: Polonez Truck, Lublin II,  
Citroen C-15, Avia, LDV

Samochody osobowe  
Polonez Atu i Caro Plus  
Daewoo Tico, Nexia, Espero  
Lanos, Nubira i Leganza



Wypożyczalnia  
samochodów  
osobowych

WIELKA PROMOCJA POLONEZA

Montaż instalacji gazowej TARTARINI  
do samochodu Polonez za pół ceny - 1300 zł  
Obniża koszty eksploatacji o 50%  
Bezpłatny pakiet ubezpieczeń.  
Akcja złomowania - upust 2 000 zł

Raty, leasing, ubezpieczenia, używane w rozliczeniu  
**SALONY - SERWIS - SKLEPY**

Elk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 610 81 11, Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40  
Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12a, tel. (087) 28 55 44



**TAXI 919**  
BIAŁYSTOK

- ★ atrakcyjne bonifikaty na KARTĘ STAŁEGO KLIENTA
- ★ obsługa imprez okolicznościowych
- ★ transport bagażowy od 1 kg do 6 ton, również przewozy międzynarodowe

**NOWOŚĆ**

- ★ bezgotówkowa realizacja zleceń, rozliczenie raz w miesiącu, wystawiamy faktury VAT

Bliższe informacje - tel. 443-600

ZAMAWIANIE TAXI - TEL. 919

**NAM MOŻNA ZAUFAC**

**KASY FISKALNE**

- IBM • Adax
- Elzab • Optimus
- INSTALACJA
- SERWIS



Białystok  
Legionowa 9/1  
lok. 127, tel. 441-690

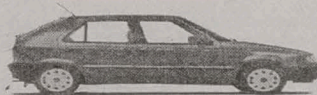
**SKODA DEALER FIMOT**

Elk, ul. Łukasiewicza 1C  
tel. (087) 610 48 40

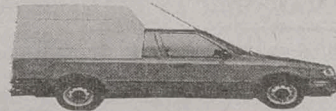
Punkt zleceń i informacji: Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel./fax 087 66 32 63



OCTAVIA 1.6 MPI, 1.9 Tdi  
już od 41.500 zł



FELICIA 1.3 Mpi, 1.6 MPI



PICK-UP 1.3 Mpi, 1.9 D

**UWAGA!!!**

**W NIEKTÓRYCH MODELACH UPUST DO 1.000 ZŁ, A AC - TYLKO 3,6%**

**Kredyt leasing!**

**Zapraszamy!**

**ZAKUPY**

**POD JEDNYM DACHEM**

● **MEBLE** ●  
● **WYKŁADZINY** ●

NA TERENIE MIASTA  
TRANSPORT GRATIS



Białystok, ul. Wyszyńskiego 21  
tel. 420-550

**EKSPRESOWE  
OBRĘBIANIE**



- KOMPUTERY MULTIMEDIALNE
- KASY FISKALNE
- DRUKARKI
- PROGRAMY
- WAGI

Najbliższy termin fiskalizacji 31.03.98

**SCHOLA** sp. z o.o.

15-453 Białystok, ul. Nowy Świat 2, tel. 44 24 24  
16-400 Suwałki, ul. Noniewiczza 38c/61, tel. 65 16 13



1009968

przejmę zadłużoną  
Spółkę z o.o.

tel. 0601 37 51 58

J1009559

WSPRZĘ ROWERY W NAJNIŻSZYCH CENACH

Firma SPRINT: Białystok,  
Sienkiewicza 81/3, tel. 76 13 95  
OTWARTE OD 10.00 DO 18.00



Regionalny  
Przedstawiciel firm Giant,  
Author, Mondogocase.  
Sprzedaż hurtowa i detaliczna

**ZWIEDZKA BLACHA**

**ACHÓWKOWA**

4,00 zł/m<sup>2</sup> cena netto

**TRAPEZOWA**

4,50 zł/m<sup>2</sup> cena netto

**RYNNY PCV**

**MATERIAŁY BUDOWLANE**

z Hinklerowa 1,00 zł/szt.

Hetmańska 40  
tel.: 510-201  
tel./fax 515-878

**BU**

**FURNEL S.A.**

z siedzibą w Warszawie

Oddział Przerobu Drewna i

Wyróbów z Drewna w Hajnówce

Przedni:

Technologów drewna

Wyształeniem wyższym - do pracy

stanowiskach kierowniczych i innych

zadaniach

Technologów drewna - do

pracy w produkcji bezpośredniej - w

zadaniach do pracy w nadzorze

Oferty proszę kierować

pod adresem:

FURNEL S.A. z siedzibą w Warszawie

Oddział Przerobu Drewna i Wyróbów

z Drewna w Hajnówce

17-200 Hajnówka, ul. 3 Maja 51

682 30 41 w. 171, fax 682 20 76

LIPOWA

RATUSZ

SURASKA

SIENKIEWICZA

LEGIONOWA

BIURO OGŁOSZEŃ

ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1

tel./fax 42-51-16

tytuł biuro ogłoszeń

Białystok, ul. Suraska 1



## PRACA

## ZATRUDNIĘ

AGENT CELNY- kurs, licencja, praca. Suwałki, Kościuszki 93, ☎(0-87)66-41-37.

APTEKA we Włodawce zatrudni magistra farmacji, mieszkanie, ☎(0-54) 34-12-90 lub 36-07-13, (20.00-21.00).

ATRAKCYJNA praca, doradztwo ubezpieczeniowe, ☎(0602)75-31-91.

CHAŁUPNICTWO -informacje. Regeneracja kasety, wprasowywanie nadruków na koszulki bawełniane. Podpisywanie umowy. Zbyt, zarobki zapewnione. Zakład Reklamowo-Usługowy Wojciech Szmidt, Przykopa 9, 19-311 Gólabka. Kontakt wyłącznie listowny +znanek za 5,30.

CHETNYCH do pracy z samochodem. Suwałki, ☎(0-87)65-33-82.

DODATKOWE 1000 zł, miesięcznie pracując w domu. ☎0-700-71-235 (3.70 min.).

DO prac sezonowych w Niemczech. Informacje bezpłatne: znalezienie pocztowy. Firma "Mira", 18-400 Łomża 1 skr. poczt. 35.

DO pracy na fermie drobiu, niepijącego. ☎(0-85)50-30-80 po 17.00.

DOŚWIADCZONEGO montażystę stolarki budowlanej. "Zalus", Dąbrowskiego 24, ☎(0-85)511-994.

FIRMA produkcyjna, branża nabiałowa zatrudni akwizytora -kierowcę z Białegostoku lub okolic: wynagrodzenie prowizyjne. ☎(086)160-747, 160-753.

FIRMA zatrudni elektryków, ślusarzy, spawaczy w osłonie gazowej, pracownika sitodruku, ☎(0-85)538-775.

KADROWA ze znajomością obsługi komputera. Suwałki, ☎(0-87)66-22-93.

MURARZOWI- brigadzie zlecę wybudowanie podpiwniczenia w Hajnówce. ☎(0-22)665-14-06.

NIANIĘ do sześciomiesięcznego dziecka. ☎(0-85)518-928.

PRACA w domu. Urządzenia i zbyt gwarantowane umową. ☎(0-116)393-26.

PRACA w lesie. Świdulówka 29, gm. Krynki, ☎(0-85)722-80-00 wew. Góranie 8.

PRACA w Skandynawii, dla osób młodych, mile widziany samochód. ☎(023)692-68-21 (godz. 18-20). ☎(0601)27-15-27.

PRACA w zawodach: 1. Kucharz, 2. Barman -Kelner, 3. Recepcjonista. Hotel "UNIBUS" Bielsk Podlaski ☎300-302.

PROSTE chałupnictwo, ozdoby, opaski, itp. prace INFO oraz bezpośrednia oferta pracy na umowę (rozrywanie naszych ofert). Dołączyć znaczek 6,10. 033 CW "JORDAN", 67-210 Głogów, box 260.

PRZEDSTAWICIELA -akwizytora z własnym transportem. ☎0-601-73-30-25.

SKŁADANIE naszyneków (8,40 + 1 zł/szt.). Info-offerta. Dołączyć znaczek 5,70. "033 ADSUR", 67-203 Głogów 5.

UCZNIÓW do Zakładu Cukierniczego. ☎(0-85)752-890.

WYJAZDY turystyczno- zarobkowe za granicą. ☎(0-87)67-47-86.

ZAPROPONUJEMY dobrze płatną pracę chałupniczą. Kontakt "DOMPOL", 60-977 Poznań 49, skr. 28. Zalać znaczek za 5,30.

ZATRUDNIĘ. Dziewczynę na stragan warzywny. ☎(0-85)413-129.

ZATRUDNIĘ sprzedawców w gastronomii, z wykształceniem średnim. Możliwość zamieszkania. ☎(0602)158-271.

ZLECENIODAWCY zagraniczni -umowa, zaopatrzenie bez kaucji, zlecę: klejenie, składanie, malowanie zabawek, lutowanie elektroniki, szycie poszewek itp. Info-offerta. Dołączyć znaczek 5,70. "55 ADSUR", 67-203 Głogów, Oriona 23.

## SZUKAM PRACY

ABSOLWENTKA studium informatycznego. Suwałki, ☎(0-87)85-37-88.

MŁODY rencista po wojsku- studium administracyjne. ☎(0-87)16-28-32.

SPRZĄTANIE mieszkań. ☎(0-85)505-168.

## NIERUCHOMOŚCI

## AGENCJE

AGENCJA "Pośrednik", ☎(0-85)421-930, (9.00-16.00).

"AREA", mieszkania, domy, działki, kompleksowa obsługa, ☎(0-85)44-51-77.

AUGUSTÓW, Agencja Obrót Nieruchomościami, ul. Wierzbna 5, ☎(0-87)644-73-85, ☎643-31-77, ☎0-90-535-600.

"DOMINIUM" -Nieruchomości -Wynajem -LIPOWA 4, ☎(0-85)435-185.

ŁOMŻA, Polowa 45: "TYTAN", ☎(086)16-62-26.

SUWAŁKI- "TRANSAKJA". ☎(0-87)66-56-14.

## KUPIĘ

DOM blisko Orzysza. "Profile", ☎(0-87)232-962.

DZIAŁKĘ rekreacyjną koło Suwałk. ☎(0-87)16-40-80.

ZIEMIĘ na trasie Białystok -Kuriany z bezpośrednim dostępem do szosy. ☎(0-85)322-975 po 19.00.

## SPRZEDAM

10 ha ziemi w centrum Suwalskiego Parku Krajo-  
brazowego. ☎0602389897.

36 mkw. w Lipsku. ☎(0-85)617-043.

71 mkw. -Mazury koło Giżycka nad jeziorem, ☎(0-87)28-58-37, (18.00-22.00).

ATRAKCYJNA działka budowlana- Stary Folwark koło Suwałk, 200 m do jeziora Wigry. ☎(0-87)66-51-66 wieczorem.

BIAŁYSTOK, dwupokojowe. ☎(0-85)15-37-34.

BIUROWIEC II piętro, 13 pokoi o pow. 330 mkw. wydzierżawie lub sprzedaż. Suwałki, Bakalarze-  
wska 21, ☎(0-87)66-76-20.

BUDYNEK magazynowy z działką 1560 mkw w Sejnach. ☎(0-87)16-26-53.

DOM, ogród, 30 uli pszczoł, zabudowania: Kółno, Mickiewicza 10, ☎78-25-60.

DOM, stan surowy, Zambrów, ☎(0-86)71-14-82.

DOM drewniany z bali do rozbiórki, Truszczyński 9, k.Kumelska.

DOM jednorodzinny, Olecko, blisko jeziora, 246 mkw. ☎(0-116) 44-01.

DOM nowy- wykończony z zagospodarowaną działką 565 mkw w Suwałkach. ☎(0-87)67-52-18.

DOM oraz działkę 1.30 ha w Bakalarzewie. ☎(0-87)66-13-22 wew. 353 po 16.00.

DOM piętrowy w Siemiatyczach. ☎(0-85)37-35-76.

DOM w okolicy Białej Piskiej, 24.000.-, ☎(0-87)232-962.

DOM wolno stojący. Suwałki, ul. Sosnowa 19.

DOM w stanie surowym -Zambrów, ☎(0-86)716-736.

DUŻY dom drewniany, Drahe obok Sokółki. ☎(0-85)711-41-16.

DZIAŁKA 1800 mkw., Choroszcz 4.5USD/mkw. ☎(0-85)194-370.

DZIAŁKA rekreacyjna koło Suwałk przyległa do lasu z prawem budowy, wspólny dostęp do jeziora. ☎(0-87)66-51-66 wieczorem.

DZIAŁKA rekreacyjno- budowlana, 0,23 ha nad Łasiami, k. Elku, 25.000 zł. ☎0-90-541-980.

DZIAŁKĘ, dom z dylu, ☎(0-85)762-713.

DZIAŁKĘ 1000 mkw. w Suwałkach. ☎(0-87)15-28-05 po 15.00 ☎(0-87)65-19-15.

DZIAŁKĘ budowlaną, kolonia Grabówka. ☎(0-85)43-70-70.

DZIAŁKĘ budowlaną -Bielsk Podlaski -Widowo, ☎(0-85)30-43-56.

DZIAŁKĘ budowlaną 800 mkw. w Suwałkach. ☎(0-87)66-28-88.

DZIAŁKĘ budowlaną w Łomży: ☎(086)198-198.

DZIAŁKĘ budowlaną w pełni uzbrojoną 1300 mkw. nad jeziorem w Świętynie. ☎(0-87)67-07-21.

DZIAŁKĘ uzbrojoną -Sokółka 1200 mkw., ☎(0-85)448-017 po 17, ☎711-31-33.

DZIAŁKI nad jeziorem Bielskie, gm. Wydmyny -sprzedam, Giżycko, ☎(0-87)28-70-22.

DZIAŁKI o pow.: 3,20, 2,50, 1,50 ha. dom mury-  
wany do rozbiórki. Rańkowska 103, poczta Zabł-  
dów.

DZIAŁKI rekreacyjne, ☎(0-85)71-21-901.

GARAŻ blaszak 6x3 m, podłoga drewniana. ☎(0-85)448-503.

GARAŻ w Piszcu ulica Gałczyńskiego, 9.600 zł. ☎(0-87)232-962.

GOSPODARSTWO 12 ha, zabudowania muro-  
wane skanalizowane w Motulach. ☎(0-87)66-69-65.

GOSPODARSTWO 14 ha, przy szosie Suwałki-  
Filipów. ☎(0-87)66-37-59.

GOSPODARSTWO 15 ha, widokowe miejsce Ma-  
zur, k.Starych Juch, 50.000 zł. ☎0-90-541-980.

GOSPODARSTWO 28 ha koło Olecka, zmecha-  
nizowane, skanalizowane, budynki murowane. ☎(0-87)67-96-14 po 16.00.

GOSPODARSTWO rolne, Mońże, gm. Olecko  
sprzedam lub zamienię na mieszkanie w Suwał-  
kach. ☎(0-116)48-14.

GS JEDWABNE SPRZEDA LUB  
WYDZIERŻAWI CZĘŚĆ BAZY  
MAGAZYNOWEJ ZABUDOWANEJ  
MAGAZYNEM ŻYWOJYM I  
ROZPOCZĘTĄ INWESTYCJĄ  
BUDYNKU CHŁODNI I OZ  
BUDYNKIEM SOCJALNYM.  
WIADOMOŚĆ: JEDWABNE UL.  
SADOWA 25, TEL. (086)172-027,  
172-045.

GS JEDWABNE SPRZEDA  
NIERUCHOMOŚĆ ZABUDOWANĄ  
DO WYKORZYSTANIA W CELACH  
GOSPODARSTWA LUB PO  
ROZBIÓRCE JAKO DZIAŁKI  
BUDOWLANE. WIADOMOŚĆ: TEL.  
(086)172-027.

GS JEDWABNE WYDZIERŻAWI  
LUB SPRZEDA BUDYNEK  
DWUKONDYGNACYJNY -  
RESTAURACJI I DOMU  
TOWAROWEGO ŁĄCZNA  
POWIERZCHNIA OKOŁO 1.500  
MKW. WIADOMOŚĆ:  
☎(086)172-027.

KOMFORTOWE (75 mkw.), I piętro z garażem.  
Suwałki, ☎(0-87)67-71-27.

LOKAL handlowy, ☎(0-85)189-171.

ŁĄKI na terenie Jednacza, ☎(086)18-94-54,  
po 18.00.

M-1, 30 mkw., jednopokojowe. ☎(0-86)72-69-58.

M-3 (trypokojowe, 50 mkw.) własnościowe: Łom-  
ża, ☎190-157.

M-4, (62 mkw.) z garażem- centrum Suwałk. ☎(0-87)67-93-47.

M-4: Łomża, ☎163-041.

M-4 w centrum Suwałk. ☎(0-87)66-52-70.

M-5, 72,1 mkw., I piętro, ☎(0-85)613-673.

M-5, Olsztyn, tania sprzedaż. ☎(0-89)542-72-01.

M-5 w centrum Suwałk. ☎(0-87)66-49-57.

M-5 z garażem, działka, Sobolewo. ☎(0-85)619-309.

MIESZKANIE (45 mkw.). Suwałki, ☎(0-87)67-92-02.

MIESZKANIE 60 mkw., II piętro, ☎(0-87)610-45-48.

MIESZKANIE (70 mkw.)- centrum Suwałk. ☎0602656559, po 20.00.

MIESZKANIE (90 mkw)- centrum, działka budow-  
laną 2000 mkw. Suwałki, ☎0602284457.

SAJZY k. Elku, działki budowlane nad jeziorem  
Łasiami, ☎(0-85)75-58-59, ☎090/34-85-14.

SIEDLISKO we wsi -nowy dom. ☎(0-85)532-346.

SOKÓŁKA. Lokal (550 mkw.) na supermarket,  
sprzedam -wydzierżawię. ☎(0-85)711-41-89,  
☎(0-85)711-74-57.

SOKÓŁKA. Oddam w dzierżawę dochodowy klub  
bilardowo -tenisowy. ☎(0-85)711-74-57.

SPRZEDAM 2 działki budowlane  
o pow. 800 i 1400 mkw. nad Narwią  
w Nowogrodzie. Jerzy Frackiewicz,  
Nowogród, ul. Morska 1,  
☎(0-86)17-56-89.

SPRZEDAM część budynku 120 mkw. z działką  
w Prostkach, ☎(0-87) 611-21-85 -wieczorem.

SPRZEDAM dom drewniany, 2,5 tys. Wiadomość:  
Wdzięk II nr 2.

SPRZEDAM dom w Giżycku, ☎(0-87)64-42-020.

SPRZEDAM działkę, pow. 1,23 ha, 0,32 ha. Le-  
wki 49, gm. Bielsk Podlaski.

SPRZEDAM działkę budowlaną o  
pow. 1200 mkw. w Nowogrodzie. Je-  
rzy Frackiewicz, Nowogród, ul. Mor-  
ska 1, ☎(0-86)175-689.

SPRZEDAM działkę budowlaną uz-  
brojoną (energia elektryczna, siła,  
woda, telefon) o pow. 1400 mkw. z  
fundamentem budynku. Jerzy Frac-  
kiewicz, Nowogród, ul. Morska 1,  
☎(0-86)175-689.

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 10,5 ha wraz z  
budynkami. Danielewski Artur, Tarachy 18, gm.  
Szczuczyn.

SUWAŁKI Oś. Pólnoc, M-4 z garażem. ☎(0-87)67-87-23 po 18.00.

SZEŚĆ hektarów lasu: ☎(086)160-082.

TANIO 7584 mkw. do remontu w bloku Pietrasze  
przy trasie Giżycko -Olecko, ☎(0-32)264-08-47  
wew. 38.

POSZUKUJE

LOKALU do wynajęcia w Suwałkach. ☎(0-87)161-077.

WYNAJME

150 mkw na garaż magazyn do wynajęcia. ☎(0-87)66-36-87.

CENTRUM Elku, lokal 154 mkw. ☎(0-87)610-24-33.

CZEŚĆ lokalu biurowego -centrum. ☎(0-85)436-304.

DOM, ogród, garaż do wynajęcia w Łapach, ☎(0-85)37-15-96.

DO wynajęcia hale o pow. ok. 1.000 mkw. i 360  
mkw. w Węgorzewie przy ul. Reymonta 5. ☎090-36-30-58.

DO wynajęcia lokale z przeznaczeniem na gabi-  
nety lekarskie, kosmetyczno -fryzjerskie, biurowe,  
itp. ☎(0-86)72-43-82.

DO wynajęcia M-1 z telefonem, ☎(0-85)540-948.

DO wynajęcia pomieszczenie magazynowe 700  
mkw.: Łomża, ☎16-47-12.

FIRMA wydzierżawi lokal do prowa-  
dzenia działalności handlowej-sklep  
spożywczy ☎75-12-48

KIOSK do wynajęcia, ☎(0-85)431-109.

LOKAL, 150 mkw., centrum Elku. ☎(0-87)610-18-32, ☎620-21-20.

LOKAL 900 mkw w centrum Suwałk do wynaję-  
cia. ☎(0-87)67-54-18, ☎(0-87)67-97-42 po 20.00.

LOKAL do wynajęcia, 160 mkw., ☎(0-85)75-12-19.

LOKALE do wynajęcia na cele: Handlowe, Usłu-  
gowe, Administracyjno -biurowe. Bielsk Podlaski,  
Widowska 4 "UNIBUS" Sp. z o.o. ☎Centrala 300-302, fax 302-841 (Recepcja Hotelu). Najniższe  
ceny!

PRZEDSIĘBIORSTWO PKS w Suwałkach, sprze-  
da lub wydzierżawi teren o powierzchni 15.000  
mkw. z dwoma budynkami o powierzchni 300  
mkw. w Elku, ul. Przemysłowa. Informacje ☎(0-87)66-52-42 wew. 327.

SKLEP 80 mkw w Suwałkach do wynajęcia. ☎(0-87)67-95-25.

WYNAJM biuro, sklep. Wysokie Mazowieckie. ☎(0-86)75-27-11.

WYNAJME lokal 65 mkw.: Łomża, ☎190-444.

ZARZĄD SM "MAMYR" w Giżycku wynajmie lokal  
o pow. 103 mkw. przy ul. Kościuszki 18. Informa-  
cje, ☎(0-87)28-72-03 wew. 15.

## USŁUGI

## BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi  
"Gerda Star", rolety zabezpiecza-  
jące. ZALUS, ☎511-994.

BEZPŁYŁOWE cyklinowanie, układanie, lakierowa-  
nie podłóg, szpachlowanie, malowanie, glazura.  
☎(0-87)67-63-30.

BIELSK, tynk tradycyjny, ☎(0-85)833-22-60.

BRAMY, kraty, ogrodzenia, witryny stalowe, lek-  
kie konstrukcje stalowe. ☎(086)78-62-12,  
(090)290-476.

BUDOWA mieszkań, garaży, remonty, wykończe-  
nia, instalacje wodno- kanalizacyjne. ☎(0-87)68-31-54.

DOCIEPLANIE mieszkań metodą moką. ☎(0-87)66-62-60.

ELBO WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I  
APTEK. Białystok, ul. Siedleckiego  
15 (od Wasilkowskiej)  
tel./fax(085)538-633.

ELEKTROINSTALACJE. ☎(0-85)518-585.

GLAZURA, terakota, marmur, granit. ☎(0-85)418-525.

GLAZURA, terakota -profesjonalnie. ☎(0-85)618-438.

GLAZURNIK -gwarancja, VAT, ☎(0-85)434-554.

INSTALACJE c.o. miedz, plastik, VAT.  
☎(086)188-436.

INDECO  
wygodne mieszkanie  
SZAFY, GARDEROBY  
WNĘKI, BIURA

KANADYJSKIE DRZWI SUWANE  
W SYSTEMIE STALOWYM  
I ALUMINIOWYM  
BOGATA KOLORYSTYKA  
PLYT I LUSTER

DRZWI DO SAMODZIELNEGO  
MONTAŻU W DOWOLNYM  
WYMIARZE  
USŁUGI STOLARSKIE

BIAŁYSTOK, ul. Marczkowska 6a  
(Świat Kuchni), tel. 515 201 w. 14  
ul. Legionowa 4, tel. 329-123  
(róg Sienkiewicza)

Bielsk Podlaski, ul. Kazimierzowska 6  
tel. 303-512

IZRAELSKIE drzwi antywłamaniowe WITEX SU-  
PER-LOCK, Wyszyńskiego 2/1 lok. 120, ☎(0-85)421-438, B-stok ☎(0-87)643-54-96, Augustów,  
☎(0-86)185-696,







**HURTOWNIA** odzieży używanej z Niemiec, (0-85)32-30-15 do 18.00, (0-85)32-27-77 po 18.00, 21.03.98 - bezpośrednia sprzedaż z TIR-a.

**NAGRZEWNICE** - tanio. Również wynajem. "ANDREWS SYKES" Białystok, Wiewiórcza 66.

**ODZIEŻ** używana sortowana w Kanadzie. (0-85)19-13-81.

**RENOMOWANA** hurtownia odzieży używanej, Białystok, (0-85)353-456.

**TANIA** odzież z Holandii kupisz na wagę w nowo otwartej hurtowni. Suwalki, Bakalarzewska 21, (0-87)66-76-20.

**WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I MAGAZYNÓW, PROJEKTOWANIE WNETRZ, MONTAZ, TRANSPORT.** Białystok, ul. Swoboda 25A, (0-85)543-150, tel./fax 547-043.

**ZABAWKI DYDAKTYCZNE, "WADER", ROWERKI -TANIO, "MINIMAL", KAWALERYJSKA 22, (0-85)425-126.**

## PRODUCENCI

**DESKA** podłogowa i szalunkowa. (0-86)720-166.

**MAKI** pszenne paczkowane, (0-85)72-19-445.

**PAKIET**, (0-85)194-154.

**PARKIET**, (0-85)753-662.

**PIECE** tradycyjne i z nadmuchiem -miał, trzciny. Niskie Ceny. Sidra, (0-85)721-16-65.

**RELICZKA** kultywatorowa -producent. (0-87)685-473 (Raczk).

**SZTACHETY-PRODUKCJA, SPRZEDAŻ. CZARNA BIAŁOSTOCKA** (0-85)102-940.

## ZDROWIE

**\*ALERGIA, INNE SCHOROZENIA. "BICOM, MRT".** Testy bezinwazyjne, trwałe odczulanie, terapie seryne przeciwdziałające wielu chorobom. Gabinet Medycyny Biorozpoznawczej "PRO MEDIC", Białystok, Warszawska 81. Zapisy, informacja: 322-142, codziennie 12.00-18.00.

**ALERGIE.** Bezbolesne testy i leczenie. Centrum Medycyny Holistycznej w Białymstoku wykonuje testy na 2500 alergenów oraz odczulanie (metoda S.I.T.) na urzadzeniach najnowszej generacji. Rzymowskiego 43/28. Zapisy telefoniczne: (0-85)45-32-62, 11.00-18.00.

**APARATY** sluchowe. Stoleczna 25 (wejście od Wyszynskiego) (0-44-44-19)

**BADANIE** włosów (0-44-44-19).

**BEZBOLESNE** zamykanie naczynek, żyłek na nogach. Trwałe usuwanie owłosienia. Tradycyjne polskie, różowate. Przebarwienia, blizny, rozstępki. Lifting komputerowy zmarszczki. Specjalistyczny Salon Kosmetyczny "Image" Wiklinowa 4 (0-85)762724.

**BEZOPERACYJNE** leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów (0-44-44-19).

**BIELACTWO,** złuszcza (0-601)21-43-88.

**CHOROBY** PŁUC I OSKRZELKI dr n. med. Zofia Łukian. Białystok, Suraska 1a/4, poniedziałek 14.00, środa 10.00 -12.00, (0-85)422-662, (0-85)431-125.

**DR med.** Czesław Drozd choroby reumatyczne, kręgosłupa, wewnętrzne, również leczenie antyhomeopatyczne (homeopatyczne). Skłodowskiej 14, (0-85)423-182, (0-85)632-770. Także wizyty domowe.

**GABINET** ginekologiczny, Ostrołęka, ul. Łęczyska 54A, (0-29)50-64, codziennie od godz. 12.00. Antykoncepcja, wywołanie miesiączki, badania i leczenie nadzerek, zabiegi w narkozie. Ceny konkurencyjne.

**GINEKOLOG** -LECZENIE NADZEREK LASE-REM -USG. Zamenhofa 1, rejestracja (0-32-32-02 (8.00 -18.00)).

**GINEKOLOG** dr med. ANDRZEJ RUDZIŃSKI, Wyszynskiego 19/73, VIII piętro. Wtorek, piątek, (16.00 -18.30), sobota 10.00 -12.00, (0-85)42-41-52.

**LASEROWE** gabinety BOLL, terapeutyczny, ginekologiczny, chirurgiczny. B-stok, Orzeszkowej 15, (0-85)323-030 (9.00 -16.00), soboty 10.00 -12.00.

**SCHUDNIJ** bezpiecznie wiosną, (0-85)54-31-30.

**SOCZEWKI** kontaktowe, kolorowe, torcyjne. Płynny dezynfekujące. Stoleczna 25 (wejście od Wyszynskiego) (0-85)44-44-19.

**ZIOŁOLECZNICTWO.** Lekarz, leczenie ziołami. Wtorek -środa -czwartek (17.00 -18.00). Białystok, Lipowa 16, (0-85)54-70-54.

## ROLNICTWO

### KUPIĘ

**BIZON** Z-56, (1982 -1986), (0-85)557-232.

**BOBIK** pszenżyto, pszenicę paszową, konsumpcyjną, (0-86)71-76-73.

**CIAGNIK** C-45 (sagan lub LB). Wiadomość, (0-89)752-64-39.

**CIAGNIK** Ursus C-362, (0-85)712-12-02.

**KOPARKE** "Białorus", (0-85)197-577.

**KUPIĘ** owies, (0-87)214-406.

**ŚCINACZ** zielonek orkan II, (0-85)196-178.

**USZKODZONE** ciagniki rolnicze, (0-85)683-32-10 -wieczorem.

**ZIEMNIANKI** lrgę, Marta, (0-85)53-90-84, wieczorem.

**ZIEMNIANKI** jadalne. (0-85)18-15-82, po 20.00.

### SPRZEDAM

**1014** z napędem 19.000 zł, sieczkarnia 350 -przrzędy, 19.000 zł, (0-85)554-571.

**BIZON**, (1987), (0-85)554-629 po 19.00.

**BIZON** Z-056, (1990), 75.000 zł, ciagniki: 912, 360, (1989), koparko -spycharkę "Białorus", (1989), 23.000 zł, przyczepa wywrotka, 4 t, 7.000 zł, (0-85)515-738.

**BIZON** Z-056, z kabiną po remoncie, (0-85)722-14-33.

**C-330**, rozrzućnik 2-osiowy, (0-86)19-18-43.

**C-330M**, (1989), z Turem, (0-85)612-254.

**C-360**, (1980), (0-87)64-12-217.

**C-328**, (0-85)431-712.

**C-360**, (0-86)762-110.

**C-360**. Ostrowski Zenon, Turówka 12, 16-300 Augustów, (0-87)644-22-14.

**CHŁODZIARKĘ** 250 l na wózku, Dembowski Antoni, Krzecz 15, gm. Goniądz.

**CHŁODZIARKI** do mleka, siewniki, prasę, (0-86)183-157, 17-92-50.

**CIAGNIK** C-330, (1989), przyczepa 4 ton, przyczepa samobieżająca TU-50, rozrzućnik dwuosio- wy, (0-87)644-94-66.

**CIAGNIK** C-330, kosiarka rotacyjna, (0-86)72-03-38.

**CIAGNIK** C-330. Radziłów, ul. Piękna 44, (0-73-61-20).

**CIAGNIK** C-330, (0-87)21-66-60.

**CIAGNIK** C-330M, (1989), (0-87)67-15-50.

**CIAGNIK** C-360, (1974), (0-87)68-70-96.

**CIAGNIK** C-360, (1981), Bogusze 58 kolo Sokółki, (0-85)711-48-55.

**CIAGNIK** C-360-3P, (1985), nowa kabina, silnik po remoncie, (0-85)712-48-55.

**CIAGNIK** "Deutz-fahr" 40 KM z ładowaczem czo- łowym. Giszko, (0-87)28-57-39.

**CIAGNIK** jumz, koparkę PE-08 "Białorus", (0-87)16-10-50, (0-87)16-10-18, (7.00-15.00).

**CIAGNIK** MF-255, stan bdb, (0-86)741-192, Kruszewo Głaby 16, gm. Sokoly.

**CIAGNIK** MTZ-82, (1987), (0-85)197-887.

**CIAGNIK** T-25, (1982), 7.500 zł, (0-85)560-137.

**CIAGNIK** T-25, prasa Z-224, prasa K-442 (do re- montu), kombajn Z-056, rozrzućnik obornika, siewnik Poznaniak. Osowice 19, gm. Wasilków, białostockie.

**CIAGNIK** T-25, (0-86)72-59-43.

**CIAGNIK** T-25, (0-85)161-135.

**CIAGNIK** U-904, Kombajn "ANNA", (0-85)50-13-17.

**CIAGNIK** Ursus C-330: Borkowo, (0-86)78-60-30.

**CLASS**, 3,7 m z kabiną, stan idealny, mały prze- bieg, (0-85)154-930.

**DEALER** Ciągników FARM-MOT, "Rolmasz" Łomża, (0-86)18-54-80.

**DT-75**, bizon Z-056, (0-87) 642-41-40.

**DT-75B** +plug do układania kabli. (0-90)262-384.

**DWA** plugi atlas 5- i 4- skibowe, (0-87)619-67-52.

**ELK, SUWALSKA 64, (0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, ZIEMNIACZANE, PRASY, CIAGNIKI, SCHŁADZARKI. RATY.**

**FOLIA** do sianokiszonek -tanio, "Rolmasz" Łom- ża, (0-86)18-54-80.

**GOSPODARSTWO** 41 ha, zabudowania. Wólka Piaseczna, gmina Goniądz, (0-86)72-03-40.

**JAŁÓWKI** hodowlane 50-96 HF, wysoko cielne lub do zacielenia. Dostawa. Łomża, (0-86)18-34-05, (0-90)547-649.

**JAŁÓWKI** wysoko cielne hodowlane, krowy, cieli- czki, (0-87)65-00-23.

**JAŁÓWKI** wysoko cielne, (0-87)65-00-24.

**JĘCZMIEN** 16 ton, (0-87)211-713.

**KOMBAJN** Bizon, (1988) z kabiną, ciagnik C-360 i sprzęt towarzyszący do ciagnika, (0-87)27-93-28.

**KOMBAJN** "BOLKO", (0-85)18-15-57.

**KOMBAJN** buraczany Stoll i kombajny zbożowe, Brzozowo Muzyły k. Łap, (0-85)501-163.

**KOMBAJN** Class Heder, 4 m, (0-87)642-59-61.

**KOMBAJN** "CLASS SENATOR", prasę zach. "ZUK", (1983). Łukawica 13, (0-85)512-240, po 17.00.

**KOMBAJNY**, prasy, ciagniki, wybieraki, inne- raty, (0-87)644-93-77, (0-87)67-82-20.

**KOMBAJNY** zbożowe, prasy, siewniki- inne ma- szyny, (0-87)66-13-22 wew. 142.

**KOSIARKĘ** rotacyjną, (0-85)167-223.

**KOŚCIARKĘ**, (0-85)546-667.

**KURKI** nioski 6-tygodniowe, mile widziany hurt, Chodory 50, (0-85)50-30-67.

**KURKI** nioski 6-tygodniowe, (0-85)183-377.

**LAS**, (0-90)328-121, (0-85)515-408.

**LAS** 4 ha, (0-86)72-26-36.

**LOSZKI** hodowlane PBZ, F1, knury PBZ, Hamp- shire xPietrain, Duroc xPietrain, Duroc xHampshi- re, mięsność 58-64. Dostawa. Łomża, (0-86)18-34-05, (0-90)547-649.

**LOSZKI** PBZ, F1, atrakcyjne warun- ki zakupu. Łopuchowo 23, gm. Ty- kocin, (0-85)181-530.

**MF-2812** lub zamiennie, U-914 -zamiennie na C-360, (0-86)74-51-65.

**MŁYNEK** bijakowy, 11 KW, rozrzućnik nawozów, rozrzućnik obornika, petkus do czyszczenia, zbo- że, (0-87)641-20-58.

**MTZ-80**, (1990), (0-85)16-42-43.

**MTZ-82**, (1985), 12.000,- (0-85)619-535.

**NARYBEK**, krocze karpia, lina, (0-87)15-09-70.

**NARYBEK** KROCEK, karpia, lina, topygi, amu- ra, suma, Pietkowo, (0-85)15-28-62, (0-85)50-15-21.

**OBORNIK** koński, (0-85)762-634.

**OPRYSKIWACZ** 1000 l "Śleza, 11-400 Ketrzyn, Gnatowo 18, (0-89)751-30-17.

**OWIES** 40 ton, siano, przyczepę 4- tonową wyso- ką wywrotkę, rozsiwacz nawozów RCW-3, dmu- chawę do zboża PT-200, ciagnik C-360. Podbiel- ski Marek, Czarne, 16-424 Filipów.

**PŁUG** 2-skibowy, Brzozówka Ziemiańska 10, (0-85)109-297.

**PŁUGI**, talerzówki, kombajny, rozrzućnik, (0-86)761-235.

**PRASA** K-442/1, kombajn "WISTULA", silnik MF-255, (0-85)168-280.

**PRASA** K-442/1, (0-85)197-763 po 19.00.

**PRASĘ** do słomy K442/1, (0-87)68-53-32.

**PRASĘ** Z-224, cyklop, samobieżającą, kopacz- ką, parnik, (0-85)16-13-73 wieczorem.

**PRASĘ** Z-224, przetłaczacz- zgrabiarkę PZC-6, (0-85)196-008.

**PRASY** kostkujące, prasę belującą, kombajn pod- wieszany, ciagnik Zetor, schładzarki do mleka. Gwarantujemy serwis i części. Transport za dar- mo. Pisz, Warszawska 41, (0-87)23-25-17, (0-87)23-47-86, (0-90)53-60-27.

**PRASY** SIPMA, "Rolmasz" Łomża, (0-86)18-54-80.

**PRZYZCZEPĘ** wywrotka, (0-86)71-75-61.

**PRZYZCZEPĘ** ciagnikową, niską oraz rozrzućnik jednoosiowy, (0-87)28-82-56 po 16.00.

**PRZYZCZEPKĘ** "San" ciagnikową, jednoosiową, zarejestrowaną, brony 5, (0-87)211-043.

**ROZRZUTNIK** jednoosiowy, (0-87)68-52-59.

**SADZARKĘ**, przyczepę, (0-86) 71-76-73.

**SAMOBIEŻĄCA** T-010/2, stan bdb. Koły 62, (0-85)635-439.

**SIANO**. Zwoliński, Szymany k.Grajewa.

**SIANO** 50 ton, słoma owsiana z perzem super pasza, prasa, maszyny do czyszczenia zbóż i in- ne maszyny i urządzenia. (0-87)237-189 wie- czorem.

**SIANO** prasowane. Stare Juchy, (0-87)619-91-60.

**SIECZKARNIA** jednorzędowa do kukurydzy, (0-86)74-51-25.

**SIECZKARNIĘ** Z-320 (28.500 zł), (0-86)75-65-78.

**SILNIK** na wózku 7,5 kW, ciagnik T-25A, dąb -ba- le, (0-85)326-747.

**SNOPOWIAZAKĘ**, stan bdb. Kozłowski Euge- niusz Trzcianna.

**SOSNE**, (0-85)615-313.

**SPRZEDAM** -ziemiorki do mleka (duży wybór, gwarancja), dojarki, kombajny, inne maszyny. Prostki, 1 Maja 2, (0-90)538-263, po 18.00 (0-86) 72-32-86.

**SPRZEDAM** jałóWKI hodowlane, kombajn "Bol- ko", (0-86)761-802.

**SPRZEDAM** kombajn Rekord, (1988), stan bar- dzo dobry, (0-86)76-37-90.

**SPRZEDAM** kozy, (0-86)74-51-25.

**SPRZEDAM** prasę Z 224, 5 lat. Borawskie 14, gm. Radziłów.

**ŚRUTĘ** sojową, (0-85)185-261.

**T-25**, (1993), przyczepę samobieżającą, (0-87)644-79-59.

**T-25A2**, (1988), przyczepkę "SAM", 450 kg, (1997), Dąbrowa Wielka 39, gm. Czyżew.

**TRAKTOR** 360P, (1989), prasę, kombajn, inne, (0-86)172-607.

**TRAKTOR** T-25, (1995), (0-85)632-434.

**TUR** 4, (1996), (0-85)168-349.

**UŻYWANE** maszyny rolnicze na raty, (0-87)644-93-77, (0-87)67-82-20.

**WAŁY** pierścieniowo- kolczaste, siewniki nawo- zowe, zbożowe, agregat uprawny, (0-86)761-235, 85)445-573.

**WENTYLACJA**, (0-85)185-261.

**WYORYWACZ** do buraków, dwurzędowy, niemiec- ki, prasę wysokiego zginiu K-442, tylny most IFA, (0-85)50-11-53.

## ZWIERZĘTA

**BOKSERKI** obrończe- szczenięta sprzedam. (0-87)66-62-60.

**DOGI** de Bordeaux, przepiękne szczenięta po u- tytulowanych rodzicach, (0-86)78-23-76.

**DOGI** niemieckie sprzedam, (0-87)67-25-26.

**JAMNIKI**, (0-87)67-50-74.

**KUCYKI** szetlandzkie, (klacze żrebne) sprzedam. (0-87)67-54-18, (0-87)67-97-42 po 20.00.

**SPRZEDAM** konie szlachetne, kucyki, (0-85)762-634.

**SUCZKĘ**, oddam w dobre ręce, (0-85)42-06-72.

**SZNAUCERY** -miniatura rodowodowe sprzedam. Suwalki, (0-87)66-66-51.

**SZNAUCERY** miniatura rodowodowe sprzedam. Suwalki, (0-87)66-66-51.

**WOŁOWINA** psom, (0-85)631-



Liga Mistrzów

# W najper Filippa

W zwycięstwach w ćwierćfinałach Mistrzów wielce podobny staje się finał z tych samych drużyn, w ub. sezonie w decydującym meczu walczyły o to tro-

Pucharu Europy, piłkarze Borussia Dortmund swą wyższość nad rywalami z Bundesligi Bayernem Monachium udowodnili dopiero w dogrywce. Z kolei Turyn wysoko wygrał (4:1) w meczu z Dynamo. Stawkę półfinalistów Real Madryt i AS Monachium w Borussia, jeśli los tak ułoży, mogą też spotkać się w półfinale.

W ćwierćfinałowych meczach Dortmund znacznie więcej bramek niż Bayern. Widać drużyny nie były decydowały ewentualna dwuznaczność. Od reguły wyłączone drużyny Borussia Dortmund i Monachium, które przez 108 minut grały, choć raz znalazły receptę na rywali. Strzelcem „złotego gola” w dodatkowym czasie gry dla Dortmundu był szwajcarski międzynarodowy zawodnik, który w ćwierćfinale z Bayernem Monachium (Niemcy) 1:0 (0:0).

**Bramka:** Chapuisat (109). **Żółte kartki:** Freund, Feiersinger (Borussia) oraz Hamann, Elber, Jancker (Bayern). **Sędziował:** L. Wagner (Węgry). **Widzów:** 48,5 tys. **Pierwszy mecz:** 0:0. **Awans:** Borussia.

**Borussia:** Klos – Feiersinger, Kohler, Julio Cesar, Reuter (105 Zorc), Freund (79 Ricken), Moeller, But, Heinrich, Dechever (120 Schneider), Chapuisat.

**Bayern:** Kahn – Matthäus (110 Strunz), Babel, Kuffour, Fink, Hamann, Scholl, Nerlinger (110 Lizarazu), Tarnat, Jancker, Elber (101 Zickler).

**Real Madryt (Hiszpania) – Bayer Leverkusen (Niemcy) 3:0 (0:0)**

**Bramki:** Karembeu (49), Morientes (57), Hierro (89, karny). **Żółte kartki:** Hierro (Real) oraz Ramelow, Kirsten, Happe (Bayer). **Sędziował:** N. Lewnikow (Rosja). **Widzów:** 90 tys. **Pierwszy mecz:** 1:1. **Awans:** Real.

**Real:** Illgner – Panucci, Sanchis, Hierro, Roberto Carlos (89 Amavisca), Karembeu, Seedorf, Redondo, Savio (36 Morientes), Raul, Mijatovic (81 Jaime).

**RELAKS NA SPORTOWO**

**I liga koszykówki mężczyzn.** Płyty Gradowo – Stal Stalowa Wola (niedziela, 22 bm. o godz. 17 w hali MOSiR przy ul. Strazackiej w Gradowie).

**II liga piłki ręcznej.** UKPR Giżycko – Olimpia Warszawa (sobota, 21 bm. o godz. 15 w hali jednostki wojskowej przy ul. 1 Maja w Giżycku).

**II liga tenisa stołowego.** Juvenia Białystok – Marymont Warszawa (niedziela, 22 bm. o godz. 11 w sali Domu Studenta AMB przy ul. Akademickiej w Białymstoku).

**III liga piłkarska.** Jagiellonia Białystok – Okęcie Warszawa (sobota, 21 bm. o godz. 12 na stadionie przy ul. Jurowieckiej 21 w Białymstoku), ŁKS Łomża – Gwardia Warszawa (sobota, 21 bm. o godz. 15 na stadionie przy ul. Zjazd 18 w Łomży), Wigry Suwałki – Legionovia Legionowo (sobota, 21 bm. o godz. 14 na stadionie przy ul. Zarzecze 26 w Suwałkach).

**IV liga piłkarska.** Sparta Augustów – Tur Bielski Podlaski (niedziela, 22 bm. o godz. 14 na stadionie MOSiR przy ul. Tytoniowej 1 w Augustowie), Warmia Gradowo – Polonia II Warszawa (niedziela, 22 bm. o godz. 13 na stadionie przy ul. Pił-

sudskiego 32 w Gradowie), Sokół Sokółka – KP Wersal Podlaski Wasilków (niedziela, 22 bm. o godz. 14 na stadionie OSiR przy ul. Mariana 31 w Sokółce).

**Klasa okręgowa. Białystok (wszystkie mecze w niedzielę, 22 bm. o godz. 12):** Andrzejewski Klepacz – Włókniarz Białystok, Kolejarz Czeremcha – LZS Krynki, Supraślanka Supraśl – Skra Czarna Białostocka, Pogoń Łapy – Iskra Narew, Hetman II Białystok – Narew Choroszcz.

**Łomża (wszystkie mecze w niedzielę, 22 bm. o godz. 14):** Fortuna Andrzejewo – Znicz Radziłów, Orleń Czyżew – ŁKS II Łomża, Victoria Jedwabne – GKS Rutki, Sparta Jański Szepietowo – Skra Wizna, Kontakty Łomża – Biebrza Goniadz, Wisła Szczuczyn – Unia Ciechanowiec, Ziemia Nowogród – Orzeł Kolno, Piorun Szulborze Wielkie – Iskra Zaręby Kościelne.

**Szachowy turniej w grze błyskawicznej o puchar „Gazety Współczesnej”** (sobota, 21 bm. o godz. 10 w SP nr 45 przy ul. Łagodnej w Białymstoku).

**Symulturna z arcymistrzem Włodzimierzem Schmidtem** (niedziela, 22 bm. o godz. 10 w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Warszawskiej 79 w Białymstoku).

**Bayer:** Heinen – Happe, Woerns, Nowotny, Zivkovic, Emerson, Ramelow, Lehnhoff (50 Paulo Rink), Heintze, Beinlich (81 Meijer), Kirsten.

**Manchester United (Anglia) – AS Monaco (Francja) 1:1 (0:1)**

**Bramki:** Solskjaer (53) – dla Manchesteru oraz Trezeguet (5) – dla Monaco. **Żółte kartki:** Butt, Solskjaer (Manchester) oraz Collins, Leonard, Da Costa (Monaco). **Sędziował:** H. Krug (Niemcy). **Widzów:** 53 683. **Pierwszy mecz:** 0:0. **Awans:** Monaco.

**Manchester:** van der Gouw – P. Neville, G. Neville (33 Berg), Johnsen, Irwin, Beckham, Scholes (46 Clegg), Butt, Solskjaer, Cole, Sheringham.

**Monaco:** Barthez – Sagnol, Konjic (75 Da Costa), Dumas, Leonard, Diawara, Djotou, Benarbia (67 Carnot), Collins, Trezeguet, Ikpeba (60 Henry).

Losowanie półfinałowych par odbędzie się dzisiaj. (opr. paw)

## Z kalendarza

20 marca

### ŚWIAT

20.03.1994 Aleksandr Popow, znakomity pływak rosyjski jako pierwszy na świecie przepłynął 100 metrów stylem dowolnym w czasie poniżej 47 sekund. Na basenie 25-metrowym uzyskał czas 46,74 sek.

### KRAJ

20.03.1907 Urodził się Janusz Ślęzak, wioślarz, trzykrotny uczestnik Igrzysk Olimpijskich (1928, 1932, 1936), ich srebrny i brązowy medalista. Wielokrotny mistrz kraju, po zakończeniu kariery sportowej trener i działacz sportu wioślarskiego.

### REGION

20.03.1977 Po rocznym pobycie koszykarki Włókniarza Białystok opuszczają szeregi ekstraklasy. (jw)

W III lidze

## Zima oszczędzi piłkarzy?

Czy tym razem rozegrana zostanie pełna kolejka spotkań trzeciej ligi warszawsko-mazurskiej zastanawiają się kibice. Przed tygodniem dwa mecze nie doszły do skutku z powodu obfitych opadów śniegu. Oby w najbliższą sobotę i niedzielę aura oszczędziła piłkarzy.

Oto program spotkań 19. kolejki: Legia II Warszawa – Olimpia Zambrów, ŁKS Łomża – Gwardia Warszawa, Wigry Suwałki – Legionovia Legionowo, Wkra Żuromin – Hetman Białystok, Jagiellonia Białystok – Okęcie Warszawa, Hutnik Warszawa – Bug Wyszków, Mazur Karczew – Orleń Reszel, Tęcza Biskupiec – Dolcan Zabki, Olimpia Warszawa – Ursus Warszawa. (paw)

Olimpia Zambrów z rezerwami Legii Warszawa spotka się 10 raz. Dotychczas

zabrowianie odnieśli 3 zwycięstwa, a pozostałe sześć meczów przegrali.

Także po raz 10 zagrają piłkarze ŁKS z Gwardią Warszawa. Łomżanie wygrali dwa mecze i sześć przegrali. Raz zanotowano wynik nie rozstrzygnięty.

Jagiellonia zagra z Okęciem Warszawa 6 raz. Białostoczanie jeszcze nie przegrali z tym rywalem, wygrywając cztery mecze i jeden remisując.

Wigry Suwałki czwarty raz zmierzają z Legionovią Legionowo. Dotąd suwalczanie wygrali jeden mecz, jeden remisowali i jeden przegrali.

Dopiero drugi raz spotkają się zawodnicy Hetmana Białystok z Wkrą Żuromin. W pierwszym meczu tych ekip „hetmańscy” wygrali aż 6:0.

HENRYK BOLESTA

NA RYBY

## Jelec nijaki

Zanim złowiłem pierwszą medalową rybę, cieszyłem się mniejszymi zdobyczami. Kielbie z Sokółki, jelce z Nurca i Supraślanki. Nocne łowienie raków szlachetnych na żabę przywiązaną do „kaczorki”... To część bogactwa wędkarskich przeżyć, które w różnym natężeniu towarzyszą „zahaczonym”.

Jelce zasiedlają tylko rzeki o średnim uciążu wody. Żyją w niewielkich stadkach, po kilkanaście osobników różnej wielkości. Ryba ta, jeszcze na początku lat 70. pogardzana przez wędkarzy, doczekała się wymiaru ochronnego 15 cm.

W małych ciekach: Nurzec, Gołdapa, Brzozówka, a te w marcu są dostępne do wędkowania, trzyma się środka nurtu. W naszych warunkach dorasta do 200 gramów wagi. Jelce mają swoje stałe miejsca, w których przebywają czekając na larwy owadów, faunę denną w rejonie pływacz. Nie gardzą ikrą innych gatunków. Początkujący wędkarz, po złowieniu pierwszego jelca, czuje się zakłopotany – co to za ryba. Ukłaja czy kłen?



Jelce z rodziny karpowatych jest lekceważony przez wędkarzy, jakkolwiek jego złowienie nie jest łatwe. Jako krewiak dorastającego znacznych rozmiarów klenia, jest czujny i nieufny. Że nie cieszy się uznaniem wędkarzy, to tylko dlatego, że smakowo mięso jest „nijakie” i ościsłe.

Zacięty na wędkę jelec walczy bardzo dzielnie i może wypłoszyć całe stado. Złowienie z jednego stada 3 do 5 jelców należy uważać za dobry połów, gdyż przepłoszone odpływają dalej i długo nie wracają do swojego ulubionego stanowiska.

Łowienie jelców uznaje za wyższą szkołę wtajemniczenia w wędkarskie arkana. Wymagana jest cisza i umiejętność nęcenia. Zupełnie jak na podchodach na klenia. Sprzęt wędkarski raczej delikatny. Metoda dziadka, aby chować haczyk w przynęcie, jest błędna przy połowach na przepływankę, a m.in. tak należy łowić jelca. Sławk smukły, krótki, o wyporności jednej lub dwu śrucin. Czerwoną robak, właśnie wiosną, jest sprawdzoną przynętą, polecam go.

Łowienie jelców stanowi wspaniałą szkołę przed łowieniem jazi i kleni.

Jelce, zwane na Kurpiach jaglasami, doskonale dają się poławiać metodami powierzchniowymi, jak ukleje.

Łowienie jelców ma wiele wspólnych cech z łowieniem kleni metodą muchową. Rozród tego gatunku zbiega się z pełnym kwitnieniem podbiału pospolitego i początkami wykształcania się listków olchy. Bardziej na północ Suwalszczyzny zbiega się z końcowym kwitnieniem kaczek.

Jelce dobrze wchodzi w pole nęcenia zanętą ciężką z dodatkami płatków owsianych. Zanętę można wzbogacić zapachem z tataraku.

Bardzo pocieszającym jest fakt powrotu jelców do Narwi w rejonie od Wizny w dół, co dokładnie oznacza oczyszczenie rzeki.

Jeżeli jeszcze do Narwi powrócą (ale skąd?) raki szlachetne, uznaję to za sukces ekologiczny.

REMIESZ

## szyskarskie ligi

Ericsson Bobry Bytom zwyciężył w meczu mistrza Polski 92:85 (51:47). Natomiast Młaki Bór Sosnowiec wygrał z Śląsk Wrocław 74:60.

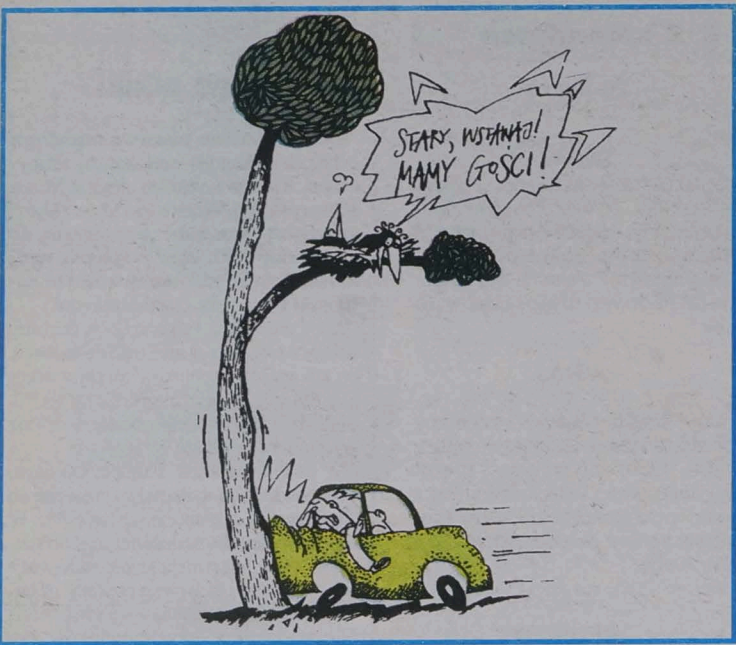
W meczu o mistrzostwo I ligi kobiet, w którym spotkały się półfinalistki z Gdyni pokonała Wisłę Kraków 72:62 (39:36). Natomiast w meczu o mistrzostwo II ligi, w którym Toruń wygrał ze Stilonem 72:69 (37:49), a Śląsk Wrocław zwyciężyła nad Color Cap Rybnik 64:54.

(mark)

(mark)

„Gazeta Współczesna” – dziennik regionalny. Adres: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tix 852-106, fax 42-32-45. Internet: <http://www.wspolczesna.com.pl>, e-mail: [web@wspolczesna.com.pl](mailto:web@wspolczesna.com.pl).  
Wydawca: „Kresy 80” sp. z o.o., prezes – Zbigniew Fabjańczyk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kostrzewski – tel. 420-935; sekretarz – zastępca redaktora naczelnego – Janusz Dubrawski, zastępca redaktora naczelnego – Konrad Kruśkowski; zastępcy sekretarza redakcji – Zofia Michałowska, Marek Paszkowski, Mirosław Piontkowski; kierownicy działów: Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Janina Werpachowska (miejscowego), Donata Zmiejko (ekonomicznego). Zespół: Anna Andrzejewska-Jurgiel, Tadeusz Arłukowicz, Józef Biegański, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Adam Kardasz, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Alicja Konopka, Anna Kwiatkowska, Rafał Malinowski, Tomasz Markowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Miłkaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Mariusz A. Ramotowski, Sławomir Raube, Rafał Rudnicki, Ireneusz Sewastjanowicz, Maciej Sulima, Paweł Wołosik, Aneta Zamojska, Andrzej Zięt, Agnieszka Zero. Sekretarz redakcji – tel. 422-377. Dział Miejski – tel. 421-118, 441-762, 423-240. Dział ekonomiczny – tel. 420-521. Oddziały: Elk, ul. Małachowskiego 10-85-05; Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; Gradowo, ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; Hajnówka, ul. 3 Maja 26, tel./fax 682-59-89; Łomża, aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Mońki, ul. Kolejowa 2, tel. 422-317. Magazyn Tydzień – tel. 441-746. Studio komputerowe i korekta – tel. 422-623. Biuro marketingu i promocji – tel. 423-242, 423-244. Biuro Reklam i Ogłoszeń – tel./fax 425-116, kierownik – tel. 420-521. Oddziały: Elk, ul. Małachowskiego 10-85-05; Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; Gradowo, ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; Hajnówka, ul. 3 Maja 26, tel./fax 682-59-89; Łomża, aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Mońki, ul. Kolejowa 2, tel. 422-317. Odkrycie, pl. Wolności 22 – tel./fax (0116) 37-84; Pisz, Plac Daszyńskiego 7A, tel./fax (087) 250 011; Suwałki, ul. Kościuski 32 – tel. 663-000, fax 665-726. Druk: SPP „Pogon”. Konto: 10801024-808-27001-801000-111 w PBG SA – GRUPOWA. Regionalny w Białymstoku. Prenumerata na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmuje jednostki kolportażowe „RUCH” S.A. (Białystok, Elk, Łomża), „Goniec Podlaski” (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Poczty na terenie województw: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego do 14 każdego miesiąca. Cena prenumeraty kwartalnej na II kwartał 1998 wynosi 36,00 zł. Informacje dział kolportażu – 45-52-57. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-0001. Nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.





Chora sprawa

# HE HE, CHI CHI

Rozmowa z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słycać, panie Czesiu?  
– U mnie głównie chichot.  
– Słucham?  
– Nu take he he, chi chi, rozumie?  
– Szczerze mówiąc, nie bardzo.  
– To posłucha a zrozumie. Pamieniam, jak my nie tak dawno o szmietniku strasliwym mówili, co on prawie w samym środku miasta występuje, przy Waszyngtona ulicy, dzie szpital Gigant w pobliżu?  
– Pamieniam i co z tego?  
– Jak pamienta nu to może sobie przypominaj, że ja wtenczas postulacje take zrobił, że strażniki miejskie chociaż trochu sie zaciekawili, z czyjej winy taki straszny tutej syf mogiła, nu ale czasu widać oni nie mieli na take bzduce. Musi so do wyższych celów powołane, dla ich szmieci dretnym kaliforem wiszo i temu...  
– Panie Czesiu, dajże pan już spokój tym biednym strażnikom, przestań pan się pastwić...  
– Sie nie pastwie tylko przypominam, jak było. Znaczy, że jak bylo tak i zostało, nikt w tej sprawie nawet paluchem nie kiwnoł, bardak stródmiejski dalej przy hotelu występuje, choć Sanepeid jego zamknąć z tej przyczyny powinien... żep przypominąć powiem, że tam taki jest hotelik nieduży, co w im czensto z różnych obcych krajów ludzie zamieszkują. Bardzo dobre nam apinie wystawio jak do siebie wróco, pewnie już i wystawili i dzie niegdzie wiedzio, jake z nas so pierszorzenndne Eluropejczyki i...  
– No już dobrze, już pan kiedyś o tym mówił.  
– Mówił, nu a terez przypominam: A obecnie bendzie główne. Usiondzie na krzesle, bo stojency jeszcze zarez fiknie.  
– No dobrze, usiadłem i-co dalej?  
– Dalej to ja pare dni temu nazad sie znouuś tamto traso poruszał, od Mazowieckiej ulicy do Składowskiej Curie, Ide, sie rozglondam bo chciał sprawdzić, co nowego na szmietniku, nu i nagle pało w głowe otrzymuje.  
– Ktoś pana stuknął, jakiś chuligan?  
– Nie huligan a widok. Bo ja patrze i ja wiedzio, że na szmieciach plansza stoi olbrzymia.  
– Co stoi?  
– Nu lekrama jakaś, tak na oko ze dwa metry na trzy. I wie, co na jej lekramują?  
– Nie wiem, skąd mogę wiedzic.  
– Idzie i zobaczy, tylko szybko. Sniezek mokry upad, wiatier dmuchnoł i sie trochu tej lekramy odkleilo, ale ja jeszcze zobaczył, że o ciastka do jedzenia sie rozchodzi czy o druge butoniki.  
– O batoniki?  
– Toż mówie. I to jest tak samo, jak by grochówki lekrame ktoś powiesił dopuśmy w latrynie. Rozumie? Na sam widok tego tutej otoczenia tak zwanego zarez slinka z giemby kapie, człowiek zarez by sie brał do komsumpcji, każdy jeden piniondz by na ten butonik, czy tam na te ciasto wydal he he, chi chi!... Powiem krótko, bardzo ja ciekawy kto te lekrame tutej postawił i czy aby całkiem zdrowy on na rozumie. Nu bo jak przywaciarz jakiś, co butonikiem handluje, to niech on sie lepiej weźnie za produkcje srułu drutu trutu, już zaodraz on bankrutem, z tako głowo nie ma czego w handlu szukać. Ale jest też i druga możliwość, że to miasto te lekrame postawiło.

– Niech pan nie żartuje!  
– A to czemu niby? Może ktoś pomyslał, że jak szmietnik co ich obcokrajowce wiedzio, to trzeba tak zrobić, że u nas zobaczyli?  
– Eeee...  
– Nie eka, nie eka. Take coś jest też możliwe, a jak to ja drugi tak samo dobry pomys podrzuca. Dopuś szamba wywozić, czy tam zatkanie kanalizacje przynieć bendzie i przyjemniej wzionć perfunu spryzgaczem zmoczyć i już.  
– Niech pan nie przesadza.  
– On uważa, że to pomys głupi? Na brudastwo mi niewrażliwe, brudne rency u nas normalna sprawa, niej eferze ze sproszkowanym mlekiem najlepiej widać kowca brudno łapo przyniesli, chyba, że ktoś nasmarował do mleka czy tam naspluwał.  
– Oj!  
– Uj. Pora chyba prawdzie spojrzeć w oczy, jak to Trzeci raz my tu gadamy o brudastwie w środku miasta strasliwym i dla wszystkich te gadanie wodę spływa. Mysl, że i terez ktoś sie ruszy, kogós to zobaczyc szmietnik sie pofatyguje? Co najwyżej drugie sze miasto dla mieszkańców zafunduje, a jak skoro miałem prosbe, że na jej o naszej drodze do Eluru była. Taka szczalka na Zachód, a przy jej Polak z wóci ci na plecach i w butach, co po kostki utytłane w g...  
– Oj!  
– U ju ju!



Jednak wiosna!

## Złote usta – srebrne pióra – brązowe umysły

### Ogłoszenia drobne

„Gazeta Wyborcza”: Sprzedamy używane akcesoria kolejowe do S-49 i S-42 oraz szyny i rozjazdy S-42 – Tak przed sezonem wakacyjnym?

### Mówią politycy

Rada Miasta doprowadza do sytuacji deprecjonowania tytułu Honorowego Obywatela Miasta Krakowa, który nadaje się każdemu, kto wychodzi trochę ponad przeciętność. Tendencja w przyznawaniu literackiej Nagrody Nobla jest, niestety, taka, że nagradza się twórców mieszczańskich w idei globalizmu, którzy odpowiadają wszystkim i są w zasadzie nijacy (...) – **Wojciech Hausner**, poseł AWS o nadaniu Wsławie Szymborskiej, laureatce Nagrody Nobla, honorowego obywatelstwa Krakowa.

(...) Pochłonięcie Unii Pracy przez SLD będzie rzeczą naturalną, albowiem poza solidarnościowym rodowodem niektórych liderów UP i ambicjami samodzielności, partia ta nie miała żadnych istotnych powodów, by do SLD nie należeć – **Jan Maria Rokita**, poseł AWS.

Bierze udział w jury w wyborach Miss Gdańska. Pokazuje się w telewizji, jeszcze źle wygląda i mówi, że łatwiej było powołać rządy, niż wybrać miss. Czy tak postępuje katolik? Żeby tak robić, trzeba być chorym – **Zygmunt Wrzodak**, szef „Solidarności” w Ursusie o Marianie Krzaklewskim, szefie AWS.

Jerzego Gwiżdża niełatwo zapędzić w kozi róg. Nawet w najtrudniejszej sytuacji nie zapominam – mówiąc trywialnie – „języka w gębie”. A poza wszystkim i to jest najważniejsze, ja mówię ludziom prawdę, nieraz walę tę prawdę po oczach – **Jerzy Gwiżdż**, poseł AWS.

### W gazetach piszą

Młody polski reżyser Łukasz Zadrzyński kręci film „Billboard”, którego akcja dzieje się w środowisku ludzi reklamy. Artysta w rozmowie z „Gazetą Wyborczą”: „Pracuję wedle starej, dobrej zasady. Zanusci zna Papieża, więc robi film o Papieżu, Wajda zna Wałęsę – robi o Wałęsie, a ja znam reklamę... – „Polityka”.

### Z kręgów kościelnych

O żadnym podatku kościelnym nie może być mowy. To byłby nonsens. Polskie społeczeństwo jest wciąż biedne, choć powodzi się nam coraz lepiej. Wiele instytucji dobroczynnych czy użyteczności publicznej – również instytucje kościelne – boryka się z problemami finansowymi – bp **Tadeusz Pieronek**, sekretarz Episkopatu Polski.

### Głosy telewizji

Pan Najsztub i Żakowski (dziennikarze, twórcy programu „Tok-Szok” – od red.) zachowują się bardzo nieelegancko po otrzymaniu Wiktorów. Szantażują nas, że odejdą. A przecież tyle w nich zainwestowaliśmy. Stawiają niesłychanie trudne warunki. Tak trudnych ludzi do współ-

pracy jeszcze chyba nie mieliśmy. Może więc nie warto z nimi współpracować? Co oni sobie w ogóle wyobrażają? Że to ich telewizja? To moja telewizja! – **Ryszard Miazek**, prezes TVP.

### Zdaniem byłych

Jakbym miał go oceniać za te cztery miesiące jego działania, to rzeczywiście dałbym mu prawdopodobnie stopień dostateczny. To co się dzieje na odcinku przygotowania do negocjacji z UE, to jest spektakl budzący najwyższe zdumienie – **Dariusz Rosati**, były minister spraw zagranicznych o Bronisławie Geremku, ministrze spraw zagranicznych.

### Nauka naucza

Szkola jest owładnięta przez bardzo niekompetentną i marną grupę zawodową, mówię o pewnej średniej. Natomiast dobrze zorganizowaną, która nie pozwoli sobie odebrać różnych przywilejów – **Andrzej Samson**, psycholog.

### Artyści

Ibisza przenieśli do Krakowa i z tego kulturalnego uroczego faceta zrobił się gwiazdor bardzo namolny, ciągle pędzący do przodu. Ibisz rozbuchal się w sposób dla mnie nieprzyjemny. Im jest się lepszym, tym bardziej nie należy się z tym rzucać w oczy – **Maria Czubaszek**, satyryk.

### Klasyczna szkoła obyczaju

## Głodomór

Kiedy czytacie ten tekst syci po śniadaniu, Janda głoduje. Nie, nie chodzi o słynną artystkę, ale o Ludwika Jandę z Kamieńca Żabkowickiego w Walbrzyskiem. Kiedy się opychacie, on cierpi. A może już nie głoduje, bo go wynieśli. W każdym razie, kiedy ostatnio odwiedziła go prasa, był zdeterminowany. – Nie przerwę głodówki. Wyniosą mnie stąd, a nie przerwę – zapewnił.

Właściwie, nie wiadomo, gdzie by go mieli wynieść, bo Janda głoduje we własnym domu na tapczanie. Chyba że chodzi o wynoszenie nogami do przodu, bo przy głodowaniu istnieje takie ryzyko. Jednak mimo że w Polsce ludzie bardzo często zapadają na głodówki z byle powodu, to „Klasyczna szkoła obyczaju” nie pamięta przypadku, aby jakakolwiek głodówka zakończyła się sukcesem. To znaczy zejściem obywatela z tego świata z powodu protestacyjnego niedożywienia. „Klasyczna szkoła obyczaju” podejrzewa nawet, że większość tych protestów polega na dożywianiu, tyle że dyskretnym. Za kulisami.

Janda ogłosił strajk głodowy, bo walczy o sprawiedliwość. Nie żeby zaraz o sprawiedliwość dla wszystkich, całego świata. Janda zaczął od siebie i od swojej rodziny. Zgodnie z zasadą: poprzestań na matym. Zatrósz się o sprawiedliwość dla siebie, gdyż świat bez twego zatroskania o sprawiedliwość dla wszystkich, poradzi sobie znacznie lepiej.

Janda rozpoczął głodówkę z powodu lekarza. A właściwie dlatego, że lekarz się na niego obraził. Janda się leczy z powodu żółtaczki, a właściwie z powodu jego

braku. Nie całego, tylko fragmentu, ale mimo wszystko jest to uciążliwe. Dodatkowo leczy się jeszcze Jandowe córki. Czyli jest już niezły szpital, a taki szpital kosztuje.

Zachodzi któregoś razu Janda z tym swoim nie do końca całym żółtaczkiem do lekarza i zamiast gotówki przedstawia wyliczenia, ile go to leczenie kosztuje, bo za wszystko trzeba płacić. No to się lekarz obraził i powiada, że można za darmo – w przychodni. – Pewnie też można – wyznał Janda gazetce „Super Express” – ale trzeba stać w kolejce.

Wychodzi na to, że nasz bohater głoduje z powodu lekarskiej obrzydliwej kolejk w przychodniach. Bo w kolejkach człowiek pokorzy Jandy stać nie będzie. Kto by to widział, żeby rencista z długoletnim stażem pracy w hodowli zarodkowej stał w kolejkach? Nie jest przecież jakimś biznesmenem z całą gromadą wolnego czasu, tylko zabiegającym rencistą! Kolejki są dla biznesmenów, a dla rencistów prywatne gabinety. Kłopot w tym, że nie wiedzio czemu, to przedsiębiorcy dysponują gotówką na te gabinety, a renciści ze stażem dozorczy, chyba przez przeoczenie, nie. To musi być jakaś niesprawiedliwość.

Udał się więc od tego obraźliwego lekarza Janda prosto do domu, wlał na dach, na dachu postawił maszt, a na ten maszt wciągnął czarną flagę. Potem zlał z dachu, poszedł do kuchni, postawił tapczan i położył się na tym tapczanie pod pierzyną. Rozpoczął głodówkę...

Właściwie, dlaczego ta głodówka w kuchni, gdzie żona ciągle coś córkom pitras? Chyba żeby było trudniej, bo niby co to za sztuka głodować, jeśli w pobliżu nie ma nic do jedzenia. Ale spróbujcie głodować, w kuchni, gdzie akurat nad płytą kuchenną podsycha kiełbasa! Złośliwi twierdzą, że Ludwik głoduje w kuchni, żeby mieć do tej kiełbasy bliżej...

Jak tylko Ludwik wciągnął czarną flagę na maszt, to sąsiadom wydawało się, że u Jandów jest pogrzeb w

rodzinie. Zachodzą, ale nie z tych rzeczy, tylko do kuchni pod pierzyną leży... I co chwila postulat. Raz walczy o sprawiedliwość, a potem o darmowe leczenie i stałą zapomogę.

Z tych wszystkich postulatów realna wydajność nie sprawiedliwość, bo darmowa opieka w Polsce jest, tylko że trzeba stać w przychodni (Ludwik więc powinien protestować przed kolejką) a zapomoga Jandom się nie należała za wysoki dochód na głowę.

Nic dziwnego, że sąsiadom to Jandowe leżenie w kuchni nie za bardzo się podoba. – Za rękę wzięć – powiadają. – Niby nie ma pół żółtaczki, ale papierosy kopci jak parowóz.

Czyli nie cieszy się Janda w Kamieńcu Żabkowickim zbyt dużym uznaniem. Sąsiedzi podejrzewają, że on z tego głodowania żyje.

Bo to i nie pierwszy raz Ludwik głodował, raz „zagłodował” w 1992 roku. 25 dni w tym czasie niezły wynik. 11 dni w domu, 14 – w szpitalu. Wtedy Jandzie wygłodować stało się siłą z opieki społecznej w wysokości 200 zł.

Jandowie mieli z opieki społecznej wersalową łóżkówkę, materace, artykuły spożywcze, nawet I pewnie ten tapczan, na którym teraz w kuchni leży. Janda głodował, gdy Jandom w tym roku głodował. Leżakuje, gdyż Jandom w tym roku głodował, nie osiągnął za duży dochód na głowę, a jednostkowego Jandę.

Teraz mają w Kamieńcu Żabkowickim postawić. Swojego najslawniejszego mieszkańca ponoć nawet „Głodomorem” i czekają, co z niego będzie. Gdyby Jandzie udało się ponownie głodować, mogą nie popuścić. W okolicy jest w gorszej niż rodzina Jandów sytuacja. Podobno już szyją czarne flagi i stawiają na chach...